



*37 4/2025

CZAS
W PRAWIE

MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



tempus
omnia
revelat



MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



**Szanowne Koleżanki,
Szanowni Koledzy,**

w ostatnim słowie wstępnym adresowanym do czytelników „Młodej Palestry” informowano Was o powołaniu nowego składu Komisji Aplikacji Adwokackiej i zapowiadano, że Aplikanci Adwokaccy będą mogli liczyć zarówno na kontynuowanie dotychczasowych działań edukacyjnych, jak i na nowe elementy szkolenia. Gdy idzie o minione już wydarzenia, warto zatem wspomnieć o dedykowanych Aplikantom pierwszego i drugiego roku zajęciach powtórkowych przed kolokwium rocznym z prawa cywilnego i karnego (które odbyły się we wrześniu 2025 r.) oraz o kolejnym już, czterodniowym egzaminie próbnym, który został przeprowadzony w dniach 15, 16, 22 oraz 23 listopada 2025 r. i który miał przybliżyć Aplikantom trzeciego roku warunki zbliżającego się egzaminu państwowego.

Z radością informujemy, że Komisja Aplikacji Adwokackiej opracowała już pełny plan działania na nadchodzący rok, a rozpoczną go dedykowane Aplikantom pierwszego roku zajęcia z Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej, Przewodniczącą Komisji Aplikacji Adwokackiej i przedstawicielem Ogólnopolskiego Samorządu Aplikacji Adwokackiej (8.01.2026 r.) oraz kolejna, piąta już edycja Ogólnopolskich Repetytoriów Przedegzaminacyjnych, do wzięcia udziału w których już teraz serdecznie zachęcamy wszystkich Aplikantów przygotowujących się do egzaminu zawodowego. Przez niemal dwa miesiące będziecie Państwo mogli brać udział w zajęciach z Adwokatami i Sędziami, którzy przybliżą Wam zasady egzaminu, poprowadzą kilkugodzinne wykłady i warsztaty z każdej z egzaminacyjnych dziedzin prawa, a zwieńczeniem tych przygotowań będzie czterodniowa symulacja egzaminu z omówieniem oraz dostępność Prowadzących na dedykowanych sesjach Q&A.

Wyczekujemy już także terminu kolejnego Forum Aplikantów Adwokackich. Będzie to niewątpliwie czas nowych pomysłów i projektów, a przy tym także czas podziękowań za dotychczasową pracę wszystkim dwudziestu jeden Członkom OSAA oraz Prezydium OSAA w osobach: apl. adw. Miłosza Kołcz-Otwinowskiego, apl. adw. Patryka Reglińskiego i apl. adw. Patrycji Ryżej.

Z uwagi na czas opracowania niniejszego słowa wstępnego trudno również nie wspomnieć o Finale Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego im. adw. Stanisława Mikke, który w tym roku odbył się w Gdańsku i który nie bez powodu pozostaje jednym z najbardziej cenionych elementów edukacji Aplikantów Adwokackich. Praktyka precyzyjnego formułowania myśli, szybkiego reagowania na argumentację przeciwnika oraz odpowiedzialnego korzystania z języka w warunkach sali sądowej to bez wątpienia narzędzia o fundamentalnym znaczeniu w zawodzie adwokata. W tegorocznej edycji Konkursu na podium stanęli: apl. adw. Bartosz Horowitz (I miejsce, Izba Adwokacka w Krakowie), apl. adw. Wojciech Kubas (II miejsce, Izba Adwokacka w Lublinie) oraz apl. adw. Wojciech Skrodzki (III miejsce, Izba Adwokacka w Warszawie). Gratulacje należą się przy tym zarówno Laureatom, jak i wszystkim Uczestnikom Konkursu, bowiem wysoki poziom wszystkich wystąpień nie pozostawiał wątpliwości ani po stronie Jury, ani po stronie zgromadzonej licznie publiczności.

Ostatni numer „Młodej Palestry” w 2025 r. to również właściwy czas, aby podziękować całej Redakcji oraz wszystkim Autorom za zaangażowanie i trud, który wkładają w powstawanie i jakoś Czasopisma. Doceniając niezmiennie wysoki poziom merytoryczny, dbałość o rzetelność oraz inspirujące treści, życzymy Państwu dalszych sukcesów i nieustającej satysfakcji z nadchodzących wydań.

Łączymy koleżeńskie pozdrowienia,

**Adwokat Przemysław Rosati
Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej**

**Adwokat dr Marcin Zięba
Wiceprzewodniczący Komisji Aplikacji Adwokackiej**



**Drogie Koleżanki,
Drodzy Koledzy,
Szanowni Czytelnicy,**

z wielką radością w Wasze ręce oddaję kolejny numer Czasopisma Aplikantów Adwokackich „Młoda Palestra”.

Tempus omnia revelat – czas wszystko ujawnia. Ta krótka łacińska sentencja towarzyszy od wieków refleksji nie tylko nad historią i doświadczeniem poprzednich pokoleń, ale i stanowi podstawę do konstatacji nad rolą czasu jako jednego z fundamentalnych czynników kształtujących funkcjonujące w prawie obowiązującym instytucje prawne. Upływ czasu nie wiąże się wyłącznie z chronologią – wpływa zarówno na powstawanie, wykonywanie, jak i wygasanie praw oraz obowiązków wynikających z obowiązujących przepisów. Czas ma niewątpliwie podstawowe znaczenie z punktu widzenia jednej z najistotniejszych instytucji prawnych – przedawnienia roszczeń, stanowiąc przy tym element pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego. Ten sam jednak upływ czasu, który prowadzi do wygaśnięcia roszczeń, może stanowić przesłankę podlegania prawie ochrony dziedzictwa kultury. Upływ czasu ujawnia więc nie tylko fakty, ale i wartość – pozwala dostrzec w materialnych świadectwach przeszłości dobro wspólne wymagające objęcia ochroną prawną.

Bo istotnie – **tempus omnia revelat**. Czas ujawnia prawdę o prawach i obowiązkach, o pamięci oraz o trwałości wartości, które na gruncie obowiązujących przepisów powinny podlegać ochronie.

W aktualnym numerze Czasopisma znalazły się artykuły z zakresu prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, gospodarczego oraz etyki. W publikacji poruszone zostały m.in.: problematyka doświadczania przemocy seksualnej jako czynnika zachowań autodestrukcyjnych u młodych osób, mediacji w sprawach rodzinnych jako szansy na porozumienie oraz ochronę dobra dziecka, przedawnienia roszczeń w umowach o dzieło i umowach o roboty budowlane, rozważania dotyczące dawności jako przesłanki zabytkowego charakteru, a także analiza ustawy zasadniczej jako źródła ograniczeń dowodowych w postępowaniu podatkowym.

W aktualnym numerze znalazło się także podsumowanie IV edycji ogólnopolskiej akcji edukacyjnej, koordynowanej przez Komisję Działalności Publicznej Adwokatury przy Naczelnej Radzie Adwokackiej pod hasłem „Prawo vs. Hejt, Szkoła wolna od hejtu” oraz recenzja książki *Listy do młodego prawnika* Alana Dershowitza, w tłum. Wojciecha Bergiera i Juliana Bąkowskiego.

Jednocześnie pragnę zachęcić Was, Koleżanki oraz Koledzy, do współtworzenia Czasopisma poprzez publikowanie artykułów oraz głos w „Młodej Palestrze”. Wytyczne dla Autorów możecie znaleźć na stronie internetowej mlodapalestra.pl/wytyczne-dla-autorow. Prace wysyłajcie na adres e-mail: mloda.palestra@nra.pl. Zachęcam również do odwiedzania naszej strony internetowej: mlodapalestra.pl oraz profilu Czasopisma na facebooku.

Życzę udanej lektury!

apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz

Redaktor Naczelny „Młodej Palesty – Czasopisma Aplikantów Adwokackich”

Nº 37
4/2025

Co w numerze:



- 12** Doświadczenie przemocy seksualnej jako czynnik ryzyka zachowań auto-destrukcyjnych u młodych osób

- 28** Problematyka rówieśniczych relacji seksualnych poniżej tzw. wieku zgody w kontekście odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k.

- 46** Mediacje w sprawach rodzinnych jako szansa na porozumienie i ochronę dobra dziecka

- 60** Przedawnienie roszczeń w umowach o dzieło a w umowach o roboty budowlane – aktualne problemy oraz tendencje orzecznicze



80 Dopuszczalność wykorzystania w postępowaniu podatkowym dowodów sprzecznych z prawem w świetle Konstytucji RP. Ustawa zasadnicza jako źródło ograniczeń dowodowych w postępowaniu podatkowym

Aministracyjne



Gospodarcze

98 Dawność jako przesłanka zabytkowego charakteru. Rozważania na przykładzie przypadku tzw. „kaplicy Votum Aleksa”

120 Mechanizm prawnej opieki nad bezdomnymi zwierzętami domowymi sprawowany przez gminy w świetle ustawy o ochronie zwierząt

Etyka i inne

134 Perspektywa prawnego uznania osób pozostających w związkach jedнопłciowych w Polsce – studium projektu ustawy o rejestrowanych związkach





Wydawca:

Naczelna Rada Adwokacka

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

Redakcja:

**Młoda Palestra - Czasopismo Aplikantów
Adwokackich**

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

E: młoda.palestra@nra.pl

W: www.mlodapalestra.pl

Fb: facebook.com/mlodapalestra/

Czasopismo wpisane jest do Rejestru Dzienników i Czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod poz. Pr 18243.

Redaktor naczelny:

apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz (Białystok)

Zastępcy redaktora naczelnego:

apl. adw. Martyna Borkowska (Szczecin)

apl. adw. Krzysztof Dąbrowski (Wrocław)

Redaktor prowadzący:

apl. adw. Karolina Nowakowska (Częstochowa)

Sekretarz redakcji:

apl. adw. Michał Wolny (Wrocław)

Koordinator ds. wizerunku i mediów społecznościowych:

apl. adw. Sonia Worwa-Pawłowska (Katowice)

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

**Projekt finansowany przez Naczelną Radę
Adwokacką.**

Wersją podstawową czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Korekta: Małgorzata Chyczewska

Druk: "811" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Poznaniu

Projekt okładki, projekt graficzny i DTP:
qpidu.com - Michał Kupidura

ISSN 2299-8012

Warszawa, luty 2026

DZIAŁ PRAWO KARNE

Koordynator:

apl. adw. Jakub Stępień (Warszawa)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Maciej Erb (Warszawa)

apl. adw. Dorota Głowczyńska (Kielce)

apl. adw. Monika Magierska (Kraków)

apl. adw. Maria Maćkowiak (Kraków)

apl. adw. Łukasz Pańczyk (Lublin)

apl. adw. Marek Przygodzki (Katowice)

apl. adw. Patrycja Ryżek (Toruń)

apl. adw. Mateusz Stefan (Katowice)

apl. adw. Michał Wolny (Wrocław)

apl. adw. Sonia Worwa-Pawłowska (Katowice)

apl. adw. Sandra Żwaka (Katowice)

DZIAŁ PRAWO CYWILNE

Koordynator:

apl. adw. Wiktor Walewski (Białystok)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Wiktoria Kossakowska-Wojdaszka (Warszawa)

apl. adw. Michał Modrzejewski (Toruń)

apl. adw. Karolina Nowakowska (Częstochowa)

apl. adw. Agata Sikorska (Poznań)

apl. adw. Urszula Zaremba (Białystok)

apl. adw. Karolina Zatorska (Warszawa)

apl. adw. Zuzanna Musiał (Poznań)

DZIAŁ PRAWO GOSPODARSTWA

Koordynator:

apl. adw. Gabriela Siótek (Kielce)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Sebastian Gawryś (Toruń)

apl. adw. Kinga Liszka (Warszawa)

apl. adw. Klaudia Sędek-Trzaska (Białystok)

apl. adw. Łukasz Sołowiej (Białystok)

DZIAŁ PRAWO ADMINISTRACYJNE

Koordynator:

apl. adw. Adrian Pałacki (Kielce)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Michał Arcisz (Białystok)

apl. adw. Agata Czernicka (Gdańsk)

apl. adw. Magdalena Kurdziel (Kraków)

DZIAŁ ETYKA I INNE

Koordynator:

apl. adw. Michał Kołbuc (Toruń)

Zespół redaktorów:

apl. adw. Renata Chrzan (Warszawa)

apl. adw. Przemysław Goździkowski (Toruń)

apl. adw. Magdalena Kalinowska (Białystok)

apl. adw. Martyna Wieczorek (Katowice)

apl. adw. Yussef Abo Saeid (Bielsko-Biała)

apl. adw. Aleksandra Zastępa (Kraków)

Rada Naukowa:

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej

adw. Przemysław Rosati

Prezes Biblioteki Palestry

adw. Andrzej Zwara

Prezes Ośrodka Badawczego Adwokatury

adw. Paweł Gieras

Wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku

adw. Marcin Derlacz

Prorektor Vytautas Magnus University

prof. Julija Kiršienė

Kierownik Katedry Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji UJ

r. pr. prof. dr hab. Jerzy Pisuliński

Prodziekan Wydziału Prawa Vytautas Magnus University

assoc. prof. Aušrinė Pasvenskienė

Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

dr hab. Jacek Przygodzki, prof. UWr

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

dr hab. Wojciech Zalewski, prof. UG

Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Peczu (University of Pécs, Węgry)

prof. dr hab. Fábrián Adrián

Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Maltańskiego

dr Ivan Mifsud

SSN prof. dr hab. Lech Gardocki

SSN dr hab. Marta Romańska, prof. UJ

SWSA prof. dr hab. Hanna Knysiak-Sudyka

prof. dr hab. Kamil Zeidler

adw. prof. dr hab. Andrzej Szumański

adw. dr hab. Andrzej Ołaś

adw. dr Marcin Zięba

r. pr. prof. dr hab. Wojciech Kocot

r. pr. dr hab. Radosław Flejszar

adw. dr hab. Paweł Wajda, prof. UW

adw. dr hab. Piotr Piesiewicz, prof. Uniwersytetu SWPS

adw. dr hab. Janusz Raglewski, prof. UJ

adw. dr hab. Dobrosława Szumiło-Kulczycka, prof. UJ

dr hab. Andrzej Kulig, prof. UJ

Recenzenci:

DZIAŁ PRAWO KARNE

prof. dr hab. Katarzyna Dudka

dr Michał Hudzik

dr hab. Tomasz Kalisz, prof. UWr

adw. dr Łukasz Kodłubański

adw. Przemysław Krawczyk

dr hab. Rafał Kubiak, prof. UŁ

dr hab. Jan Kulesza, prof. UŁ

dr Joanna Kulesza

adw. Aleksander Leszczyński

adw. dr Bartosz Łukowiak

adw. dr Kamila Mrozek

adw. dr hab. Dariusz Mucha, prof. UO

prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz

prof. dr hab. Łukasz Pohl

adw. Patricia Różańska-Ungur

SSA prof. dr hab. Jerzy Skorupka

adw. Sergiy Skorycki

SSA dr hab. Sławomir Steinborn, prof. UG

dr hab. Andrzej Światłowski, prof. UJ

SSN dr hab. Dariusz Świecki, prof. UŁ

SSN dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL

SSN prof. dr hab. Paweł Wiliński

dr hab. Jarosław Zagrodnik, prof. UŚ

DZIAŁ PRAWO CYWILNE

dr Katarzyna Biczysko-Pudelko

adw. Marta Łojek

adw. dr Małgorzata Malczyk

adw. Monika Pochopień-Mikołajczyk

adw. Joanna Partyka

adw. Karol Paszek

adw. Aleksander Petrys

adw. Patrycja Polaczek

adw. Joanna Sowisło-Wawrzyniak

dr hab. Piotr Stec, prof. UO

adw. dr Bartosz Stelmach

adw. Patrycja Stolarczyk

adw. dr Monika Strus-Wołos

adw. dr Paweł Szewczyk

adw. Joanna Szumańska

DZIAŁ PRAWO GOSPODARCZE

adw. Artur Hofman

adw. Krystian Patryk Kunda

dr Łukasz Presnarowicz

adw. Klaudia Raczek

adw. Jan Talaga

adw. Maciej Zajda

DZIAŁ PRAWO ADMINISTRACYJNE

dr Agata Cebera

prof. dr hab. Piotr Dobosz

dr Jakub Firlus

dr hab. Anna Frankiewicz-Bodynek, prof. UO

adw. Dominika Gatus

dr Anna Gołęba

adw. dr Adam Koziński

dr Anna Mazur

prof. dr hab. Iwona Niżnik-Dobosz

adw. Jakub Racinowski

adw. dr Sybilla Stanisławska-Kloc

DZIAŁ ETYKA I INNE

adw. Łukasz Borkowski

adw. Jarosław Dawid

adw. Marcelina Głowa

adw. dr Andrzej Malicki

adw. Justyna Szczepańska

adw. Andrzej Tomaszek

adw. Marta Tomkiewicz-Januszewska

Karne



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



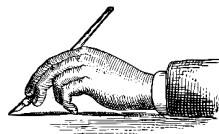
Doświadczenie **PRZEMOCY SEKSUALNEJ**



jako czynnik ryzyka
zachowań autodestrukcyjnych
u młodych osób

apl. radc. Daria Zarzycka

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Olsztynie



Przemoc seksualna wobec małoletniego godzi w jedną z najdelikatniejszych sfer – seksualność, która winna być sferą prywatną i bezpieczną. Małoletni w chwili, kiedy stają się ofiarami tej przemocy, często nie są jeszcze gotowi na wkroczenie w życie seksualne, nie rozumieją go. Bywa, że są dodatkowo szantażowani czy zastraszani, co sprawia, że boją się rozmawiać o tym, czego doświadczyli, i próbują radzić sobie samodzielnie – często dokonując czynności autodestrukcyjnych, w tym prób samobójczych, a niejednokrotnie odbierając sobie życie.



WSTĘP

Jednym z rodzajów przemocy kierowanej wobec małoletniego jest przemoc seksualna. Jest to pewna forma nadużycia przewagi fizycznej oraz władzy nad dzieckiem w celu zaspokojenia swojego popędu seksualnego¹. Ze spraw analizowanych przez autorkę niniejszego opracowania wynika, że sprawcy stosują tę przemoc wobec dzieci w każdym wieku. Najmłodszym małoletnim sprawcy wskazują, że to „zabawa”, ze starszymi często starają się zbudować więź – czy

¹ Raport Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, *Ile kosztuje cierpienie dziecka wykorzystanego seksualnie?*, Warszawa 2023, s. 17.

to przyjacielską, czy pod pozorem relacji romantycznej. Jednak wszystko to zmierza do dokonania czynu zabronionego o podłożu seksualnym na szkodę małoletniego. Postępowanie to oczywiście nie pozostaje bezkarne. Na czyny związane z przemocą seksualną składa się szereg czynów zabronionych. Zdaniem autorki niniejszego opracowania czyny te są jednymi z najbardziej rzucających na samopoczucie i psychikę ofiary z uwagi na to, że odnoszą się one do sfery seksualnej, która jest sferą prywatną i wrażliwą. Wkroczenie do niej przez osobę niepowołaną, tj. poprzez przemoc seksualną, może odnieść trwałe skutki w psychice ofiary, a nawet doprowadzić do zachowań autodestrukcyjnych. Problem ten występuje niezależnie od wieku, bowiem również dzieci czy młodzież, które stają się ofiarami przemocy seksualnej, chcąc w pewien sposób „uciec” od tego problemu, dokonują samookaleczeń czy nawet prób samobójczych. Dzieje się to zwłaszcza w sytuacji, gdy mają obawy przed powiedzeniem swoim bliskim o tym, co ich spotkało – chociażby z uwagi na występujące często u ofiar poczucie winy² czy wstyd. Bywa też tak, że małoletni nie mają bliskiej osoby, której mogliby się zwierzyć. Biorąc pod uwagę to, że dzieci i młodzież wciąż się kształtują, dojrzewają, uczą się pewnych wzorców, należy stwierdzić, że przemoc seksualna wobec nich może spowodować długotrwały skutek na ich psychice.

Ponadto osoby niepełnoletnie często nie potrafią jeszcze samodzielnie poradzić sobie z problemem, a nie są w stanie podjąć terapii psychologicznej bez wsparcia rodziców, opiekunów prawnych czy nauczycieli. W przeciwieństwie do osoby dorosłej, która może zrobić to niemalże natychmiast. Z tych powodów małoletni często próbują poradzić sobie inaczej – czasami dokonują czynności autodestrukcyjnych, które omówione będą w dalszej części niniejszego opracowania, czasem bywa również tak, że próbują odebrać sobie życie. Niewątliwe jest, że wykorzystanie seksualne jest jednym z czynników zwiększających ryzyko wskazanych powyżej zachowań³. W celu analizy niniejszego tematu autorka zastosowała metodę formalno-dogmatyczną, tj. posłużyła się opracowaniami naukowymi, omówiła wybrane rodzaje czynów zabronionych przeciwko wolności seksualnej małoletnich, określone w polskim ustawodawstwie oraz odniosła się do kazuistyki.

2 C. Ferring, L. Táska, *Adjustment following sexual abuse discovery: The role of shame and attributional style*, „Developmental Psychology” 2002 vol. 38, no. 1, s. 89.

3 G. Cepuch, P. Liber, A. Kruszecka-Krówka, *Child maltreatment – wykorzystanie seksualne, fizyczne, emocjonalne oraz zaniedbania jako potencjalny predyktor zachowań suicydalnych wśród nastolatków – problem nadal aktualny w Polsce*, „Studia Medyczne” 2022, nr 38(1), s. 74.



WYKORZYSTYWANIE SEKSUALNE MAŁOLETNICH A CZYNNOŚCI AUTODESTRUKCYJNE – DEFINIOWANIE

Na wstępie rozważań o przemoc seksualnej wobec małoletnich wskazać wypada, czym jest wykorzystanie seksualne małoletniego. Zgodnie z definicją World Health Organization (WHO) jest to angażowanie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie jeszcze w pełni zrozumieć czy wyrazić na nią zgody, a aktywność ta jest nieadekwatna do jego wieku lub narusza prawo czy normy społeczne⁴. Jak wspomniano we wstępie, ofiarami przemoc seksualnej, a w tym wykorzystania seksualnego, mogą być zarówno małe dzieci, które nie rozumieją tego typu zachowań, nie mają o nich wiedzy, a tym samym nie są w stanie skutecznie się bronić, jak i starsi małoletni, którymi sprawcy zazwyczaj manipulują, by osiągnąć swój cel. Wskazać należy, że wykorzystywanie seksualne odbywać może się zarówno z kontaktem fizycznym, jak i bez takiego kontaktu. W pierwszym przypadku może być to przykładowo dotykanie miejsc intymnych małoletniego, zmuszanie go do dotykania miejsc intymnych sprawcy czynu czy angażowanie w stosunek seksualny. Jeśli odnieść się zaś do wykorzystywania seksualnego bez kontaktu fizycznego, może ono polegać przykładowo na umożliwianiu kontaktu dziecka z treściami pornograficznymi czy uwodzenie w Internecie⁵. W aktualnych czasach bezkontaktowe wykorzystanie seksualne małoletniego jest stosunkowo nietrudne do osiągnięcia z uwagi na wielość portali społecznościowych czy ogólnodostępnych komunikatorów, z których małoletni często korzystają. Osoba znacznie starsza może dowolnie wykreować swój wizerunek i podawać się za kogoś, kim nie jest, aby w ten sposób zdobyć zaufanie dziecka i uwodzić je za pośrednictwem portali społecznościowych czy innych środków łączności na odległość, a później przysłać mu pornografię czy prosić o wytworzenie własnych treści pornograficznych przez małoletniego. Działania bezkontaktowe niejednokrotnie doprowadzają do spotkania małoletniego ze sprawcą czynu i wykorzystania już w sposób kontaktowy, które w konsekwencji może doprowadzić małoletniego do czynności autodestrukcyjnych czy nawet prób samobójczych. Oczywiście wykorzystanie w sposób kontaktowy nie zawsze poprzedzone jest uwodzeniem czy zdobywaniem zaufania małoletniego w inny

4 World Health Organization, *Report of the Consultation on Child Abuse Prevention*, Geneva 1999, s. 15.

5 K. Pilarczyk-Parchanowicz, J. Plonka, A. Izdebska, *Wykorzystanie seksualne dziecka - wyniki Diagnozy przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2023, vol. 22, nr 4, s. 86.

sposób, bowiem często sprawcami seksualnego wykorzystania małoletniego są członkowie ich rodziny, co omówione zostanie jeszcze w dalszej części niniejszego opracowania.

W tym miejscu pokrótce należy się odnieść do tego, na czym działania autodestrukcyjne oraz próby samobójcze mogą polegać. Zachowania autodestrukcyjne podzielić możemy na samookaleczenia (np. zadawanie sobie bólu poprzez tzw. „ciąć się”, polegające na wykonaniu wielu małych nacięć żyłką na skórze np. przedramienia), samouszkodzenia, którymi będą akty celowego i bezpośredniego uszkodzania lub zmieniania tkanek własnego ciała bez zamiaru odebrania sobie życia⁶ czy też zażywanie środków mogących spowodować uszczerbek na zdrowiu (np. picie środków żrących, zażywanie leków bez wskazań bądź w nadmiernej ilości). Zachowania autodestrukcyjne powodują pewnego rodzaju rozstrój (w zależności od rodzaju takiego zachowania), natomiast nie są nakierowane na odebranie sobie życia, a raczej na próbę poradzenia sobie z emocjami, próbę złagodzenia przeżywanego bólu emocjonalnego czy też chęć komunikacji otoczeniu swego bólu⁷.

Zwrócić należy też uwagę na kwestie dotyczące samobójstw i prób samobójczych, bowiem i na nie narażone są ofiary wykorzystywania seksualnego. I tak próbą samobójczą będzie każde zachowanie samobójcze niezakończone śmiercią, co odnosić może się przykładowo do umyślnego zatrucia się, samookaleczenia czy samouszkodzenia⁸. Samobójstwo (występujące rzadziej niż same próby samobójcze) będzie zatem intencjonalnym zakończeniem swojego życia, do którego może dojść również na sposoby wyżej wskazane bądź inne, jak np. samobójcza śmierć 14-letniej Anaid, która odebrała sobie życie, skacząc pod nadjeżdżający pociąg w Gdańsku-Oruni⁹. Małoletnia dzień wcześniej prawdopodobnie została wykorzystana seksualnie przez znacznie starszego od siebie mężczyznę, z którym od jakiegoś czasu korespondowała za pośrednictwem środków łączności na odległość oraz spotykała się. 14-latką dzień przed samobójstwem wróciła do domu i zamknęła się w swoim pokoju, nie chcąc rozmawiać z nikim, a tym samym – nie powiedziała swoim najbliż-

6 A. R. Favazza, *The coming of age of self-mutilation*, „The Journal of Nervous and Mental Disease” 1998, nr 186(5), s. 260.

7 K. Pilarczyk, J. Włodarczyk, *Krzywdzenie emocjonalne w dzieciństwie a zachowania autodestrukcyjne. Wyniki badań polskich studentów*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2019, vol. 18, nr 1, s. 27.

8 B. Holyst, *Zapobieganie samobójstwom. Imperatyw ogólnoświatowy*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2018, s. 27.

9 P. Olejarczyk, *Cztery lata temu Anaid rzuciła się pod pociąg. Dziś „łowca nastolatek” usłyszał zarzuty wz. z wątkiem młodej orunianki*, https://mojaorunia.pl/index.php?option=com_orunia&task=artykul&id=14159 (dostęp: 25.09.2025 r.).

szym, co dokładnie się wydarzyło w czasie spotkania ze wskazanym mężczyzną. W sprawie tej istnieje jednak znaczne prawdopodobieństwo, że wykorzystanie seksualne miało bezpośredni wpływ na decyzję Anaid o odebraniu sobie życia, co wskazuje na fakt, że małoletni wykorzystani seksualnie nie chcą ujawniać swoim bliskim, iż stały się ofiarami wskazywanych czynów, co skutkuje próbami samodzielnego poradzenia sobie z tym faktem, często poprzez czynności autodestrukcyjne czy jak w tym przypadku – samobójstwo.



WYKORZYSTANIE SEKSUALNE MAŁOLETNIEGO A CZYNNOŚCI AUTODESTRUKCYJNE

Mając już pewien obraz tego, czym jest wykorzystanie seksualne małoletniego i jakie są jego rodzaje, a także mając na uwadze fakt, że wykorzystanie to może doprowadzić do czynności autodestrukcyjnych dokonanych przez małoletniego bądź targnięcia się na swoje życie, należy wskazać, jaka była reakcja ustawodawcy na te czyny i jak stypizował on je w Kodeksie karnym¹⁰. Najbardziej zmiennym czynem jest z pewnością seksualne wykorzystanie małoletniego, uregulowane w art. 200 § 1 k.k. Czyn ten polega na obcowaniu płciowym z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszczaniu się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadzaniu jej do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania¹¹. Na powyższe czynności może składać się stosunek seksualny z małoletnim, dokonywanie innej czynności seksualnej z jego udziałem (np. dotykanie jego narządów intymnych) czy też doprowadzenie do tego, że małoletni podda się czynnościom takim dokonywanym przez kogoś innego. Interesujący jest również § 3 omawianego przepisu, który penalizuje prezentowanie treści pornograficznych (zdjęć, filmów – zarówno z udziałem sprawcy, jak i treści pornograficznych powszechnie dostępnych). Prezentowanie czynności seksualnej małoletniemu (zarówno dokonywanej osobiście, jak i prezentowanie mu czynności wykonywanych przez inne osoby¹²) w celu zaspokojenia seksualnego, określone w § 4, również traktować należy jako wykorzystywanie seksualne.

10 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383), dalej: k.k.

11 M. Mozgawa (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, art. 200, teza nr 2.

12 M. Mozgawa (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, art. 200, teza nr 11.

Wykorzystanie seksualne małoletnich niewątpliwie prowadzi do zwiększonego ryzyka występowania w przyszłości zaburzeń depresyjnych i lękowych, nadużywania substancji psychoaktywnych, zachowań autodestrukcyjnych czy prób samobójczych¹³. Jak wyżej wspomniano, czyn z art. 200 § 1 k.k. jest jednym z najbardziej znamienitych, a jednocześnie najbardziej krzywdzących czynów zabronionych w kwestii wykorzystania seksualnego, jakiego dokonać można na małoletnim. Twierdzenie to poparte jest faktem, że małoletni są osobami bardzo młodymi, które nie są gotowe na kontakt seksualny, a wykorzystanie w młodym wieku doprowadzić może do szeregu zaburzeń, również tych natury seksualnej. Czyn z art. 200 § 1 k.k. jest o tyle niebezpieczny, że sprawcy często najpierw zdobywają zaufanie swojej ofiary, budują swego rodzaju relację, niejednokrotnie obiecują im coś w zamian za dokonanie danych czynności seksualnych czy też wykorzystują w późniejszym czasie pewnego rodzaju przywiązanie ofiary do siebie, aby wymuszać dokonanie tych czynności. Co istotne, małoletni niejednokrotnie nie zdają sobie sprawy z tego, że są wykorzystywani, bowiem po zdobyciu zaufania przez sprawcę, ten manipuluje swoją ofiarą. Często bywa tak, że obcowanie seksualne z małoletnim czy doprowadzanie go do innych czynności seksualnych nie jest jednorazowe, a przybiera cechy powtarzalności (niejednokrotnie oparte na zapewnianiu ofiary o istnieniu relacji romantycznej), co powoduje powstawanie negatywnych wzorców u ofiar – zarówno w odniesieniu do samego budowania relacji, jak i postrzegania seksualności i zachowań z nią związanych.

Jedną ze spraw ukazujących wpływ wykorzystywania seksualnego na zachowania autodestrukcyjne jest sprawa rozpatrywana przez Sąd Najwyższy¹⁴ i dotycząca wykorzystania małoletniej przez księdza, który początkowo oferował jej korepetycje i pomoc materialną, a potem stopniowo się do niej zbliżał, zapraszał na pielgrzymki, na których spał obok niej, inicjował zbliżenia seksualne, do których finalnie dochodziło (w czasie pierwszego zbliżenia małoletnia miała 13 lat). Ewidentne jest tu stopniowe budowanie zaufania przez sprawcę poprzez pierwotną pomoc i zapewnianie małoletniej o dobrych intencjach, co prowadziło do wytworzenia pewnego rodzaju relacji między wskazanymi osobami oraz opisywanej wcześniej powtarzalności wykorzystania seksualnego. Relacja ta trwała kilka lat i małoletnia nawet zamieszkała z księdzem, jednak ten stosował wobec niej przemoc oraz zmuszał do różnego rodzaju czyn-

13 S. Kluczyńska, E. Sokołowska, *Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży w Polsce – wyzwania i rekomendacje*, „Psychologia Wychowawcza” 2023, nr 27, s. 72.

14 Wyrok SN z 31.03.2020 r. (II CSK 124/19), OSNC 2021, nr 1, poz. 4.

ności seksualnych, wobec czego z biegiem czasu zaczęła się go bać. Miała myśli samobójcze i podjęła jedną próbę samobójczą, polegającą na podcięciu żył, jednak sposób, w jaki tego dokonała, był nieudolny, a tym samym próba ta nie zagrażała jej życiu. Małoletnia była również pod opieką pedagog szkolnej, której opowiadała o nadużyciach ze strony księdza i wskazywała, że najlepiej byłoby, gdyby popełniła samobójstwo. Małoletnia finalnie była w bardzo złym stanie psychicznym, który spowodowany był nadużyciami seksualnymi, których doświadczała. Poza próbami samobójczymi, małoletnia dokonywała samookaleczeń, które wymagały interwencji chirurgicznej. Finalnie trafiła ona do szpitala psychiatrycznego w związku z kolejnymi próbami samobójczymi i samookaleczeniami. Obraz ten jest niezwykle druzgocący, bowiem z jednej strony sprawca kreuje swój wizerunek jako kogoś dobrego, pomocnego, z drugiej zaś strony jest to manipulacja i dążenie do celu, jakim jest wykorzystanie seksualne małoletniej, co skutkuje działaniami autodestrukcyjnymi i próbami samobójczymi z jej strony. Ważnym jednak aspektem jest to, że zdecydowała się ona przekazać osobom kompetentnym informacje o czynach, jakich wobec niej dokonywał sprawca, co przyczyniło się do udzielenia jej pomocy oraz finalnego skazania sprawcy.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku¹⁵ natomiast rozpatrywał sprawę dotyczącą dopuszczania się przez sprawcę (dziadka małoletniej) obcowania płciowego z małoletnią poniżej 15. roku życia, a także dokonywania wobec niej innych czynności seksualnych polegających na tym, że zmierzając do zaspokojenia swojego popędu płciowego, dotykał narządów rodnych, piersi, pośladków, ud, kolan małoletniej, zmuszał ją do dotykania jego genitaliów oraz całował ją w usta, a ponadto prezentował jej treści pornograficzne. Cała „relacja” seksualna stron rozpoczęła się, gdy małoletnia miała 7 lat, wobec czego w sprawie występuje wątek dziewczynki, która nie ma wiedzy o seksualności, nie jest w żaden sposób gotowa na dokonywanie takich czynności, a wykorzystanie seksualne wpływa negatywnie na jej rozwój i prawdopodobnie całe późniejsze życie. Pierwsze wykorzystanie małoletniej przez dziadka wyglądało następująco. Sprawca odebrał ją ze szkoły i zawiózł do swojego miejsca zamieszkania, gdzie włączył jej film pornograficzny. Podczas wyświetlania tego filmu zdjął spodnie, rozebrał małoletnią i lizał ją po jej narządach rodnych, a następnie włożył jej penisa w usta. Zapewniał, że to forma zabawy. W póź-

¹⁵ Wyrok SR Gdańsk-Południe w Gdańsku z 19.10.2022 r. (II K 921/22), LEX nr 3621676.

niejszym czasie sprawca buntował małoletnią przeciwko jej rodzicom, podawał jej alkohol, doprowadzając ją do upojenia alkoholowego, i wykorzystywał seksualnie. Kiedy pokrzywdzona miała 15 lat, próbowała oddalić się od dziadka, jednak bez powodzenia. Pomiędzy 15. a 18. rokiem życia podejmowała zachowania autoagresywne, samookaleczała się i planowała samobójstwo, gdyż czuła się bezwartościowa po latach wykorzystywania seksualnego. Zaczęła również nadmiernie spożywać alkohol dla lepszego samopoczucia, co również stanowi czynność autodestrukcyjną z uwagi na negatywne oddziaływanie alkoholu, zwłaszcza w nadmiernych ilościach, w tak młodym wieku. Małoletnia była badana przez psychologów, którzy potwierdzili, że wieloletnie działania dziadka poczyniły ogromne spustoszenie w jej psychice. Jest to kolejny przykład potwierdzający, że wykorzystywanie seksualne małoletniego może wywierać trwałe negatywne skutki w psychice młodego człowieka, a także prowadzić go do działań, które zagrażają jego zdrowiu i życiu.



ELEKTRONICZNA KORUPCJA MAŁOLETNIEGO JAKO CZYNNOŚĆ PRZYGOTOWAWCZA DO DOKONANIA CZYNÓW ZABRONIONYCH O PODŁOŻU SEKSUALNYM

Kolejny istotny czyn w tej materii uregulowany został w art. 200a k.k., który to odnosi się do zjawiska aktualnego i wspomnianego już na wstępie, a mianowicie nawiązywania kontaktu z małoletnim za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnej i zmierzania tym samym do spotkania z nim poprzez wprowadzenie go w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej. Celem sprawcy jest w tym przypadku dopuszczenie się czynu zabronionego z art. 197 § 4 k.k. lub art. 200 k.k. bądź też produkowanie treści pornograficznych. Warunkiem wystąpienia czynu z art. 200a § 1 jest wskazane nawiązanie kontaktu z małoletnim, które najczęściej odbywa się poprzez ogólnodostępne komunikatory internetowe, oraz zmierzanie do spotkania z nim. Nie jest konieczne jednak, aby do tego spotkania doszło¹⁶. W sytuacji dokonywania czynu z § 1 sprawca co do zasady nie wyjawia swoich zamiarów, a najczęściej kreuje się na kogoś innego niż jest, rozmawia/czatuje z małoletnim za pośrednictwem sieci tele-

¹⁶ O. Trocha (w:) O. Trocha, M. Horna-Cieślak, P. Masłowska, *Metodyka reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w sprawach przestępstw seksualnych*, Warszawa 2024, LEX.

komunikacyjnej, zdobywając jednocześnie jego zaufanie i stopniowo zmierzając do realizacji jednego ze wskazanych czynów zabronionych. Nieco inaczej kształtuje się czyn z art. 200a § 2 k.k., gdzie sprawca od samego początku ukazuje swój zamiar, tj. składa małoletniemu propozycję obcowania płciowego, poddania się bądź wykonania innej czynności seksualnej czy też utrwalania pornografii z jego udziałem, jednocześnie zmierzając do realizacji tej propozycji. Tu jednak ponownie nie ma znaczenia, czy dążenie do realizacji będzie skuteczne czy też nie — znaczący jest sam fakt zmierzania przez sprawcę do tego, by jego propozycja się zaktualizowała¹⁷. Czyn ten jest istotny, bowiem jest on czynem przygotowawczym do popełnienia dalszych czynów zabronionych o charakterze seksualnym wobec małoletniego¹⁸, a tym samym również prowadzić może u niego do problemów natury psychicznej¹⁹, w tym do wykazywania działań autodestrukcyjnych. Niebezpieczeństwo wskazywanego czynu polega również na tym, że dochodzi do niego za pośrednictwem środków łączności na odległość, a z uwagi na ciągły rozwój technologii małoletni mają niemalże stały dostęp do smartfona i wszelkich aplikacji, włączając w to media społecznościowe, za pośrednictwem których mogą się kontaktować z każdą osobą posiadającą na nich profil. Pamiętać zatem należy, że profil taki może założyć również osoba przykładowo 60-letnia, podająca się za 19-latkę i próbująca uwieść i wykorzystać małoletnią poniżej 15. roku życia. Czyn tego typu zaburzyć może poczucie bezpieczeństwa zarówno w świecie wirtualnym, jak i rzeczywistym.



PRZESTĘPSTWO ZGWAŁCENIA MAŁOLETNIEGO A CZYNNOŚCI AUTODESTRUKCYJNE

Jako ostatni czyn dotyczący wykorzystania seksualnego małoletniego autorka zdecydowała się przywołać art. 197 § 4 k.k., a więc przestępstwo zgwałcenia małoletniego poniżej 15. roku życia. Rozważania odnośnie tego czynu rozpocząć należy od wskazania, kiedy do takiego przestępstwa może dojść, bowiem jest to istotne, by dostrzec różnice pomiędzy tym a innymi czynami, w szcze-

17 Zob. postanowienie SN z 17.03.2016 r. (IV KK 380/15), OSNKW 2016, nr 6, poz. 38.

18 R. Dziembowski, R. Szostak, *Child grooming w świetle polskiego prawa karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 19, s. 45.

19 E. Truskolaska, *Grooming, czyli uwodzenie małoletnich przez internet – aspekty kryminologiczne oraz prawne*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2021/47, s. 80.

gólności obcowaniem z małoletnim poniżej 15. roku życia omówionym wcześniej. Istotnym aspektem odróżniającym zgwałcenie od obcowania płciowego z małoletnim jest kwestia zgody małoletniego. W omawianej sytuacji występuje tzw. zgwałcenie pedofilskie, zawierające w sobie zarówno obcowanie płciowe, jak i dokonywanie innych czynności seksualnych wbrew woli małoletniego, a przy użyciu przemocy, groźby lub podstęp²⁰. Wskazać w tym miejscu należy, że czyn ten kwalifikowany jest jako zbrodnia. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpatrywał jedną ze spraw dotyczących zgwałcenia małoletniego²¹, którą warto przywołać w niniejszym opracowaniu, bowiem dotyczyła ona wielokrotnego doprowadzania małoletniej poniżej 15. roku życia przez jej ojca do obcowania płciowego w ten sposób, że grożąc pozbawieniem życia jej i jej matki, po wcześniejszym poleceniu rozchylenia nóg, wkładał swojego członka do jej pochwy i wykonywał ruchy frykcyjne oraz zmusił ją do dotykania swojego członka rękoma i wykonywania ruchów, by w ten sposób osiągnąć orgazm, jak również dotykał jej piersi. Wskazać należy, że przed pierwszym zgwałceniem (wówczas pokrzywdzona miała 12 lat) sprawca „sprawdzał” palpacyjnie, czy pokrzywdzona jest dziewicą, a następnie negując ten fakt, groził jej jego ujawnieniem. Taki sposób działania sprawca utrzymywał przez lata, co powstrzymywało pokrzywdzoną przed sprzeciwem z uwagi na strach. Małoletnia była zapewniana przez ojca, że jeśli wyjdzie na jaw, że nie jest dziewicą, jej matka się załamie i doprowadzi ją do śmierci. Poza powyższymi groźbami wypowiadanymi wielokrotnie, sprawca kierował w stronę małoletniej wyzwiska, a ponadto wskazywał jej, że jest nikim i nie powinna żyć. Taki stan rzeczy doprowadził do tego, że w wieku 16 lat pokrzywdzona podjęła próbę samobójczą. Omawiając tę sprawę, nie sposób nie wskazać na podwójny jej tragizm – z jednej strony zgwałcenie małoletniej już w wieku 12 lat, z drugiej zaś strony ojciec, który powinien zapewnić swojemu dziecku bezpieczeństwo, występuje jako sprawca tego czynu. Niestety, dość często zdarza się, że przestępstw seksualnych na szkodę małoletniego dokonują właśnie członkowie jego rodziny²², co jest druzgocące, bowiem to właśnie w domu, wśród członków swojej rodziny, dziecko powinno się czuć najbardziej bezpiecznie, a jednak bywa tak, jak w przytoczonym przykładzie, że poczucie to jest zaburzone i prowadzi do skutków tragicznych – zachowań autodestrukcyjnych i prób samobójczych.

20 M. Mozgawa (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, art. 197, teza nr 28.

21 Wyrok SA we Wrocławiu z 27.11.2008 r. (II AKa 207/08), OSAW 2009, nr 4, poz. 146.

22 Badania Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej 15, <https://pkdp.gov.pl/nigdy/> (dostęp: 22.09.2025 r.).



METODYKA PRACY REPREZENTANTA Z MAŁOLETNIM

Omawiając sprawy związane z czynnościami autodestrukcyjnymi czy próbami samobójczymi będące skutkiem doświadczenia przemocy seksualnej przez małoletniego, a także postępowań sądowych w tej materii, nie sposób nie odnieść się do łącznika między ofiarą a sądem, a więc najczęściej adwokatem bądź radcą prawnym. Osoba reprezentująca małoletniego w czasie procesu oczywiście winna działać na jego korzyść i dbać o zapewnienie mu jego praw. Odchodząc jednak od samego postępowania, wskazać należy, że to właśnie adwokat bądź radca prawny ma możliwość wskazania rozwiązań, które pomogą ofierze uporać się z przeżyciami, jakich doświadczyła. Mowa tu przede wszystkim o zachęceniu ofiary (choćby pośrednio – przez opiekunów prawnych) do skorzystania z pomocy psychologicznej. Jak przywoływano we wstępie – małoletni często wstydzą się tego, że stali się ofiarami przemocy seksualnej, i nie chcą rozmawiać o tym zdarzeniu nawet z bliskimi, a tym bardziej z obcymi. Jednak ich reprezentant procesowy – jako osoba działająca wyłącznie na ich korzyść – jest w stanie w pewien sposób wpłynąć na małoletnich, aby otworzyli się na pomoc z zewnątrz. Autorka wskazuje na ten aspekt, ponieważ pomoc psychologiczna może pomóc ofierze przemocy seksualnej uporać się z ciężkimi doświadczeniami oraz prowadzić normalne życie w przyszłości, a to z kolei przyczynia się z pewnością do zmniejszenia liczby czynności autodestrukcyjnych czy prób samobójczych wśród małoletnich.



PODSUMOWANIE

Przytoczone powyżej rozważania potwierdzają, że seksualne wykorzystanie małoletniego doprowadzić może do czynności autodestrukcyjnych u małoletnich, a także prób samobójczych czy nawet samobójstw. Działania takie są podwójnie krzywdzące dla młodego człowieka, bowiem samo wykorzystanie seksualne, niezależnie od jego rodzaju, generuje już pewną krzywdę, a dodatkowo czynności autodestrukcyjne czy próby pozbawienia się życia mogą wyrzucić trwałe skutki na życiu i zdrowiu małoletniego. Wobec powyższego istotne jest, aby chronić dzieci przez tego typu czynniki, chociażby poprzez kontrolę aktywności dziecka w Internecie oraz edukowanie go o tym, jakie zagrożenia mogą płynąć z kontaktów z osobami mogącymi być potencjalnymi sprawcami czynów zabronionych o charakterze seksualnym. Oczywiście,

nie sposób uniknąć wszelkich tego typu zagrożeń, jednak można je ograniczyć. Podkreślić należy również rolę wsparcia dla małoletniego, którego udzielić powinni najbliżsi.

W postępowaniach dotyczących przemocy seksualnej wobec małoletnich istotną rolę pełni reprezentant ofiary w postępowaniu – adwokat bądź radca prawny, który czuwać winien nad prawidłowym przebiegiem postępowania, ale również udzielać rad ofierze, działając na jej korzyść, w tym wskazać placówki, w których można uzyskać pomoc psychologiczną, która jest niezwykle ważna przy tego typu czynach.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok SN z 31.03.2020 r. (II CSK 124/19), OSNC 2021, nr 1, poz. 4.
2. Wyrok SR Gdańsk-Południe w Gdańsku z 19.10.2022 r. (II K 921/22), LEX nr 3621676.
3. Wyrok SA we Wrocławiu z 27.11.2008 r. (II AKa 207/08), OSAW 2009, nr 4, poz. 146.
4. Postanowienie SN z 17.03.2016 r. (IV KK 380/15), OSNKW 2016, nr 6, poz. 38.

LITERATURA

1. Cepuch G., Liber P., Kruszecka-Krówka A., *Child maltreatment – wykorzystanie seksualne, fizyczne, emocjonalne oraz zaniedbania jako potencjalny predyktor zachowań suicydalnych wśród nastolatków – problem nadal aktualny w Polsce*, „Studia Medyczne” 2022, nr 38(1).
2. Dziembowski R., Szostak, *Child grooming w świetle polskiego prawa karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 19.
3. Favazza A. R., *The coming od age of self-mutilation*, „The journal of Nervous and Mental Disease” 1998, nr 186(5).
4. Ferring C., Taska L., *Adjustment following sexual abuse discovery: The role of shame and attributional style*, „Developmental Psychology” 2002, vol. 38, nr 1.
5. Hołyst B., *Zapobieganie samobójstwom. Imperatyw ogólnoświatowy*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2018.
6. Kluczyńska S., Sokołowska E., *Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży w Polsce – wyzwania i rekomendacje*, „Psychologia Wychowawcza” 2023, nr 27.
7. Mozgawa M. (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, art. 200, tezy nr 2, 11.
8. Pilarczyk K., Włodarczyk J., *Krzywdzenie emocjonalne w dzieciństwie a zachowania autodestrukcyjne. Wyniki badań polskich studentów*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2019, vol. 18, nr 1.
9. Pilarczyk-Parchanowicz K., Płonka J., Izdebska A., *Wykorzystanie seksualne dziecka – wyniki Diagnozy przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2023, vol. 22, nr 4.

10. Raport Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, *Ile kosztuje cierpienie dziecka wykorzystanego seksualnie?*, Warszawa 2023.
11. Trocha O., 9. *Grooming (art. 200a k.k.)* (w:) O. Trocha, M. Horna-Cieślak, P. Maślowska, *Metodyka reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w sprawach przestępstw seksualnych*, Warszawa 2024, LEX.
12. Truskołaska E., *Grooming, czyli uwodzenie małoletnich przez Internet – aspekty kryminologiczne oraz prawne*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2021, nr 47.
13. World Health Organization, *Report of the Consultation on Child Abuse Prevention*, Geneva 1999.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Badania Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, <https://pkdp.gov.pl/nigdy/> (dostęp: 22.09.2025 r.).
2. P. Olejarczyk, *Cztery lata temu rzuciła się pod pociąg. Dziś „łowca nastolatek” usłyszał zarzuty wz. z wątkiem młodej orunianki*, https://mojaorunia.pl/index.php?option=com_orunia&task=artykul&id=14159 (dostęp: 25.09.2025 r.).

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza związku między wykorzystywaniem seksualnym małoletnich a występowaniem u nich zachowań autodestrukcyjnych, takich jak samookaleczenia i próby samobójcze. We wstępie przedstawiono definicje obu zjawisk z perspektywy prawnej i psychologicznej. Omówiono badania wskazujące, że doświadczenie wykorzystywania seksualnego w młodym wieku prowadzi do zaburzeń psychicznych i zachowań autodestrukcyjnych także w dorosłości. Przywołano orzecznictwo sądowe oraz badania polskie i zagraniczne. Analizy potwierdzają, że wykorzystanie seksualne stanowi istotny czynnik ryzyka, i podkreślają znaczenie wsparcia bliskich oraz edukacji małoletnich.

Słowa kluczowe: wykorzystanie seksualne małoletniego, zgwałcenie, child grooming, samookaleczenie, samobójstwo, próba samobójcza

ABSTRACT

The aim of this article is to analyze the relationship between sexual abuse of minors and the occurrence of self-destructive behaviors, such as self-harm and suicide attempts. The introduction presents definitions of both phenomena from legal and psychological perspectives. It discusses research indicating that experiencing sexual abuse at a young age leads to mental disorders and self-destructive behaviors well into adulthood. Court case law and Polish and international studies are cited. The analyses confirm that sexual abuse is a significant risk factor and emphasize the importance of supporting loved ones and educating minors.

Keywords: sexual abuse of a minor, rape, child grooming, self-harm, suicide, attempted suicide





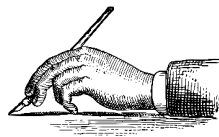
Problematyka
**rówieśniczych
relacji seksualnych
PONIŻEJ TZW. WIEKU ZGODY**



w kontekście odpowiedzialności karnej
za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k.

apl. adw. Maja Sikora

Izba Adwokacka w Poznaniu



WPROWADZENIE

Zjawisko wykorzystywania seksualnego osób małoletnich stanowi jedną z najpoważniejszych form naruszenia wolności seksualnej i obyczajności, a zarazem godzi w bezpieczeństwo rozwoju psychoseksualnego małoletniego. Wskazuje się, że zbyt wczesna inicjacja seksualna może naruszać rozwój psychofizyczny małoletniego i prowadzić do jego demoralizacji¹. Obowiązkiem ustawodawcy jest ochrona prawidłowego rozwoju małoletniego wynikająca z art. 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która nakazuje organom władzy publicznej zapewnienie ochrony praw dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją². Ustawodawca wyznaczył granice tej ochrony poprzez wprowadzenie tzw. wieku zgody, stanowiącego normatywny próg zdolności małoletniego do wyrażenia prawnie relewantnej zgody na podejmowanie czynności o charakterze seksualnym. Zgodnie z obowiązującym

1 P. Maślowska, 5. *Obcowanie płciowe/inne czynności seksualne z małoletnim poniżej 15 lat* (art. 200 § 1 k.k.) (w:) P. Maślowska, M. Horna-Cieślak, O. Trocha, *Metodyka reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w sprawach przestępstw seksualnych*, Warszawa 2024, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369572733/477426?tocHit=1> (dostęp: 26.10.2025 r.).

2 Ustawa z 2.04.1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 78 poz. 483, z 2001 r. nr 28 poz. 319, z 2006 r. nr 200 poz. 1471 oraz z 2009 r. nr 114 poz. 946).

prawem granica ta została określona na poziomie 15 lat, co oznacza, że jakiegokolwiek obcowanie płciowe lub inne czynności seksualne z osobą, która nie ukończyła tego wieku, stanowią czyn zabroniony w rozumieniu art. 200 § 1 ustawy z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383; zm.: Dz.U. z 2025 r. poz. 1818 z późn. zm.) (zwanej dalej: k.k.). Przepis ten penalizuje obcowanie płciowe oraz inne czynności seksualne dokonywane wobec osoby poniżej 15. roku życia, chroniąc integralność seksualną małoletniego w modelu odpowiedzialności niezależnym od jego zgody. Wskazuje się, że małoletni poniżej 15. roku życia nie mają możliwości prawidłowego oceniania sytuacji, w związku z tym należało założyć brak możliwości wyrażenia „skutecznej zgody w sferze życia seksualnego przez osobę, która nie ukończyła 15. roku życia”³. Tym samym zgoda małoletniego jest z punktu widzenia prawa nieistotna. Brak możliwości skutecznego wyrażenia zgody powoduje, że podjęcie czynności z osobą poniżej 15. roku życia narusza jej wolność seksualną⁴.



KRYTERIUM WIEKU SPRAWCY W KONTEKŚCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SEKSUALNE WYKORZYSTANIE MAŁOLETNIEGO

Wobec zróżnicowania kryterium wieku ponoszenia odpowiedzialności karnej zasadne staje się pytanie, czy art. 200 § 1 k.k. dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy sprawcą jest osoba dorosła, czy również obejmuje relacje o charakterze rówieśniczym, pomiędzy dwojgiem małoletnich. W doktrynie oraz orzecznictwie kwestia ta budzi kontrowersje. Niniejszy artykuł ma na celu analizę problematyki dobrowolnych kontaktów seksualnych pomiędzy osobami, które nie ukończyły 15. roku życia, w świetle obowiązujących przepisów prawa karnego i ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Wynika to z faktu, że należy jednak odróżnić podejmowanie zachowań seksualnych przez osobę dorosłą wobec małoletniego poniżej lat 15 od zachowań podejmowanych przez osoby o zbliżonym wieku. Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że niewielka różnica wieku pomiędzy małoletnimi, gdy jedno z nich ukończyło 15. rok życia, co prawda nie wyklucza możliwości popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., jednak część zachowań może być kulturowo akceptowana, np. dotykanie

3 P. Mastowska, 5. *Obcowanie płciowe...*

4 R. Krajewski, *Prawnikarne aspekty dobrowolnej aktywności seksualnej małoletnich*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 10, s. 6.

w tańcu lub pocałunki. W takiej sytuacji nie dochodzi do łamania norm obowiązujących w danym społeczeństwie, a zachowania te nie są szkodliwe w rozumieniu art. 1 § 2 k.k.⁵

Warto podkreślić, że art. 200 § 1 k.k. formułowany jest w sposób ogólny: „kto [dokona czynności seksualnej] z małoletnim poniżej lat 15...”, nie uzależniając karalności od wieku sprawcy. Literalnie zatem również osoba małoletnia (poniżej 17 lat) spełnia przesłanki bycia sprawcą tego czynu zabronionego. Ustawodawca nie wprowadził w tym przepisie klauzuli wieku sprawcy, tak jak czynią to niektóre zagraniczne regulacje (np. prawo federalne USA penalizuje kontakty z dziećmi 12–15 lat tylko, gdy partner jest co najmniej 4 lata starszy)⁶. Zgodnie z art. 10 § 1 k.k. odpowiedzialność karną ponosi sprawca po ukończeniu 17 lat, a wyjątkowo – po ukończeniu 15 lat – w odniesieniu do enumeratywnie wskazanych zbrodni i występków (art. 10 § 2 k.k.). Art. 200 § 1 k.k. nie został wymieniony w tym przepisie, co wyklucza pociągnięcie nieletniego w wieku poniżej 17 lat do odpowiedzialności na zasadach ogólnych za czyn z art. 200 § 1 k.k.



PENALIZACJA A WYCHOWANIE. RÓWIEŚNICZE KONTAKTY SEKSUALNE MAŁOLETNIICH W ŚWIELE POGLĄDÓW DOKTRYNY

W praktyce życia społecznego mogą wystąpić sytuacje, gdy do obcowania płciowego dochodzi z inicjatywy samych małoletnich. W doktrynie prawa karnego istnieją rozbieżne stanowiska w tej kwestii. Część przedstawicieli doktryny wskazuje, że literalna wykładnia art. 200 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, iż każda czynność seksualna, w której uczestniczy osoba poniżej wskazanego wieku, stanowi czyn zabroniony niezależnie od obopólnej zgody stron. Inni autorzy postulują natomiast bardziej elastyczne podejście, uwzględniające kontekst społeczny, emocjonalny i rozwojowy, w którym dochodzi do takich zachowań. Ich zdaniem penalizacja wszystkich form rówieśniczej aktywności seksualnej prowadziłaby do nadmiernej ingerencji prawa karnego w sferę

⁵ Wyrok SN z 4.04.2023 r. (V KK 449/22), LEX nr 3578745.

⁶ D. Schwejser, *Granica ingerencji w sferę intymną osób poniżej 15. roku życia. Zgoda nieletniego poniżej 15. roku życia na obcowanie płciowe a sankcja z art. 200 § 1 kodeksu karnego*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica” 2018, nr 85, s. 87.

intymności oraz do nieproporcjonalnej reakcji wobec zachowań, które nie noszą znamion wykorzystania czy przemocy⁷. Dominują dwa kierunki interpretacyjne:

1. Wielu autorów stoi na stanowisku, że przepis art. 200 § 1 k.k. został pomyślany głównie jako instrument ochrony małoletniego przed nadużyciem seksualnym ze strony dorosłych. Według tej wykładni nie stanowi przestępstwa zachowanie polegające na obcowaniu płciowym dwojga małoletnich, którzy nie ukończyli 15 lat. L. Gardocki wskazuje, że celem przepisu art. 200 § 1 k.k. jest ochrona małoletnich przed nadużyciem seksualnym w stosunku do nich, a więc nie stanowi przestępstwa stosunek pomiędzy dwójką czternastolatków⁸. Oznacza to, że przepis art. 200 § 1 k.k. miałby zakładać jedynie ochronę małoletniego przed nadużyciami ze strony osób dorosłych. Tożsame stanowisko zajęła T. Gardocka, która uważa, że współżycie małoletnich w okolicznościach wykluczających wykorzystanie przez jednego z partnerów niewiedzy, zależności, nieświadomości drugiego partnera nie wypełnia znamion czynu zabronionego określonego w art. 200 § 1 k.k., co należy odróżnić od negatywnych skutków wynikających ze zbyt wczesnego rozpoczęcia inicjacji seksualnej, niepożądanego z uwagi na względy wychowawcze, rozwój psychiczny i fizyczny, biorąc pod uwagę demoralizację⁹. Również J. Warylewski wyraża pogląd, że kontakty pomiędzy małoletnimi w niewielkiej różnicy wieku nie są *ratio* zakazu z art. 200 § 1 k.k., a więc należy uznać takie przypadki za społecznie szkodliwe w stopniu mniejszym niż znikomy¹⁰.
2. Inni przedstawiciele doktryny argumentują, że każda forma aktywności seksualnej z udziałem osoby poniżej 15 lat jest szkodliwa i powinna być traktowana jako naruszenie dobra chronionego prawem, niezależnie od tego, czy sprawcą jest dorosły, czy rówieśnik. Przedstawicielem takiego podejścia jest M. Mozgawa, według którego wczesne rozpoczęcie aktywności seksualnej stanowi zagrożenie dla rozwoju psychofizycznego małoletniego niezależnie od tego, czy kontakt seksualny zachodzi między małoletnim a dorosłym, czy pomiędzy dwójkiem małoletnich. W ocenie autora negatywne konsekwencje

7 D. Szwajser, *Granica...*, s. 87.

8 L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 269 (za:) R. Krajewski, *Prawnokarne...*, s. 14.

9 T. Gardocka, *Czy prawo do swobody zachowań seksualnych może być zaliczane do katalogu praw człowieka?* (w:) *Dylematy praw człowieka*, red. T. Gardocka i J. Sobczak, Toruń 2008, s. 209–210 (za:) R. Krajewski, *Prawnokarne aspekty dobrowolnej aktywności seksualnej małoletnich*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 10, s. 14.

10 M. Flemming, M. Królikowski, B. Michalski, W. Radecki, R. A. Stefański, J. Warylewski, J. Wojciechowska, A. Wąsek (red.), J. Wojciechowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2010, s. 1063.

przedwczesnej inicjacji wynikają z samej niedojrzałości psychicznej uczestników oraz braku zdolności do przewidywania następstw swoich decyzji. Tym samym każda sytuacja obejmująca czynność seksualną z udziałem osoby poniżej 15 lat powinna być traktowana jako naruszenie dobra chronionego prawem, jakim jest prawidłowy rozwój małoletniego, niezależnie od charakteru relacji łączącej uczestników¹¹. Tym samym każda sytuacja obejmująca czynność seksualną z udziałem osoby poniżej 15 lat godzi w prawidłowy rozwój małoletniego jako dobro chronione prawem.

Zróznicowanie stanowisk dowodzi, że problematyka art. 200 § 1 k.k. dotyczy nie tylko granic penalizacji, lecz także filozofii ochrony małoletniego w prawie karnym – pomiędzy penalizacją a poszanowaniem jego autonomii rozwojowej. Nie można jednak pominąć różnicy występującej pomiędzy sytuacją, w której czynu dopuszcza się osoba dorosła wobec małoletniego, a przypadkiem, gdy zachowanie to ma miejsce między osobami o zbliżonym wieku i poziomie rozwoju psychoseksualnego. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z klasycznym przykładem wykorzystania osoby małoletniej, w którym sprawca, dysponując przewagą emocjonalną, intelektualną i społeczną, narusza wolność seksualną oraz integralność małoletniego. Natomiast w przypadku relacji rówieśniczych nie występuje typowa asymetria sił, co wymaga bardziej zindywidualizowanej oceny zarówno pod kątem społecznej szkodliwości czynu, jak i adekwatności zastosowanej reakcji prawnej.



REAKCJA WYCHOWAWCZA I GRANICE DEMORALIZACJI W ŚWIELE USTAWY O WSPIERANIU I RESOCJALIZACJI NIELETNICH

Reakcja prawna wobec nieletniego sprawcy przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. odbywa się więc w reżimie ustawy z dnia 9.06.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 978 z późn. zm.), dalej jako: ustawa o nieletnich – ustawy, która zastąpiła dawną ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r., wykorzystując przewidziane w niej środki wychowawcze, lecznicze lub poprawcze, co akcentuje prymat dobra nieletniego i konieczność doboru środków adekwatnych do stopnia demoralizacji, potrzeb wycho-

11 M. Mozgawa (w.): M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, art. 200.

wawczych i rokowań resocjalizacyjnych. W praktyce orzeczniczej sądy rodzinne różnicują środki z uwzględnieniem dynamiki relacji rówieśniczych oraz kontekstu rodzinnego i szkolnego.

J. Warylewski uważa, że zastosowanie środków wychowawczych lub środka poprawczego wobec jednego z nieletnich nie przesądza o konieczności ich zastosowania wobec drugiego¹². Pogląd ten, choć poprawny na gruncie normatywnym, rodzi istotne trudności interpretacyjne i praktyczne. Powstaje bowiem pytanie, jak należy ocenić sytuację, w której dwoje nieletnich – gdy oboje są poniżej 15. roku życia – podejmuje dobrowolne współżycie lub inne czynności seksualne, bez elementu przymusu, przemocy, szantażu emocjonalnego czy nadużycia przewagi jednej ze stron. W takim układzie relacji trudno jednoznacznie wskazać, który z uczestników miałby przejawiać cechy demoralizacji, skoro czynność została podjęta wspólnie, w porównywalnym stopniu dojrzałości psychicznej, emocjonalnej i świadomości jej znaczenia. Selektywne stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych wyłącznie wobec jednego z uczestników takiego zachowania mogłoby prowadzić do podważenia zasady równości wobec prawa, zwłaszcza gdy brak obiektywnych podstaw do przyjęcia, że jedno z nieletnich wykazywało dominację, inicjatywę lub manipulację wobec drugiego. Dopiero ustalenie, że jedno z nieletnich przejawia utrwalone symptomy demoralizacji, wykazuje zachowania seksualne o charakterze dominującym lub instrumentalnym, może uzasadniać sięgnięcie po środki przewidziane w ustawie o nieletnich. W pozostałych przypadkach interwencja o charakterze represyjnym powinna zostać zastąpiona działaniami profilaktycznymi, edukacyjnymi lub terapeutycznymi, skierowanymi do obu uczestników zdarzenia. Ich celem winno być wsparcie prawidłowego rozwoju emocjonalnego i seksualnego oraz zapobieżenie dalszym zachowaniom o charakterze demoralizacyjnym, a nie przypisywanie jednostronnej winy w sytuacji rówieśniczej dobrowolnej aktywności seksualnej. R. Krajewski wskazuje, że gdy między małoletnimi poniżej 15. roku życia dochodzi do dobrowolnych kontaktów seksualnych, pozbawionych elementów przymusu, przemocy czy wykorzystania, wszczynanie postępowania w sprawach nieletnich wydaje się nie tylko nieuzasadnione, lecz wręcz niepożądane. Tego rodzaju interwencja mogłaby bowiem wyrządzić większe szkody wychowawcze i emocjonalne niż sama aktywność seksualna o charakterze

12 J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 210–211.

rówieśniczym¹³. Wynika to z faktu, że postępowanie to oscyluje między funkcją opiekuńczą a represyjną, przy czym w analizowanym kontekście istnieje ryzyko, że aspekt represyjny zdominuje ten pierwszy. Co więcej, demoralizacja polega na wielości zachowań małoletniego cechujących się niedostosowaniem do społeczeństwa, a nie zachowaniem jednostkowym¹⁴. Ustawa o nieletnich opiera się na ochronie nieletnich przed demoralizacją, a nie na pociągnięciu ich do odpowiedzialności¹⁵. Głównym celem ustawy jest dążenie do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu nieletniego, przy kierowaniu się przede wszystkim jego dobrem. Tym samym dobrowolne zachowania seksualne pomiędzy małoletnimi nie muszą być traktowane jako przejaw demoralizacji, a tym bardziej nie zawsze uzasadniają zastosowanie środków przewidzianych dla nieletnich przejawiających zachowania patologiczne. Takie relacje nie muszą być postrzegane jako społecznie akceptowalne, jednak czym innym jest brak ich aprobaty, a czym innym reagowanie na nie przy użyciu środków prawnokarnych i związanych z nimi konsekwencji. Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich powinna być bowiem stosowana wyłącznie w sytuacjach, w których stwierdza się rzeczywiste zagrożenie dla prawidłowego rozwoju psychicznego, społecznego lub moralnego małoletniego, a nie w przypadkach incydentalnych, wynikających często jedynie z ciekawości czy emocjonalnej niedojrzałości wynikającej z wieku dorastania. Prawo powinno posługiwać się w miarę obiektywnymi kryteriami, spośród których w omawianym zakresie najistotniejsze znaczenie ma granica wieku. Niemniej jednak trudno uznać, by w przypadku dobrowolnych kontaktów seksualnych między małoletnimi granica 15. roku życia miała charakter rozstrzegający.

13 R. Krajewski, *Prawnokarne...*, s. 15.

14 T. Bojarski, E. Skrętowicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz* [on-line], LexisNexis 2011. Dostępny w World Wide Web: <https://sip.lex.pl/#/publication/151138477/bojarski-tadeusz-skretowicz-edward-ustawa-o-postepowaniu-w-sprawach-nieletnich-komentarz> (dostęp: 5.11.2025 r.).

15 T. Bojarski, E. Skrętowicz, *Ustawa...*



DOBROWOLNE KONTAKTY SEKSUALNE MIĘDZY RÓWIEŚNIKAMI A POJĘCIE DEMORALIZACJI W ŚWIEŁE USTAWY O NIELETNICH

Według P. Zakrzewskiego w razie wzajemnego doprowadzenia się przez dwoje małoletnich poniżej 15. roku życia do podjęcia czynności seksualnych przyjmuje się, że każdy z małoletnich jest jednocześnie sprawcą, jak i osobą pokrzywdzoną, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w sposobie prowadzenia postępowania na podstawie ustawy o nieletnich, w tym zastosowaniu środków wychowawczych¹⁶. Ustawa o nieletnich wprowadza katalog środków oddziaływania wychowawczego, leczniczego i poprawczego wobec nieletnich. Celem tych środków jest przede wszystkim wychowanie i resocjalizacja – ustawodawca akcentuje, że postępowanie z nieletnim ma służyć jego dobru oraz dążeniu do korzystnych zmian w jego osobowości i zachowaniu, z uwzględnieniem przyczyn i stopnia demoralizacji¹⁷.

Ustawa o nieletnich przewiduje zamknięty katalog środków wychowawczych, które sąd rodzinny może orzec wobec nieletniego. Należą do nich zarówno środki nieizolacyjne, jak i izolacyjne. Do najłagodniejszych form reakcji należy upomnienie, zobowiązanie do określonego postępowania (np. naprawienie wyrządzonej szkody, zadośćuczynienie za krzywdę, przeproszenie pokrzywdzonego, wykonanie prac społecznych, podjęcie nauki lub terapii, powstrzymanie się od przebywania w określonych środowiskach lub od kontaktów z określonymi osobami), nadzór odpowiedzialny rodziców lub opiekuna, nadzór organizacji społecznej lub osoby godnej zaufania, nadzór kuratora sądowego oraz skierowanie do ośrodka kuratorskiego. Wśród środków wychowawczych ustawodawca wymienia ponadto środki o charakterze izolacyjnym: umieszczenie nieletniego w zawodowej rodzinie zastępczej o charakterze specjalistycznym, umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym (MOW), a także umieszczenie w okręgowym ośrodku wychowawczym. Można zastosować również środek leczniczy i poprawczy. Dobór środka musi być zindywidualizowany i proporcjonalny: sąd bierze pod uwagę wiek, warunki wychowawcze, dotychczasowy przebieg rozwoju i – co najważniejsze – przyczyny oraz stopień demoralizacji (art. 3 ustawy o nieletnich). Umieszczenie

16 P. Zakrzewski (w): *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, art. 200.

17 K. Syroka-Marczewska, *Nowa ustawa o nieletnich. Część II*, Serwis Informacyjny Uzależnienia nr 2 (102), Warszawa 2023, s. 7 (dostęp: 5.11.2025 r.).

w MOW jest uzasadnione dopiero skumulowaniem problemów (powtarzalność zachowań, nieskuteczność wcześniejszych, łagodniejszych oddziaływań) i potrzebą zmiany środowiska. Środek poprawczy (art. 9 ustawy o nieletnich) zarezerwowany jest dla nieletnich dopuszczających się czynów karalnych w warunkach znacznej demoralizacji oraz przy bezskuteczności środków wychowawczych (art. 15 ustawy o nieletnich). W sprawach dobrowolnych, rówieśniczych kontaktów seksualnych poniżej 15 lat spełnienie tych przesłanek ma charakter wyjątkowy, dlatego orzecznictwo i piśmiennictwo od lat przestrzegają przed nadmierną penalizacją i stygmatyzacją, zalecając w pierwszej kolejności oddziaływanie o charakterze edukacyjno-wychowawczym.

Ważnym zagadnieniem jest ustalenie, czy jednorazowe podjęcie dobrowolnej aktywności seksualnej przez dwoje nastolatków stanowi już demoralizację wymagającą reakcji państwa. Demoralizacja w rozumieniu cytowanej ustawy nie jest pojęciem legalnym o ścisłej definicji, ale w doktrynie wskazuje się, że chodzi o utrwalone postawy i zachowania sprzeczne z normami społecznymi, przejawiające się zazwyczaj w serii czynów świadczących o nieprzystosowaniu społecznym.

Jak wskazano, pojęcie demoralizacji wiąże się ze stale utrwalanym lub powtarzalnym nieakceptowanym społecznie postępowaniem nieletniego. Podkreśla się, że zachowania świadczące o demoralizacji z reguły powinny mieć charakter powtarzający się i utrwalony, stanowiąc proces narastającego nieprzystosowania społecznego. Jednorazowy incydent – taki jak pojedynczy przypadek dobrowolnego kontaktu seksualnego dwojga 14-latków – co do zasady nie pozwala jeszcze wnioskować o trwałej demoralizacji danej osoby. Sąd rodzinny może oczywiście uznać takie zachowanie za naganne i wymagające reakcji, lecz nie musi od razu określać nieletnich jako „zdemoralizowanych”. W praktyce przyjmuje się, że jednorazowe wybryki nieletnich (o ile nie są to poważne czyny zabronione) powinny pociągać za sobą konsekwencje wychowawcze adekwatne do sytuacji, natomiast sam formalny zarzut demoralizacji bywa zastrzeżony dla przypadków powtarzalnych lub szczególnie rażących. Wyjątek stanowią sytuacje, gdy jednorazowy czyn nieletniego jest czynem zabronionym o znacznej wadze – wtedy nawet pojedyncze zdarzenie uzasadnia interwencję i świadczy o demoralizacji. W kontekście rówieśniczych kontaktów seksualnych oznacza to, że sama przedwczesna inicjacja seksualna poniżej 15 lat jest wprawdzie wymieniana w doktrynie jako jeden z przejawów demoralizacji nieletnich, jednak jej incydentalne wystąpienie nie musi świad-

czyć o faktycznym zdemoralizowaniu młodej osoby. Sąd musi ocenić cały kontekst zachowania – relacje rodzinne, świadomość młodych ludzi, ich wcześniejsze postępowanie – zanim zdecyduje, czy traktować taki przypadek jako przejaw wymagający zastosowania środków (i jakich). W piśmiennictwie akcentuje się, że w przypadkach rówieśniczych, przy braku przemocy, przymusu lub nadużycia zależności, zasadniczym kryterium powinien być stopień demoralizacji oraz realny wpływ zdarzenia na dobro małoletniego, a nie sam fakt przedwczesnej inicjacji seksualnej. Podkreśla się potrzebę indywidualnego podejścia do przypadków rówieśniczej aktywności seksualnej poniżej 15 lat. W piśmiennictwie wskazuje się, że różnica wieku między uczestnikami oraz charakter łączącej ich relacji emocjonalnej powinny mieć kluczowe znaczenie dla oceny społecznej szkodliwości czynu i doboru środka wychowawczego¹⁸.



WNIOSKI ORAZ PROPONOWANY KIERUNEK ZMIAN

Mając na względzie powyższe wywody, należy stwierdzić, że zagadnienie penalizacji dobrowolnych kontaktów seksualnych pomiędzy osobami, które nie ukończyły 15. roku życia, ujawnia głęboki konflikt między koniecznością ochrony integralności seksualnej małoletniego a potrzebą poszanowania jego autonomii rozwojowej.

Zgodnie z art. 200 § 1 k.k. każde obcowanie płciowe lub inna czynność seksualna z osobą poniżej wskazanego wieku stanowi czyn zabroniony, przy czym przepis ten nie uzależnia karalności od wieku sprawcy. Mimo to, w praktyce wyłączona jest odpowiedzialność karna sprawcy poniżej 17. roku życia, który za działania w ramach relacji rówieśniczej nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Odpowiedź ustawodawcy na tego rodzaju zachowania znajduje się w ustawie o nieletnich, która umożliwia stosowanie środków wychowawczych wobec nieletnich przejawiających zachowania demoralizacyjne. Należy jednak odróżnić sytuacje, w których nieletni dopuszcza się zachowania nacechowanego przemocą, przymusem lub wyzyskiem przewagi, od sytuacji dobrowolnych kontaktów między rówieśnikami o zbliżonym wieku i poziomie rozwoju psychoseksualnego. W tej drugiej

18 A. Kilińska-Pękacz, *Prawo karne wobec dobrowolnej aktywności seksualnej małoletnich*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2015, t. 7, s. 85.

kategorii przypadków brak jest klasycznej asymetrii sił, a społeczna szkodliwość czynu może być znikoma.

Jak wskazano w literaturze, przedwczesna aktywność seksualna może stanowić jeden z przejawów demoralizacji, jednak nie każde zachowanie o takim charakterze musi prowadzić do interwencji sądu rodzinnego. Konieczne jest zatem każdorazowe indywidualizowanie studium przypadku. Z perspektywy *de lege lata* słuszne wydaje się stanowisko, zgodnie z którym art. 200 § 1 k.k. powinien być interpretowany przede wszystkim jako narzędzie ochrony przed nadużyciami o charakterze seksualnym ze strony dorosłych. Wobec zachowań rówieśniczych należy natomiast stosować środki wychowawcze wyłącznie wtedy, gdy zachowanie ma charakter powtarzalny lub występują inne przesłanki utrwalonej demoralizacji. W przeciwnym razie należy preferować działania o charakterze edukacyjnym i profilaktycznym, zgodnie z prymatem dobra dziecka wyrażonym w art. 72 Konstytucji RP.

W świetle przedstawionej analizy zasadnym kierunkiem zmian legislacyjnych i systemowych wydaje się doprecyzowanie granic odpowiedzialności karnej w przypadku dobrowolnych kontaktów seksualnych pomiędzy małoletnimi poniżej 15. roku życia. W obecnym stanie prawnym literalne brzmienie art. 200 § 1 k.k. obejmuje swoim zakresem także rówieśników, co choć nie prowadzi do odpowiedzialności karnej *sensu stricto*, może skutkować niejednolitą praktyką sądów rodzinnych. Brak jednoznacznych wytycznych stwarza przestrzeń do arbitralnych decyzji, a w konsekwencji do ryzyka nadmiernej reakcji państwa.

Postuluje się zatem rozważenie wprowadzenia do porządku prawnego tzw. „klauzuli bliskości wieku” (*close-in-age exemption*), znanej z rozwiązań przyjętych m.in. w prawie federalnym USA, niemieckim czy skandynawskim. Jej istota polega na wyłączeniu karalności lub ograniczeniu podstaw do interwencji w przypadku dobrowolnych kontaktów seksualnych między osobami niepełnoletnimi, których różnica wieku nie przekracza określonego progu (np. dwóch lub trzech lat). Takie rozwiązanie umożliwiłoby odróżnienie sytuacji rzeczywistego wykorzystania małoletniego od incydentalnych, wzajemnych kontaktów o charakterze rówieśniczym.

Alternatywnie lub równolegle możliwe byłoby opracowanie przez Ministra Sprawiedliwości lub Rzecznika Praw Dziecka rekomendacji interpretacyjnych

lub wytycznych dla sądów rodzinnych i kuratorów sądowych. Takie wskazówki powinny obejmować kryteria oceny, czy zachowanie nieletniego stanowi przejaw demoralizacji w rozumieniu ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, z uwzględnieniem elementów takich jak: dobrowolność kontaktu, brak przemocy, brak wyzysku przewagi lub zależności, kontekst emocjonalny relacji, wiek i poziom rozwoju psychoseksualnego uczestników oraz wcześniejsze funkcjonowanie wychowawcze.

W ramach działań systemowych należy również wzmocnić komponent edukacyjny – zarówno poprzez rozwój adekwatnej edukacji seksualnej w szkołach, jak i tworzenie programów wsparcia dla rodziców oraz kadr oświatowych i opiekuńczych. Świadoma, oparta na wiedzy reakcja środowiska wychowawczego może w wielu przypadkach wyprzedzić potrzebę formalnej interwencji wymiaru sprawiedliwości. Należy przy tym pamiętać, że penalizacja nie powinna być środkiem pierwszego wyboru w sytuacjach, które nie stanowią rzeczywistego zagrożenia dla integralności lub rozwoju nieletniego. Wprowadzenie mechanizmów chroniących młodych ludzi przed wtórną wiktymizacją i stygmatyzacją powinno być jednym z nadrzędnych celów legislacyjnych i orzeczniczych w omawianym obszarze. W przeciwnym razie istnieje ryzyko, że instrumenty stworzone w celu ochrony małoletniego staną się narzędziem nieproporcjonalnej represji.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 2.04.1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 78 poz. 483, z 2001 r. nr 28 poz. 319, z 2006 r. nr 200 poz. 1471 oraz z 2009 r. nr 114 poz. 946).
2. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383; zm.: Dz.U. z 2025 r. poz. 1818 z późn. zm.).
3. Ustawa z 9.06.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. z 2024 r. poz. 978; zm.: Dz.U. z 2024 r. poz. 1228 z późn. zm.).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok SN z 4.04.2023 r. (V KK 449/22), LEX nr 3578745.

LITERATURA

1. Bojarski T., Skrętowicz E., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, LexisNexis 2011.
2. Flemming M., Królikowski M., Michalski B., Radecki W., Stefański R.A., Warylewski J., Wojciechowska J., Wąsek A. (red.), Wojciechowski J., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2010.
3. Gardocka T., *Czy prawo do swobody zachowań seksualnych może być zaliczane do katalogu praw człowieka?* (w:) *Dylematy praw człowieka*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2008.
4. Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2011.
5. Kilińska-Pękacz A., *Prawo karne wobec dobrowolnej aktywności seksualnej małoletnich*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2015, t. 7.
6. Krajewski R., *Prawnokarne aspekty dobrowolnej aktywności seksualnej małoletnich*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 10.
7. Maśłowska P., 5. *Obcowanie płciowe/inne czynności seksualne z małoletnim poniżej 15 lat (art. 200 § 1 k.k.)* (w:) P. Maśłowska, M. Horna-Cieślak, O. Trocha, *Metodyka reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w sprawach przestępstw seksualnych*, Warszawa 2024.
8. Mozgawa M. (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, art. 200.
9. Syroka-Marczewska K., *Nowa ustawa o nieletnich. Część II*, Serwis Informacyjny Uzależnienia nr 2 (102) 2023.

10. Szwejser D., *Granica ingerencji w sferę intymną osób poniżej 15. roku życia. Zgoda nieletniego poniżej 15. roku życia na obcowanie płciowe a sankcja z art. 200 § 1 kodeksu karnego*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica” 2018, nr 85.
11. Warylewski J., *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001.
12. Zakrzewski P. (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, art. 200.

STRESZCZENIE

W artykule podjęto problematykę penalizacji dobrowolnych kontaktów seksualnych między małoletnimi, którzy nie ukończyli 15. roku życia, w kontekście art. 200 § 1 Kodeksu karnego oraz przepisów ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Punktem wyjścia jest obowiązek ochrony małoletniego przed demoralizacją i wyzyskiem seksualnym, jednak uwaga skoncentrowana zostaje na rozbieżnościach interpretacyjnych wokół stosowania wskazanego artykułu w kontekście odpowiedzialności karnej w relacjach rówieśniczych. W części wnioskowej zaproponowano kierunki zmian legislacyjnych, w tym wprowadzenie tzw. klauzuli bliskości wieku oraz opracowanie jednolitych wytycznych interpretacyjnych dla organów stosujących prawo. Artykuł wskazuje na potrzebę wyważenia między ochroną małoletnich a minimalizacją ryzyka nadmiernej penalizacji.

Słowa kluczowe: wiek zgody, małoletni, demoralizacja, odpowiedzialność nieletnich, seksualne wykorzystanie małoletniego

ABSTRACT

The article addresses the issue of penalising voluntary sexual relations between minors under the age of 15, with reference to Article 200 § 1 of the Polish Penal Code and the provisions of the Act on Supporting and Resocialising Juveniles. The analysis begins with the constitutional duty to protect children from demoralisation and sexual exploitation, yet focuses on the interpretative controversies concerning the applicability of this provision to peer relationships. The final section proposes legislative reforms, including the introduction of a so-called close-in-age exemption and the development of uniform interpretative guidelines for authorities applying the law. The article emphasises the need to balance the protection of children with the minimisation of excessive criminalisation.

Key words: age of consent, minor, demoralisation, juvenile liability, sexual exploitation of a minor



Cywilne



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



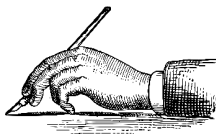
Mediacje W SPRAWACH RODZINNYCH



jako szansa
na porozumienie
i ochronę
dobra dziecka

apl. adw. Karolina Nowakowska

Izba Adwokacka w Częstochowie



Celem niniejszego artykułu jest omówienie mediacji w sprawach rodzinnych, czyli jednej z metod polubownego rozwiązywania konfliktów, jako szansy na porozumienie i ochronę dobra małoletniego dziecka. Mediacje w sprawach rodzinnych stają się coraz częściej wybraną formą rozwiązywania sporów, ponieważ nie tylko pozwalają uniknąć długo trwającego procesu sądowego, ale – co najważniejsze – dają szansę na wypracowanie porozumienia pomiędzy stronami z uwzględnieniem ochrony i poszanowaniem dobra małoletniego dziecka.



DEFINICJA I ZASADY PRZEPROWADZANIA MEDIACJI

Mediacja jest dobrowolnym sposobem rozwiązywania sporów i odbywa się z udziałem mediatora – osoby wspierającej skonfliktowane strony w wyrażaniu nie tylko swoich potrzeb, ale także w poszukiwaniu rozwiązań, w tym wypracowaniu wspólnego stanowiska. Porozumienie to jest niewątpliwie istotne z punktu widzenia dobra małoletnich dzieci, definiowanego jako wartość najwyższa, nadrzędna.



Zgodnie ze stanowiskiem doktryny mediacja określana jest jako alternatywny dla sądowego postępowania cywilnego sposób rozwiązywania sporów cywilnych. Celem mediacji jest niewątpliwie dążenie do odciążenia sądownictwa państwowego oraz zwiększenie efektywności postępowania. Sukcesy w wykorzystaniu instytucji mediacji w niektórych systemach prawnych, przejawiające się załatwianiem znacznego odsetka spraw cywilnych przez zawarcie ugody lub inne załatwienie sporu stron przed mediatorem, skłoniły także ustawodawcę polskiego do wprowadzenia tej instytucji do postępowania sądowego. Mediacja nie jest alternatywą dla postępowania sądowego, ale stanowi dodatkowy sposób rozwiązania sporu¹.

Jak słusznie wskazuje się w doktrynie: „centralnym założeniem mediacji jako sposobu rozwiązywania sporów z rozbudowanymi odpowiednimi instrumentami mającymi ułatwić funkcjonowanie tej instytucji jest pierwszoplanowa i podstawowa cecha autonomii woli stron. Osiągnięciu ostatecznego rezultatu sprzyjają zasady funkcjonowania tej instytucji, jak zasady: dobrowolności, poufności, szybkości postępowania, bezstronności i neutralności mediatora, a także zasada ratyfikacji dla obydwu stron”².

Przy uwzględnieniu powyższego, zasadami mediacji będą w szczególności:

- **Dobrowolność – o chęci wzięcia udziału w mediacji decydują strony.**

Mediacja jest dobrowolna, co oznacza, iż strona nie ma obowiązku uczestniczenia w mediacji. Zatem strona nie ma obowiązku zawierania umowy o mediację ani też przystępowania do mediacji na skutek wniosku złożonego przez drugą stronę, czy też na skutek postanowienia, jakie zostało wydane przez Sąd³.

- **Bezstronność mediatora – jako osoby czuwającej nad przebiegiem mediacji.**

Zgodnie z doktryną „bezstronność mediatora powinna być rozumiana jako prowadzenie mediacji w oderwaniu od osobistych przekonań lub preferencji przy założeniu równego traktowania wszystkich stron. W literaturze pojęcie bezstronności jest utożsamiane z neutralnością, gdyż obowiązkiem mediatore-

1 A. Rutkowska (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*. Art. 1–505(39). Tom I, red. O. M. Piaskowska, LEX/el. 2025, art. 183(1).

2 T. Żyżnowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Tom I. Artykuły 1–366, red. T. Wiśniewski, WKP 2021, art. 183(1).

3 E. Stefańska (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*. Tom I. Art. 1–477 (16), red. M. Manowska, LEX/el. 2022, art. 183(1).

ra jest zapewnienie stronom w równym stopniu udziału w mediacji. Niedopuszczalne jest, aby mediator działał na korzyść jednej ze stron, co nie wyklucza czuwania nad tym, aby słabsza strona uzyskała od niego większe wsparcie, pod warunkiem, iż jego celem jest zapewnienie zawarcia sprawiedliwej ugody. Wykluczone jest udzielanie stronom jakichkolwiek porad prawnych. W doktrynie wskazuje się z odwołaniem do poglądów E. Stefańskiej, że „gwarancją bezstronności mediatora jest nałożony na strony obowiązek określenia w umowie o mediację osoby mediatora albo sposobu jego wyboru (art. 183¹ § 3). Ponadto strony mają prawo zmienić wskazanego w umowie mediatora, gdyby okazał się stronnicy. Z kolei kierując strony do mediacji, sąd sam wyznacza mediatora, jednakże również wówczas strony mogą wybrać innego mediatora (art. 183⁹)”⁴.

- **Poufność – wszystko, co zostanie wypowiedziane, w trakcie mediacji nie jest ujawniane osobom trzecim, dzięki czemu strony biorące udział w mediacji czują się komfortowo i bezpiecznie, co niewątpliwie wzmacnia budowanie między nimi komunikacji.**

Zgodnie z poglądami doktryny prawniczej „w postępowaniu mediacyjnym dotarcie do głównej przyczyny sporu wymaga mówienia o faktach, o których strony prawdopodobnie nie mówiłyby, gdyby nie zapewnienie poufności postępowania. Poufność jest gwarancją zarówno dobrowolnego przystąpienia stron do mediacji, jak i jej skuteczności”⁵.

- **Autonomia – strony samodzielnie wypracowują swoje porozumienie.**
- **Wypracowanie porozumienia – które może okazać się trwalsze, z uwagi na zbudowaną komunikację pomiędzy stronami w trakcie przeprowadzonej mediacji.**
- **Skupienie stron na swoich potrzebach – strony dyskutują na temat potrzeb wszystkich osób, jakie są zaangażowane w przedmiot sporu, również z uwzględnieniem dobra dzieci.**
- **Szybkość – mediacja w gruncie rzeczy jest szybszym narzędziem prawnym, służącym do wypracowania wspólnego porozumienia pomiędzy stronami, co**

4 A. Rutkowska (w:) *Kodeks...*, art. 183(1).

5 T. Ereciński (w:) P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, Warszawa 2016, art. 183(4).



w konsekwencji sprowadza się do wniosku, iż będzie ona korzystna dla dobra małoletniego dziecka.

- **Dbanie o potrzeby stron, z uwzględnieniem dobra ich wspólnego małoletniego dziecka – strony dzięki prowadzonemu postępowaniu mają możliwość zorientowania się w potrzebach swojego dziecka, chroniąc go jednocześnie przed zbędnym stresem oraz zachowując jego poczucie bezpieczeństwa.**

Ponadto mediacja jest przeprowadzana w spokojnym i komfortowym miejscu – najczęściej będzie to gabinet mediatora. Zatem spotkania mediacyjne odbywają się w warunkach, jakie sprzyjają wymianie zdań i poglądów, dotyczących konkretnej sprawy. Warunki, w jakich mediator przeprowadza spotkania mediacyjne, są nader istotne, stąd najczęściej będą to miejsca przyjazne dla stron postępowania.

Jak wynika zatem z powyższego, mediacja charakteryzuje się szeregiem zasad, które w konsekwencji mają sprawić, iż będzie ona bezpiecznym rozwiązaniem na gruncie ochrony dzieci. Wskazane powyżej zasady jednoznacznie statuują, iż mediacja w sprawach rodzinnych z udziałem małoletnich dzieci jest idealnym wręcz rozwiązaniem, uwzględniającym szczególnie dobro dziecka.



PRZEBIEG POSTĘPOWANIA MEDIACYJNEGO

Zgodnie z treścią art. 183¹ § 2 k.p.c. „mediację prowadzi się na podstawie umowy o mediację albo postanowienia sądu kierującego strony do mediacji. Umowa może być zawarta także przez wyrażenie przez stronę zgody na mediację, gdy druga strona złożyła wniosek, o którym mowa w art. 183⁶ § 1”, § 3 statuuje zaś, iż „w umowie o mediację strony określają w szczególności przedmiot mediacji, osobę mediatora albo sposób wyboru mediatora”, a § 4 wskazuje na to, iż „mediację prowadzi się przed wszczęciem postępowania, a za zgodą stron także w toku sprawy”.

Istotny jest również fakt, na co niewątpliwie wskazuje art. 183^{3a} k.p.c., że „mediator prowadzi mediację, wykorzystując różne metody zmierzające do polubownego rozwiązania sporu, w tym poprzez wspieranie stron w formułowaniu przez nie propozycji ugodowych, lub na zgodny wniosek stron może wskazać

sposoby rozwiązania sporu, które nie są dla stron wiążące". Mediator, jako osoba, która czuwa nad przebiegiem całości postępowania mediacyjnego, musi mediację prowadzić w taki sposób i przy wykorzystaniu takich metod, aby uwzględnić interes i dobro dziecka.

Artykuł 183⁶ k.p.c. reguluje kwestię związaną ze wszczęciem mediacji. Zgodnie bowiem z § 1 przytoczonego powyżej przepisu „wszczęcie mediacji przez stronę następuje z chwilą doręczenia mediatorowi wniosku o przeprowadzenie mediacji, z dołączonym dowodem doręczenia jego odpisu drugiej stronie". Jednakże mogą zaistnieć sytuacje, w których mediacja nie zostaje wszczęta i na takie kwestie zwraca uwagę § 2, zgodnie z którym „mimo doręczenia wniosku, o którym mowa w § 1, mediacja nie zostaje wszczęta, jeżeli:

- 1. stały mediator, w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu wniosku o przeprowadzenie mediacji, odmówił przeprowadzenia mediacji;**
- 2. strony zawarły umowę o mediację, w której wskazano jako mediatora osobę niebędącą stałym mediatorem, a osoba ta, w terminie tygodnia od dnia doręczenia jej wniosku o przeprowadzenie mediacji, odmówiła przeprowadzenia mediacji;**
- 3. strony zawarły umowę o mediację bez wskazania mediatora i osoba, do której strona zwróciła się o przeprowadzenie mediacji, w terminie tygodnia od dnia doręczenia jej wniosku o przeprowadzenie mediacji, nie wyraziła zgody na przeprowadzenie mediacji albo druga strona w terminie tygodnia nie wyraziła zgody na osobę mediatora;**
- 4. strony nie zawarły umowy o mediację, a druga strona nie wyraziła zgody na mediację".**

Jak wynika za to z § 3 powyżej wskazanego przepisu: „jeżeli w przypadkach, o których mowa w § 2, strona wytoczy powództwo o roszczenie, które było objęte wnioskiem o przeprowadzenie mediacji, w terminie trzech miesięcy od dnia:

- 1. w którym mediator lub druga strona złożyli oświadczenie powodujące, że mediacja nie została wszczęta albo**
- 2. następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia wniosku**



o przeprowadzenie mediacji, gdy mediator lub druga strona nie złożyli oświadczenia, o którym mowa w pkt 1 – do chwili wytoczenia powództwa, w odniesieniu do tego rozszczenia, zostają zachowane skutki przewidziane dla czasu trwania mediacji”.

Istotny z punktu widzenia praktyki jest również fakt, iż Sąd może skierować strony postępowania na mediację tak naprawdę na każdym etapie toczącego się postępowania.

Strony postępowania mogą same dokonać wyboru w przedmiocie osoby mediatora, jednak jeśli tego nie uczynią, to Sąd, kierując strony do mediacji, wyznaczy im mediatora, posiadającego odpowiednią wiedzę i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji, oczywiście w sprawach danego rodzaju. Sąd w takim wypadku bierze pod uwagę w pierwszej kolejności stałych mediatorów. Oczywiście jest także fakt, iż mediator ma prawo do zapoznania się z aktami danej sprawy, chyba że strona postępowania w terminie tygodnia od daty ogłoszenia postanowienia wydanego w przedmiocie kierowania stron do mediacji nie wyrazi na to zgody. Po dokonaniu skierowania stron do mediacji przewodniczący niezwłocznie przekazuje mediatorowi dane kontaktowe stron oraz ich pełnomocników. Po skierowaniu stron do mediacji Sąd wyznacza jej okres trwania do trzech miesięcy. Na zgodny wniosek stron bądź też z innych ważnych powodów termin ten może ulec przedłużeniu, jeśli rzecz jasna będzie to sprzyjać ugodowemu załatwieniu sprawy. Co istotne, to fakt, iż okres trwania mediacji nie wlicza się do czasu trwania postępowania przed Sądem. Po upływie tegoż terminu przewodniczący wyznaczy termin rozprawy, a jeśli chociażby jedna ze stron oświadczyła, iż nie wyraża ona zgody na dalsze postępowanie mediacyjne, wówczas uczyni to przed upływem tego terminu.

Powołując się na art. 183¹¹ k.p.c., „mediator niezwłocznie ustala termin i miejsce posiedzenia mediacyjnego. Wyznaczenie posiedzenia mediacyjnego nie jest wymagane, jeżeli strony zgodzą się na przeprowadzenie mediacji bez posiedzenia mediacyjnego. Mediator może przeprowadzić posiedzenie mediacyjne przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość, jeżeli strony wyrażą na to zgodę”.

Jak wynika za to z art. 183¹² § 1 k.p.c.: „z przebiegu mediacji sporządza się protokół, w którym oznacza się miejsce i czas przeprowadzenia mediacji, a także imię, nazwisko (nazwę) i adresy stron, imię i nazwisko oraz adres mediatora,

a ponadto wynik mediacji. Protokół podpisuje mediator”, zaś zgodnie z § 2: „jeżeli strony zawarły ugodę przed mediatorem, ugodę zamieszcza się w protokole albo załącza się do niego. Strony podpisują ugodę. Niemożność podpisania ugody mediator stwierdza w protokole”. Natomiast w świetle § 2¹ „przez podpisanie ugody strony wyrażają zgodę na wystąpienie do sądu z wnioskiem o jej zatwierdzenie, o czym mediator informuje strony”, zaś § 3 wskazuje, iż „mediator doręcza stronom odpis protokołu”.

Jak wskazuje się w doktrynie: „w treści protokołu, poza informacjami określającymi miejsce, czas mediacji, danymi dotyczącymi stron i mediatora, mediator ma obowiązek oznaczenia wyniku mediacji. W praktyce treść protokołu w zakresie określenia miejsca i czasu mediacji będzie ujmowała informacje, od kiedy do kiedy trwała mediacja, tzn. kiedy nastąpiło pierwsze posiedzenie mediacyjne (lub inny rodzaj spotkania) ze stronami lub stroną, a kiedy odbyło się ostatnie, na którym strony podjęły decyzję o zakończeniu mediacji”⁶.

W sytuacji, kiedy strona postępowania, po zawarciu ugody, w ramach mediacji prowadzonej na podstawie umowy o mediację, wystąpi do Sądu z wnioskiem w przedmiocie zatwierdzenia ugody, mediator winien złożyć protokół w Sądzie, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy. Natomiast w razie skierowania przez Sąd sprawy do mediacji mediator składa protokół w Sądzie, który rozpoznaje sprawę, z oznaczeniem, czy Sąd ten jest wskazany przez strony w trybie art. 183¹⁴ § 2¹ k.p.c. Co ciekawe, strony mogą również objąć ugodą roszczenia, które nie były objęte wcześniej pozwem.

Zgodnie z brzmieniem art. 183¹⁴ § 1 k.p.c.: „jeżeli zawarto ugodę przed mediatorem, sąd, o którym mowa w art. 183¹³, na wniosek strony niezwłocznie przeprowadza postępowanie co do zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem”, zaś § 2 wskazuje, iż „jeżeli uгода podlega wykonaniu w drodze egzekucji, sąd zatwierdza ją przez nadanie jej klauzuli wykonalności; w przeciwnym przypadku sąd zatwierdza ugodę postanowieniem”. Jak wynika bowiem z treści § 2¹: „jeżeli uгода dotyczy roszczeń objętych różnymi postępowaniami sądowymi, strony wymieniają w ugodzie te postępowania oraz wskazują sąd, który podejmie czynności przewidziane w § 1 i 2, chyba że prowadziłoby to do naruszenia przepisów o właściwości rzeczowej, mogącego skutkować nie-

6 A. Rutkowska (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505(39). Tom I*, red. O. M. Piaskowska, LEX/el. 2024, art. 183(12).



ważnością postępowania, lub właściwości wyłącznej. Odpis postanowienia o zatwierdzeniu ugody lub nadaniu ugodzie klauzuli wykonalności sąd doręcza pozostałym sądom wymienionym w ugodzie. Odpis postanowienia o zatwierdzeniu ugody lub nadaniu ugodzie klauzuli wykonalności stanowi podstawę do umorzenia postępowania w zakresie, w jakim dotyczy ono roszczeń objętych ugodą". Na podstawie § 3 powyższego przepisu „Sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności albo zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem, w całości lub części, jeżeli ugoda jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także gdy jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności”.

Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą „treść art. 183¹⁴ § 2 k.p.c. pozwala uznać, że wstępną czynnością sądu jest ocena przedłożonej mu ugody w aspekcie, czy zawiera ona treść nadającą się do wykonania w drodze egzekucji. Jeśli ugoda spełnia ten warunek, to jej zatwierdzenie następuje przez nadanie klauzuli wykonalności, a w przeciwnym wypadku przez wydanie postanowienia o zatwierdzeniu”⁷. Co równie istotne – biorąc pod uwagę orzecznictwo – to fakt, iż „kontrola dopuszczalności ugody zawartej przed mediatorem nie może polegać na merytorycznym rozpoznaniu sprawy”⁸.

Zwieńczeniem postępowania mediacyjnego jest zatem zawarcie ugody. Ugoda zawarta przed mediatorem, po zatwierdzeniu jej przez Sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed Sądem. Ugoda, która została zawarta przed mediatorem i którą zatwierdzono przez nadanie jej klauzuli wykonalności, jest tytułem wykonawczym.



DOBRO DZIECKA JAKO NADRZĘDNA WARTOŚĆ W MEDIACJACH W SPRAWACH RODZINNYCH

Zgodnie z treścią art. 72 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”. Dobro dziecka stanowi zatem wartość konstytucyjnie chronioną i fundamentalną zasadę prawa rodzinnego.

7 Postanowienie SA w Poznaniu z 16.10.2012 r. (I ACz 1593/12), LEX nr 1223391.

8 Postanowienie SA w Poznaniu z 14.01.2014 r. (I ACz 2163/13), LEX nr 1416238.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż „dobro dziecka stanowi swoistą konstytucyjną klauzulę generalną, której rekonstrukcja powinna się odbywać poprzez odwołanie do aksjologii konstytucyjnej i ogólnych założeń systemowych”⁹. Akcentuje przy tym, że „nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi, w tym też mechanizmy prawne dotyczące zagadnień filiacyjnych. Pojęcie «praw dziecka» w przepisach Konstytucji należy rozumieć jako nakaz zapewnienia ochrony interesów małoletniego, który w praktyce sam może jej dochodzić w bardzo ograniczonym zakresie. Dobro dziecka jest również tą wartością, która determinuje kształt innych rozwiązań instytucjonalnych, w tym przede wszystkim na gruncie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”¹⁰.

Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20.11.1989 r., statuuje dobro dziecka jako wartość nadrzędną. To interes dziecka – na gruncie podejmowanych decyzji i działań przez organy państwowe – ma być zawsze najważniejszy.

Powyższe akty prawne dowodzą, iż dobro dziecka jest wartością nadrzędną, którą należy otoczyć wszechstronną ochroną, a w szczególności – prawną.

Małoletnie dzieci, w każdym toczącym się postępowaniu, powinny być maksymalnie chronione. Jednym z głównych powodów, dla których mediacja jest pożądana w prawie rodzinnym, jest troska o dzieci i o ich dobro. Wyobrazić można sobie rodziców małoletniego dziecka, którzy są w trakcie postępowania rozwodowego i walczą o to, by móc widywać się z dzieckiem. Jednak, w niektórych sytuacjach, kiedy relacje między małżonkami są na tyle skomplikowane, może dochodzić do przykrych sytuacji, kiedy to zapominają oni o ochronie własnego dziecka, powodując tym samym zdezorientowanie i utratę poczucia bezpieczeństwa przez małoletnie dziecko. Mediacja jest na tyle bezpiecznym rozwiązaniem, iż celem jej jest właśnie wspomniana szeroko określana ochrona dziecka.

Mediacja jest w stanie chronić dzieci, ponieważ nad jej przebiegiem czuwa niezależny i bezstronny mediator, który pilnuje, aby strony unikały eskalacji

⁹ Wyrok TK z 28.04.2003 r. (K 18/02), OTK-A 2003, nr 4, poz. 32.

¹⁰ Ibidem.



konfliktu. Dzieci bardzo silnie odczuwają napięcia między swoimi rodzicami. Mediacja zatem pomaga rozwiązać konflikt w sposób spokojny, konstruktywny, a także wypracować taki plan działania, czy też rozwiązanie problemu, które z pewnością pomoże dziecku odzyskać utraconą równowagę. Ponadto mediacja ma na celu wypracowanie wspólnej decyzji rodziców, ponieważ to rodzice sami ustalają warunki opieki, kontakty, czy też kwotę roszczenia alimentacyjnego, co w konsekwencji prowadzi do stabilnych, długotrwałych i dostosowanych do potrzeb dziecka rozwiązań. Istotnym czynnikiem, jaki sprzyja wybieraniu mediacji w sprawach rodzinnych, jest niewątpliwie fakt, iż całe postępowanie mediacyjne skupia się na dobru dziecka, zaś mediator – czuwa, aby rozmowy dorosłych skupiały się na dobru dziecka, a także uwzględniały jego potrzeby emocjonalne, edukacyjne, zdrowotne oraz rozwojowe. Podczas prowadzonej mediacji głos dziecka winien być również uwzględniony, tak aby dziecko czuło, że jest ważne i słuchane przez najbliższe mu osoby.

Dobro dziecka jest priorytetem, zaś mediacja w sprawach rodzinnych stała się skutecznym narzędziem ochrony dobra dziecka – istoty najbardziej narażonej na skutki rodzinnych konfliktów. Zatem wszystkie ustalenia poczynione w toku prowadzonej mediacji muszą uwzględniać jego potrzeby i bezpieczeństwo. Dlatego też, o tyle, o ile jest to możliwe, powinno się korzystać z mediacji w sprawach rodzinnych. Mediacja pozwala na wypracowanie skutecznego rozwiązania z poszanowaniem dobra dziecka, ponieważ w toku prowadzonej mediacji ważnym elementem staje się współpraca rodziców małoletniego dziecka, która ma na celu wypracowanie najbardziej bezpiecznych rozwiązań oraz takich, w których samo dziecko może się wypowiedzieć. Rodzice podczas mediacji słyszą głos dziecka, a więc emocje, jakie wyraża, a także rozwiązanie, jakie dziecko proponuje, jest najczęściej pożądanym przez niego rozwiązaniem.

Istotne z punktu widzenia przeprowadzanej mediacji jest również to, iż dobro dziecka, jak już zostało wspomniane powyżej, jest w centrum uwagi. Mediacja daje szansę rodzicom dziecka na spojrzenie na konflikt z perspektywy, poziomu dziecka, w uwzględnieniu jego potrzeb emocjonalnych, poczucia bezpieczeństwa. Mediacja jest więc swoistą przestrzenią do wypracowania wspólnego rozwiązania, porozumienia, a także budowania wzajemnej relacji, opartej na wzajemnym zrozumieniu, wsparciu i wysłuchaniu dziecka.

Zwieńczeniem udanej mediacji jest, rzecz jasna, ugoda mediacyjna, która po zatwierdzeniu przez Sąd ma moc prawną ugody zawartej przed Sądem. Wydawać

się może, iż mediacja nie zawsze kończy się pełnym porozumieniem i tak zapewne w niektórych, być może skomplikowanych, stanach faktycznych się dzieje. Jednakże nawet częściowe ustalenia poczynione pomiędzy stronami są w stanie znacząco poprawić sytuację małoletniego dziecka. Ponadto skorzystanie z mediacji w sprawach rodzinnych stanowi doskonałą szansę na odbudowanie komunikacji również pomiędzy rodzicami, którzy powinni w zupełności patrzeć na dobro swojego dziecka, zaś odbudowanie w jakimś chociaż najmniejszym procencie komunikacji może przełożyć się na lepsze funkcjonowanie całej rodziny. Dziecko doceni starania rodziców, a sam fakt, iż będzie widziało, że rodzice ze sobą rozmawiają, będzie dla niego budujący, ale – co istotne – będzie także czuło się kochane przez obojga rodziców oraz bezpieczne.

Bardzo ważnym elementem, jaki składa się na dobro małoletniego dziecka, jest niewątpliwie jego zdrowie psychiczne. Dlatego też mediacja w sprawach rodzinnych jawi się jako narzędzie wspierające dziecko w skomplikowanych sytuacjach rodzinnych, wynikających niejednokrotnie ze stresujących wydarzeń. Pozwala ona zadbać jednocześnie o dobrobyt i wysłuchanie zdania małoletniego dziecka. Mediacja zatem stanowi istotną formę dialogu, który niewątpliwie jest niezbędny w sprawach związanych z dobrem dziecka.



PODSUMOWANIE

Mediacje w sprawach rodzinnych są sposobem na osiągnięcie porozumienia pomiędzy stronami, tym samym zapewniając ochronę dobra małoletniego dziecka. Mediacja tworzy przestrzeń nie tylko do konstruktywnej komunikacji między stronami, dając możliwość wypowiedzenia się dziecku, ale także redukuje eskalację konfliktu, pozwalając przy tym na wypracowanie wspólnego, polubownego porozumienia, minimalizując negatywne emocje między skłóconymi rodzicami. Dzięki bezstronnemu mediatorowi strony – rodzice mają możliwość poznania potrzeb własnego małoletniego dziecka i tym samym wsłuchania się w nie, uwzględniając jego głos podczas wypracowywania wspólnego porozumienia. Rodzice są aktywnie zaangażowani w tworzenie rozwiązań uwzględniających dobro małoletniego dziecka. Ochrona dobra dziecka realizowana jest zatem poprzez uwzględnienie jego interesów, emocji, potrzeb w wypracowanym rozwiązaniu, co w konsekwencji umożliwia ustalenie harmonogramu, czy też porozumienia dotyczącego spotkań i form kontaktu, jakie będą odpowiadały potrzebom zarówno rodziców, jak i małoletniego dziecka.



BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568).
2. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 z późn. zm.).
3. Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20.11.1989 r. (Dz.U. z 1991 nr 120 poz. 526).

ORZECZNICTWO

1. Postanowienie SA w Poznaniu z 16.10.2012 r. (I ACz 1593/12), LEX nr 1223391.
2. Postanowienie SA w Poznaniu z 14.01.2014 r. (I ACz 2163/13), LEX nr 1416238.
3. Wyrok TK z 28.04.2003 r. (K 18/02), OTK-A 2003, nr 4, poz. 32.

LITERATURA

1. Ereciński T. (w:) P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd V, Warszawa 2016, art. 183(4).
2. Rutkowska A. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 1–505(39). Tom I*, red. O. M. Piaskowska, LEX/el. 2025, art. 183(1).
3. Rutkowska A. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505(39). Tom I*, red. O. M. Piaskowska, LEX/el. 2024, art. 183(12).
4. Stefańska E. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1–477 (16)*, red. M. Manowska, LEX/el. 2022, art. 183(1).
5. Żyżnowski T. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366*, red. T. Wiśniewski, WKP 2021, art. 183(1).

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł porusza niewątpliwie istotną problematykę mediacji w sprawach rodzinnych. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie czytelnikowi definicji mediacji, a także specyfiki mediacji w sprawach rodzinnych – jako szczególnej formy rozwiązywania konfliktów, skupiających się zazwyczaj wokół spraw małoletniego dziecka. Rodzice małoletniego dziecka podczas cho-
ciażby postępowania rozwodowego mogą dokonywać decyzji pod wpływem dużych emocji, co bez wątpienia wpływa na dziecko. Mediacje w sprawach rodzinnych są więc niewątpliwie niezbędne w celu wypracowania porozumienia pomiędzy rodzicami małoletniego dziecka, a co najważniejsze – mediacja ta przyczynia się do ochrony dobra dziecka.

Słowa kluczowe: mediacja, mediator, dobrowolność mediacji, prawo rodzinne, porozumienie, ochrona dobra dziecka

ABSTRACT

This article addresses the undoubtedly important issue of mediation in family matters. The aim of this article is to familiarize the reader with the definition of mediation and the specifics of mediation in family matters – as a specific form of conflict resolution, typically centered around matters involving a minor child. Parents of minor children, for example, during divorce proceedings, may make decisions driven by strong emotions, which undoubtedly impacts the child. Mediation in family matters is therefore undoubtedly essential for reaching an agreement between the parents of a minor child, and most importantly, it contributes to protecting the child's best interests.

Keywords: mediation, mediator, voluntariness of mediation, family law, parental agreement, protection of the child's best interests





PRZEDAWNIE ROSZCZEŃ

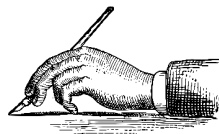
w umowach o **dzieło**
a w umowach o **roboty budowlane**



*– aktualne problemy
oraz tendencje orzecznicze*

Dawid Derlacz

Uniwersytet Gdański



Przedawnienie roszczeń wynikających z umowy o dzieło oraz umowy o roboty budowlane od dłuższego czasu budzi kontrowersje w doktrynie oraz judykaturze. Zbliżony charakter tych stosunków prawnych sprawia, że granica między nimi bywa nieostra, a stosowanie przepisów w zakresie przedawnienia oraz właściwe określenie daty wymagalności roszczeń stron bywa trudne do określenia. Niniejsza praca stanowi przegląd aktualnych tendencji orzeczniczych oraz próbę sformułowania pożądanych zmian prawnych w tym zakresie.



WSTĘP

Przedawnienie roszczeń stanowi jedno z kluczowych zagadnień prawa cywilnego zarówno w sferze teoretycznej, jak i praktycznej. W przypadku umów o dzieło oraz umowy o roboty budowlane problematyka ta nabiera szczególnego znaczenia z uwagi na złożoną naturę stosunków zobowiązaniowych, długotrwałość procesu realizacji świadczeń oraz trudności w jednoznacznym określeniu daty wymagalności roszczeń. Pomimo podobieństw konstrukcyjnych obu rodzajów umów, w doktrynie oraz judykaturze utrwalone są rozbieżności dotyczące stosowania przepisów w zakresie przedawnienia roszczeń w odniesieniu do umowy o dzieło oraz umowy o roboty budowlane. Przedaw-



nienie w kontekście obu omawianych umów uregulowane jest w sposób specyficzny. Przy umowie o dzieło mamy do czynienia z autonomiczną regulacją, która w sposób zupełny reguluje roszczenia obu stron umowy, natomiast umowa o roboty budowlane nie posiada konkretnej, autonomicznej regulacji, co oznacza, iż konieczne jest w tym zakresie sięganie do poglądów doktryny oraz judykatury. Celem niniejszej pracy jest przedstawienie aktualnych tendencji orzeczniczych, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów Sądu Najwyższego w zakresie przedawnienia roszczeń wynikających z umów o dzieło oraz umów o roboty budowlane. W opracowaniu podjęta zostanie próba oceny trafności obowiązujących rozwiązań, z uwzględnieniem potrzeby zapewnienia pewności obrotu prawnego oraz ochrony interesów uczestników procesu inwestycyjnego.



OGÓLNA PROBLEMATYKA INSTYTUCJI PRZEDAWNIEŃ

Przedawnienie należy do jednej z podstawowych instytucji prawa cywilnego zarówno w sferze norm materialnych, jak i proceduralnych. Należy ono do grupy instytucji obejmowanych w doktrynie łącznym pojęciem dawności. Ich wspólną cechą jest powiązanie skutków prawnych w postaci nabycia lub utraty prawa podmiotowego z upływem czasu. Chodzi przy tym o skutki następujące z mocy ustawy, nie zaś wywołane przez strony w drodze czynności prawnych¹. Dawność umarzająca obejmuje przedawnienie oraz terminy zawite (prekluzja). Przedawnienie powoduje osłabienie roszczenia majątkowego uprawnionego w wyniku nabycia przez zobowiązanego zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 ustawy z dnia 23.04.1964 r. Kodeks cywilny²), a terminy zawite wygaśnięcie uprawnienia (zob. art. 88 § 2 k.c.)³. Pewne szczególne zasady z zakresu przedawnienia dotyczą tzw. umów w obrocie konsumenckim (por. np. art. 117 § 2¹ k.c. lub art. 117¹ k.c.). Wskazać w tym miejscu należy, iż przytoczone przepisy stanowią wyjątek, uzasadniony względami słuszności i powinny być oceniane z jednoczesnym rozważeniem interesów stron. Jako wyjątek

1 B. Kordasiewicz, *Problematyka dawności (w:) System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 565–566.

2 Dz.U. z 2025 r. poz. 1071, dalej: k.c.

3 P. Zakrzewski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, teza 1 do art. 117.

powinny być interpretowane przy uwzględnieniu wykładni ścieśniającej i nie powinny być nadużywane⁴.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Podkreślić w tym kontekście należy, iż każdy przepis ustawy wprowadzający inny okres przedawnienia (zarówno krótszy, jak i dłuższy) stanowi regulację szczególną⁵. W tym kontekście jedynie dla przykładu można podać m.in. art. 442² k.c. (dotyczący przedawnienia roszczeń deliktowych), art. 646 k.c. (dotyczący roszczeń wynikających z umowy o dzieło) czy też art. 751 k.c. (dotyczący niektórych roszczeń wynikających z umowy zlecenia). Istotną rolę przy instytucji przedawnienia odgrywa również art. 119 k.c., zgodnie z którym terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną. Powyższa regulacja oznacza, iż strony niewątpliwie nie mają uprawnienia do określenia (zmiany) terminu przedawnienia. Mogą one oczywiście przez ukształtowanie treści umowy jedynie wpływać na to, jaki termin przedawnienia będzie miał zastosowanie do wynikających z niej roszczeń, niemniej z pewnością wynika on z bezwzględnie obowiązujących przepisów regulujących nawiązany między stronami stosunek prawny, a nie z porozumienia stron⁶. Jednakże przewidziany w art. 119 k.c. zakaz zmiany terminu przedawnienia roszczenia przez czynność prawną nie stoi na przeszkodzie odroczeniu przez strony terminu spełnienia świadczenia, choćby roszczenie stało się już wymagalne; w takim przypadku przedawnienie biegnie na nowo z upływem odroczonego terminu⁷.

Wreszcie niezwykle istotną rolę przy instytucji przedawnienia odgrywa norma z art. 120 § 1 k.c., która określa zasady początku biegu terminu przedawnienia, tj. momentu, od którego termin przedawnienia zaczyna biec. Termin ten został ustalony jako dzień, w którym przedmiotowe roszczenie stało się wymagalne.

4 Por. wyrok SN z 23.04.2025 r. (II CSKP 1250/24), LEX nr 3861262.

5 P. Nazaruk (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. B. Bajor, D. Bierecki, J. Bocianowska, J. Ciszewski, M. Ciszewski, G. Karaszewski, J. Knabe, J. Mucha-Kujawa, G. Sikorski, B. Sitek, R. Tanajewska, P. Nazaruk, LEX/el. 2024, teza 1 do art. 118.

6 Wyrok SA w Gdańsku z 11.09.2018 r. (I ACa 1091/17), LEX nr 2698125.

7 Uchwała SN z 22.10.2021 r. (III CZP 78/20), OSNC 2022, nr 5, poz. 45.



Z kolei wymagalność roszczenia należy utożsamiać nie tyle z nadejściem terminu spełnienia świadczenia, ile z upływem dnia, na który termin spełnienia świadczenia został zastrzeżony⁸. Powyższe rozważania dotyczą jednak jedynie zobowiązań terminowych. Z kolei w zakresie wymagalności zobowiązań bezterminowych bieg przedawnienia roszczenia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie to stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Dzień ten jest odległy od daty powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby – przy uwzględnieniu całości kształtu okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania – bez nieuzasadnionej zwłoki⁹. Faktem jest, że to rozwiązanie stwarza problemy w praktyce, ponieważ nie jest łatwo o precyzyjne wyznaczenie dnia wymagalności roszczenia w zakresie zobowiązań bezterminowych. Łatwo o spory w sytuacjach granicznych, gdy niewielka w czasie różnica w określeniu daty wymagalności przesądza o przedawnieniu lub nieprzedawnieniu dochodzonego roszczenia. Z punktu widzenia funkcji przedawnienia pożądane jest takie unormowanie początku biegu przedawnienia, które zapewni maksymalną pewność daty rozpoczęcia się biegu przedawnienia i eliminuje spory o tę datę¹⁰.



CHARAKTERYSTYKA UMOWY O DZIEŁO

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Jest to tzw. umowa o „rezultat usługi” (w szczególności w odróżnieniu od umowy o pracę i umowy zlecenia)¹¹. Zauważyć trzeba, iż Kodeks cywilny nie zawiera definicji „dzieła”, ale nie ulega wątpliwości, że przedmiot umowy – opisaney w treści art. 627 k.c. – jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie

8 L. Jantowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2025, teza 1 do art. 120.

9 Wyrok SN z 17.10.2008 r. (I CSK 100/08), OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 63.

10 Zob. K. Zawada, *Przedawnienie roszczeń. Ewolucja regulacji – aktualne problemy – potrzeba nowej regulacji*, PS 2023, nr 1, s. 13.

11 G. Koziół (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, teza 4 do art. 627.

oznaczonego rezultatu¹². Podkreślić należy, iż umowa o dzieło jest źródłem zobowiązania o charakterze wzajemnym¹³. Rodzi to konkretne konsekwencje, w szczególności w postaci stosowania do tejże umowy art. 487–497 k.c., które regulują wspólne zasady dla umów wzajemnych.

Z punktu widzenia obowiązków wykonawcy istotną rolę odgrywa art. 636 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Treść omawianego przepisu prowadzi do wniosku, iż w reżimie umowy o dzieło zamawiający może w sposób bardzo precyzyjny i wiążący określać sposób wykonywania dzieła. Nie budzi wątpliwości również dopuszczalność przyznania w umowie o dzieło zamawiającemu prawa do precyzyjnego określenia terminu wykonania dzieła¹⁴. Świadczy to o dość daleko posuniętym związaniu wykonawcy instrukcjami ze strony zamawiającego oraz konieczności współpracy stron na etapie tworzenia przedmiotowego dzieła.

Z kolei z perspektywy przyjmującego zamówienia kluczowe jest precyzyjne określenie zasad przyznania wynagrodzenia. Zgodnie z art. 628 § 1 k.c. wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie. W praktyce zawierania umów wynagrodzenie będzie określone jako kosztorysowe (art. 629 k.c.) lub ryczałtowe (art. 632 k.c.). W modelu kosztorysowym strony uzgadniają, że podstawą ustalenia wysokości wynagrodzenia stanowi zestawienie planowanych prac

12 M. Kuśmierczyk, *Zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych wprowadzające obowiązek zgłaszania do ZUS informacji o zawarciu umowy o dzieło*, „Doradztwo Podatkowe” 2021, nr 1, s. 75–77.

13 Wyrok SN z 15.05.2014 r. (II CSK 450/13), LEX nr 1487084.

14 B. Lackoroński, *Ubezpieczenie społeczne – umowa o wykonanie usługi – umowa o dzieło*. Glosa do wyroku SN z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15, OSP 2017, nr 9, s. 85.



i przewidywanych kosztów ze wskazaniem określonych cen jednostkowych, stawek (np. robocizny), a niekiedy także jednostek obmiarowych. Cechą charakterystyczną tego modelu jest to, że wynagrodzenie kosztorysowe ma charakter wynikowy, jego wysokość jest zależna od rozmiaru świadczenia wykonanego przez przejmującego zamówienie (tj. nakładu pracy, ilości materiału) i zostaje wyliczona według cen i stawek przyjętych w kosztorysie¹⁵. Jeżeli w toku wykonywania dzieła na skutek zarządzenia właściwego organu państwowego doszło do zmiany wysokości cen lub stawek obowiązujących dotychczas w obliczeniach kosztorysowych, każda ze stron może żądać odpowiedniej zmiany umówionego wynagrodzenia. Nie dotyczy to jednak należności uiszczonej za materiały lub robociznę przed zmianą cen lub stawek. Dodatkowo zgodnie z art. 630 § 1 k.c., jeżeli w toku wykonywania prac okaże się, iż zajdzie konieczność przeprowadzenia dodatkowych prac, które nie były przewidziane w zestawieniu prac planowanych będących podstawą obliczenia wynagrodzenia kosztorysowego, a zestawienie sporządził zamawiający, przyjmujący zamówienie może żądać odpowiedniego podwyższenia umówionego wynagrodzenia. Jeżeli zestawienie planowanych prac sporządził przyjmujący zamówienie, może on żądać podwyższenia wynagrodzenia tylko wtedy, gdy mimo zachowania należytej staranności nie mógł przewidzieć konieczności prac dodatkowych. Nie ulega wątpliwości, iż przywołana norma odnosi się wyłącznie do wynagrodzenia kosztorysowego¹⁶. Wynagrodzenie ryczałtowe oznacza zaś wynagrodzenie za całość dzieła w jednej sumie pieniężnej lub wartości globalnej. Jego istotę stanowi określenie tego wynagrodzenia z góry, bez przeprowadzania szczegółowej analizy kosztów wytwarzania dzieła. Zamawiający, proponując wynagrodzenie ryczałtowe, wyrażnie lub w sposób dorozumiany zakłada, że przyjmujący zamówienie nie będzie się domagał zapłaty wynagrodzenia wyższego. Przyjmujący zamówienie nie może bowiem żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. W zasadzie ryzyko straty ponosi tu przyjmujący zamówienie¹⁷. Wyjątek w tym zakresie ustanawia art. 632 § 2 k.c., który stanowi, iż jeżeli wskutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażącą stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę.

15 P. Drapata (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, teza 1 do art. 629.

16 Postanowienie SN z 19.08.2022 r. (I CSK 553/22), LEX nr 3410971.

17 Wyrok SA w Krakowie z 4.12.2023 r. (I AGa 86/22), LEX nr 3686918.

Wreszcie wśród przepisów dotyczących umowy o dzieło na odrębne omówienie zasługuje art. 635 k.c., który wprowadza wyjątkową instytucję odstąpienia od umowy przez zamawiającego jeszcze przed terminem wymagalności roszczeń z niej wynikających. Jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Oznacza to, iż do skutecznego odstąpienia od umowy o dzieło na tej podstawie konieczne jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek w postaci opóźnienia z rozpoczęciem bądź wykończeniem obiektu. Opóźnienie to nie może być spowodowane okolicznościami leżącymi po stronie zamawiającego oraz musi uzasadniać prawdopodobieństwo niewykonania obiektu w terminie¹⁸. Dodatkowo zauważyć trzeba, iż w ramach wykładni art. 635 k.c. przyjmuje się, że jeśli przyczyny opóźnienia wynikałyby z braku współdziałania ze strony zamawiającego, to – wobec niespełnienia przesłanki opóźnienia przyjmującego zamówienie – zamawiającemu nie przysługiwałoby uprawnienie do odstąpienia od umowy¹⁹.



PRZEDAWNIE NIE ROSZCZEŃ Z UMOWY O DZIEŁO

Przepisem kluczowym z punktu widzenia przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o dzieło jest art. 646 k.c., zgodnie z którym roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Już z wykładni językowej tego przepisu dość klarownie widać, iż mamy w tym przypadku zupełnie odmienne zasady niż przy regulacji ogólnej. W tym przypadku art. 646 k.c. stanowi normę szczególną wobec art. 118 k.c., określającą samodzielnie zarówno termin przedawnienia przedmiotowych roszczeń, jak i początek jego biegu²⁰. Ponadto wskazana norma obejmuje swoją dyspozycją również roszczenia odszkodowawcze w ramach odpowiedzialności kontraktowej²¹. Co istotne, omawiana instytucja

18 R. Prusowski, *Przesłanki odstąpienia od umowy*, „Zamówienia Publiczne. Doradca” 2011, nr 2, s. 58–71.

19 Wyrok SN z 10.10.2024 r. (II CSKP 1561/22), LEX nr 3767476.

20 Wyrok SN z 16.04.2024 r. (II CSKP 1313/22), LEX nr 3715364.

21 Por. wyrok SA w Szczecinie z 30.11.2023 r. (I AGa 63/23), LEX nr 3738207.



obejmuje swoją dyspozycją zarówno zobowiązania przyjmującego zamówienie, jak i zamawiającego. W tym miejscu trzeba również zauważyć, że dotychczas w orzecznictwie wskazywano, iż termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody nie może się rozpocząć, zanim szkoda powstała, wobec czego początek biegu przedawnienia nie powinien być w każdym przypadku wiązany z datą odbioru dzieła, lecz w razie powstania szkody w terminie późniejszym powinien być ustalony zgodnie z regułami określonymi w art. 120, zaś art. 646 ma zastosowanie do określenia długości terminu przedawnienia²². Jednakże w niedawnej uchwale Sąd Najwyższy przyjął stanowisko odmienne, zgodnie z którym w obecnym stanie prawnym wszelkie roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się zgodnie z regułami z art. 646 k.c.²³ Powyższy pogląd prowadzi do dość kontrowersyjnych wniosków, zgodnie z którymi istnieje możliwość, że dojdzie do przedawnienia określonych roszczeń zamawiającego jeszcze przed powstaniem szkody kontraktowej w sytuacji, gdy wspomniana szkoda ujawni się po upływie dwóch lat od dnia oddania dzieła. W tym zakresie wydaje się, iż możliwe byłoby podjęcie obrony w ewentualnym procesie cywilnym przez zamawiającego, powołując się na art. 5 k.c. Jednakże po raz kolejny w opozycji do takiego twierdzenia stoi dominujące obecnie w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym jeżeli upływ terminu przedawnienia spowodowany jest beczynnością uprawnionego, to nie ma podstaw, aby podniesienie zarzutu przedawnienia traktować jako nadużycie prawa. Zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z art. 5 k.c. dopuszczalne jest w przypadku niewielkiego przekroczenia terminu przedawnienia. Przyznanie, iż doszło do nadużycia prawa podmiotowego, w tym przez skorzystanie z zarzutu przedawnienia, powinno następować w sytuacjach wyjątkowych. Tylko wyjątkowo uznać można bowiem, że zachowanie uprawnionego, formalnie mieszczące się w granicach przysługującego mu prawa podmiotowego, w rzeczywistości narusza porządek prawny. Nadużycie prawa (art. 5 k.c.) występuje tylko w sytuacji wykorzystania danego uprawnienia w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem lub z intencją szkodenia albo szykany, skierowaną pod adresem innej osoby²⁴. W konsekwencji należy uznać, iż obecna sytuacja z punktu widzenia zamawiającego jest zdecydowanie niepożądana i wymaga doprecyzowania ze strony ustawodawcy. Z kolei wierzytelnością przyjmującego dzieło jest roszczenie o zapłatę umówionego wynagrodzenia. Jeżeli

²² Postanowienie SN z 22.01.2018 r. (I CSK 534/17), LEX nr 3373029.

²³ Uchwała SN z 15.10.2024 r. (III CZP 19/24), OSNC 2025, nr 3, poz. 29.

²⁴ Wyrok SN z 3.06.2025 r. (II CSKP 72/23), LEX nr 3873736.

więc strony umowy o dzieło ustalą termin płatności tego wynagrodzenia po upływie okresu wskazanego w art. 646 k.c., to trzymając się literalnego brzmienia przywołanego przepisu, należałoby przyjąć, że przedawnienie roszczenia odszkodowawczego przyjmującego dzieło nastąpiło jeszcze przed wymagalnością roszczenia o wykonanie zobowiązania. Takie rozwiązanie należałoby uznać za sprzeczne zarówno z naturą zobowiązania, jak i istotą przedawnienia²⁵. Powyższe oznacza, iż również interesy przyjmującego zamówienie nie są dostatecznie chronione w obecnym stanie prawnym.



CHARAKTERYSTYKA UMOWY O ROBOTY BUDOWLANE

Umowa o roboty budowlane jest podstawowym instrumentem prawnym, który służy możliwości wykonania obiektu. Jest kontraktem o zasadniczym znaczeniu dla procesu inwestycyjnego. Uregulowana została jako kodeksowa umowa nazwana w art. 647 i n. k.c. Do konstytutywnych elementów umowy o roboty budowlane zaliczyć należy przede wszystkim zobowiązanie wykonawcy do oddania przewidzianego w umowie obiektu oraz zobowiązanie inwestora do zapłaty wynagrodzenia²⁶. Najbardziej wyraźnym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań ustawy z dnia 7.07.1994 r. Prawo budowlane²⁷. W art. 647 k.c. nie chodzi o samo tylko wykonanie obiektu, lecz także o sposób jego wykonania – zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej²⁸. Umowa o roboty budowlane składa się z samej umowy oraz z dokumentacji technicznej, wymaganej przez właściwe przepisy, która stanowi istotny składnik umowy o roboty budowlane, która zwykle wskazuje na przedmiot świadczenia i na sposób wykonania umowy o roboty budowlane. Chodzi tu o dokumentację projektową obejmującą co najmniej projekt budowlany (zob. art. 34 p.b.), ale także inne niezbędne projekty (art. 18 ust. 1 pkt 1 *in fine* p.b.)²⁹.

25 M. Walaśiak, Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z nienależytego wykonania umowy o dzieło przysługującego na podstawie art. 471 k.c. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 15 października 2024 r., III CZP 19/24, OSP 2025, nr 4, s. 37.

26 Wyrok SN z 17.09.2021 r. (IV CSKP 43/21), LEX nr 3268883.

27 Dz.U. z 2025 r. poz. 418 z późn. zm., dalej: p.b.

28 Postanowienie SN z 26.11.2024 r. (III USK 404/23), LEX nr 3818432.

29 Wyrok SA w Łodzi z 27.01.2022 r. (I AGa 260/21), LEX nr 3425273.



W umowie o roboty budowlane istotną rolę odgrywają również podmioty, które nie są stronami samej umowy pierwotnej, tj. podwykonawcy. Zasadniczo w tym przypadku to wykonawca zawiera z poszczególnymi podwykonawcami dalsze umowy, których wspólnym ostatecznym celem jest doprowadzenie do wybudowania obiektu przewidzianego w pierwotnej umowie o roboty budowlane. W określonych okolicznościach inwestor będzie jednak odpowiedzialny solidarnie wraz z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom. Podstawą odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy jest umowa podwykonawcza, po wyrażeniu przez inwestora zgody na jej zawarcie. Roszczenie wobec inwestora jest uzasadnione tylko w takim zakresie, w jakim uzasadnia go zaakceptowana treść umowy zawartej z podwykonawcą. Wyrażając zgodę na zawarcie umowy z podwykonawcą, inwestor decyduje się zatem na poniesienie określonego ryzyka finansowego, związanego z odpowiedzialnością za „materialnie cudzy” dług³⁰.

Kolejną istotną kwestią w kontekście umowy o roboty budowlane jest uregulowana w art. 649¹ i n. k.c. gwarancja zapłaty. Inwestor udziela gwarancji wykonawcy w celu zabezpieczenia terminowej zapłaty umówionego wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych. Przytoczony przepis nie zawiera żadnych warunków, od których uzależnia żądanie wykonawcy udzielenia gwarancji zapłaty poza istnieniem ważnego zobowiązania pomiędzy wykonawcą a inwestorem. Przede wszystkim powołany przepis nie przewiduje, aby konieczne było pozostawanie przez inwestora w zwłoce z zapłatą na rzecz wykonawcy jakiegokolwiek należności. Z chwilą zgłoszenia inwestorowi przez wykonawcę żądania, o którym mowa w art. 649¹ § 1 k.c., powstaje na podstawie tego przepisu, będące korelatem opisanego uprawnienia wykonawcy, zobowiązanie inwestora do zapewnienia udzielenia gwarancji zapłaty, którego niewykonanie pociąga za sobą powstanie uprawnienia kształtującego wykonawcy do odstąpienia od umowy z winy inwestora ze skutkiem na dzień odstąpienia³¹.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na art. 656 k.c., zgodnie z którym w zakresie skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończe-

30 Postanowienie SN z 27.09.2024 r. (I CSK 4287/23), LEX nr 3760135.

31 Wyrok SA w Poznaniu z 14.03.2018 r. (I AGa 28/18), LEX nr 2550346.

niem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. Reasumując, wydaje się, iż oznacza to zastosowanie do umowy o roboty budowlane art. 635, 636, 638 § 1 oraz art. 644 k.c. Zauważenia jednak wymaga, iż zgodnie z poglądem SN przepisy art. 629 i 632 § 2 k.c. mogą również znaleźć zastosowanie do umowy o roboty budowlane w drodze analogii³². W doktrynie pojawiły się jednak głosy, które mocno krytykują taki pogląd, wskazując, że ustawodawca zdecydował się na legislacyjne wyodrębnienie umowy o dzieło oraz umowy o roboty budowlane. Okoliczność ta może więc wskazywać na normatywne rozdzielenie (delimitację) obu stosunków prawnych³³.



PRZEDAWNIE NIE ROSZCZEŃ W UMOWIE O ROBOTY BUDOWLANE

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż w przepisach regulujących umowę o roboty budowlane brak jest obecnie samodzielnej podstawy normatywnej do określenia przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o roboty budowlane. *De lege lata* oznacza to konieczność stosowania do tego typu umowy zasad ogólnych (art. 118 k.c.) lub przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o dzieło (art. 646 k.c.).

W orzecznictwie z czasów PRL dominował pogląd, zgodnie z którym w tym zakresie należało stosować odpowiednio art. 646 k.c.³⁴ Na uwagę zasługuje okoliczność, iż orzeczenia te zapadały w zupełnie inaczej ukształtowanych stosunkach gospodarczych, najczęściej między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Dodatkowo judykatura z tamtego okresu stała na stanowisku, iż pomimo wyodrębnienia jej w innym tytule, umowa o roboty budowlane jest ze swej istoty szczególnym rodzajem umowy o dzieło³⁵. Obecna, zdecydowanie dominująca linia orzecznicza wskazuje, iż do umowy o roboty budowlane art. 646 k.c. nie może znaleźć zastosowania³⁶. Oznacza to, iż roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach

32 Uchwała SN z 29.09.2009 r. (III CZP 41/09), OSNC 2010, nr 3, poz. 33.

33 A. Pęczyk-Tofel, M. S. Tofel, *Orzeczenie, z którym nie można się zgodzić*, Rzeczposp. PCD 2009, nr 11, s. 12.

34 Por. np. wyrok SN z 29.10.1971 r. (II CR 457/71), OSP 1972, nr 9, poz. 171.

35 Wyrok SN z 28.04.1972 r. (I CR 32/72), OSNC 1972, nr 10, poz. 188.

36 Postanowienie SN z 11.07.2001 r. (V CKN 357/00), LEX nr 52487.



ogólnych wynikających z art. 118 k.c.³⁷ Powyższe rozwiązanie zostało zaaprobowane również w piśmiennictwie. Wskazuje się, iż w obecnym stanie prawnym art. 646 k.c. nie może znajdować zastosowania ani odpowiednio, ani przez analogię do roszczeń wynikających z niewykonania albo z nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane. Katalog przepisów regulujących umowę o dzieło, do odpowiedniego stosowania których odsyła art. 656 § 1 k.c., wskazując przedmiot odesłania, nie obejmuje bowiem materii uregulowanej w art. 646 k.c. Gdyby wolą ustawodawcy było odpowiednie zastosowanie do umowy o roboty budowlane również regulacji zawartej w art. 646 k.c., to niewątpliwie rozszerzyłby stosownie zakres przedmiotowy odesłania w art. 656 § 1 k.c.³⁸ Powyższe prowadzi do wniosku, iż przy umowie o roboty budowlane – inaczej niż przy umowie o dzieło – momentem, od którego należy liczyć termin przedawnienia, jest stan wymagalności wzajemnych roszczeń stron. W przypadku inwestora będzie to co do zasady dzień odbioru obiektu³⁹, a w przypadku wykonawcy dzień, w którym doszło do faktycznego wydania obiektu przez wykonawcę i odebrania go przez inwestora⁴⁰.

Dodatkowo w tym zakresie wskazania wymaga, iż na kanwie modelu umowy o roboty budowlane powstały również liczne inne umowy nienazwane, o cechach mieszanych. W tym kontekście wyróżnić można przede wszystkim tzw. umowę o generalną realizację inwestycji. Przy analizie treści i charakteru prawnego umowy o generalną realizację inwestycji, na gruncie zawartej w art. 647 k.c. definicji ustawowej umowy o roboty budowlane, jak również wykształconego w wieloletniej praktyce „modelu” generalnej realizacji, trzeba stwierdzić, że umowa ta zawiera w swojej treści wiele różnych obowiązków i świadczeń, które nie pozwalają zakwalifikować jej definitywnie do kodeksowego wzorca umowy o roboty budowlane. W zobowiązaniu generalnego wykonawcy może mieścić się zarówno obowiązek wykonania całości robót budowlanych (obiektu budowlanego) danej inwestycji, obowiązek dostarczenia projektu budowlanego, jak i szczególne obowiązki związane z funkcją organizacji i przygotowania procesu budowlanego, kierownictwa i koordynacji robót powierzonych podwykonawcom⁴¹. Powyższe rozważania mogłyby sugere-

37 Uchwała SN z 11.01.2002 r. (III CZP 63/01), OSNC 2002, nr 9, poz. 106.

38 P. Sokal, *Glosa do uchwały SN z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01*, „Prawo Sądowe” 2003, nr 12, s. 54.

39 Por. wyrok SN z 12.02.1991 r. (III CRN 500/90), OSNC 1992, nr 7–8, poz. 137.

40 Wyrok SN z 12.10.2016 r. (II CSK 15/16), LEX nr 2151410.

41 E. Strzepka-Frania, *Umowa o generalne wykonawstwo robót budowlanych w systemie umów*, cz. I, „Prawo Sądowe” 2006, nr 7–8, s. 54.

rować, iż termin przedawnienia roszczeń w umowie o generalną realizację inwestycji nie powinien być liczony tak jak przy umowie o roboty budowlane, a samą konstrukcję można by zakwalifikować jako specyficzny rodzaj umowy o dzieło. Zasadniczo jednak wydaje się, iż umowę o generalną realizację inwestycji, w której to wykonawca dostarcza inwestorowi projekt budowlany, należy zakwalifikować jako szczególny podtyp umowy o roboty budowlane w świetle art. 647 k.c.⁴² Wynika to przede wszystkim z faktu, iż zobowiązanie inwestora do dostarczenia wykonawcy projektu nie stanowi konstytutywnej cechy umowy o roboty budowlane⁴³. Oznacza to, że również do podtypów umowy o roboty budowlane w zakresie przedawnienia zastosowanie będą miały zasady ogólne, a nie np. zasady przedawnienia z umowy o dzieło.



WNIOSKI

Reasumując, wydaje się, iż obowiązujący stan prawny w zakresie przedawnienia roszczeń z umowy o dzieło powinien ulec zmianie. W tym zakresie należy postulować za nowelizacją omawianego w niniejszej pracy art. 646 k.c. poprzez wyartykułowanie w nim, że w przypadku powstania szkody w terminie późniejszym niż termin oddania dzieła, to termin przedawnienia powinien bieć od momentu, w którym szkoda powstała. Takie dodatkowe uregulowanie mogłoby skuteczniej chronić zarówno interesy zamawiającego, jak i przyjmującego zamówienie.

Z kolei w kontekście umowy o roboty budowlane obecne uregulowania oraz tendencje orzecznicze należy ocenić pozytywnie. Zdecydowanie niekorzystne z punktu widzenia procesu inwestycyjnego byłoby stosowanie do umowy o roboty budowlane lub jednego z jej podtypów art. 646 k.c. dotyczącego przedawnienia roszczeń stron umowy o dzieło.

42 J. P. Naworski, *Kwalifikacja prawna umowy o wykonanie obiektu zobowiązującej wykonawcę do dostarczenia projektu*, PPH 2024, nr 11, s. 19–28.

43 J. P. Naworski, *Kwalifikacja...*, s. 19–28.



BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2025 r. poz. 1071).
2. Ustawa z 7.07.1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2025 r. poz. 418 z późn. zm.).

ORZECZNICTWO

1. Postanowienie SN z 11.07.2001 r. (V CKN 357/00), LEX nr 52487.
2. Postanowienie SN z 22.01.2018 r. (I CSK 534/17), LEX nr 3373029.
3. Postanowienie SN z 19.08.2022 r. (I CSK 553/22), LEX nr 3410971.
4. Postanowienie SN z 26.11.2024 r. (III USK 404/23), LEX nr 3818432.
5. Postanowienie SN z 27.09.2024 r. (I CSK 4287/23), LEX nr 3760135.
6. Uchwała SN z 11.01.2002 r. (III CZP 63/01), OSNC 2002, nr 9, poz. 106.
7. Uchwała SN z 15.10.2024 r. (III CZP 19/24), OSNC 2025, nr 3, poz. 29.
8. Uchwała SN z 22.10.2021 r. (III CZP 78/20), OSNC 2022, nr 5, poz. 45.
9. Uchwała SN z 29.09.2009 r. (III CZP 41/09), OSNC 2010, nr 3, poz. 33.
10. Wyrok SA w Gdańsku z 11.09.2018 r. (I ACa 1091/17), LEX nr 2698125.
11. Wyrok SA w Krakowie z 4.12.2023 r. (I AGa 86/22), LEX nr 3686918.
12. Wyrok SA w Łodzi z 27.01.2022 r. (I AGa 260/21), LEX nr 3425273.
13. Wyrok SA w Poznaniu z 14.03.2018 r. (I AGa 28/18), LEX nr 2550346.
14. Wyrok SA w Szczecinie z 30.11.2023 r. (I AGa 63/23), LEX nr 3738207.
15. Wyrok SN z 12.02.1991 r. (III CRN 500/90), OSNC 1992, nr 7–8, poz. 137.
16. Wyrok SN z 10.10.2024 r. (II CSKP 1561/22), LEX nr 3767476.
17. Wyrok SN z 16.04.2024 r. (II CSKP 1313/22), LEX nr 3715364.
18. Wyrok SN z 17.09.2021 r. (V CSKP 43/21), LEX nr 3268883.
19. Wyrok SN z 17.10.2008 r. (I CSK 100/08), OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 63.

20. Wyrok SN z 23.04.2025 r. (II CSKP 1250/24), LEX nr 3861262.
21. Wyrok SN z 28.04.1972 r. (I CR 32/72), OSNC 1972, nr 10, poz. 188.
22. Wyrok SN z 29.10.1971 r. (II CR 457/71), OSP 1972, nr 9, poz. 171.
23. Wyrok SN z 12.10.2016 r. (II CSK 15/16), LEX nr 2151410.
24. Wyrok SN z 3.06.2025 r. (II CSKP 72/23), LEX nr 3873736.
25. Wyrok SN z 15.05.2014 r. (II CSK 450/13), LEX nr 1487084.

LITERATURA

1. Drapała P. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, teza 1 do art. 629.
2. Jantowski L. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2025, teza 1 do art. 120.
3. Kordasiewicz B., *Problematyka dawności (w:) System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008.
4. Kozieł G. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, teza 4 do art. 627.
5. Kuśmierczyk M., *Zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych wprowadzające obowiązek zgłaszania do ZUS informacji o zawarciu umowy o dzieło*, „Doradztwo Podatkowe” 2021, nr 1.
6. Lackoroński B., *Ubezpieczenie społeczne – umowa o wykonanie usługi – umowa o dzieło. Glosa do wyroku SN z dnia 25 października 2016 r.*, I UK 471/15, OSP 2017, nr 9.
7. Naworski J. P., *Kwalifikacja prawna umowy o wykonanie obiektu zobowiązującej wykonawcę do dostarczenia projektu*, PPH 2024, nr 11.
8. Nazaruk P. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany* red. B. Bajor, D. Bierecki, J. Bocianowska, J. Ciszewski, M. Ciszewski, G. Karaszewski, J. Knabe, J. Mucha-Kujawa, G. Sikorski, B. Sitek, R. Tanajewska, P. Nazaruk, LEX/el. 2024, teza 1 do art. 118.
9. Pęczek-Tofel A., Tofel M. S., *Orzeczenie, z którym nie można się zgodzić*, Rzeczposp. PCD 2009, nr 11.
10. Prusowski R., *Przesłanki odstąpienia od umowy*, Zam.Pub.Dor. 2011, nr 2.
11. Sokal P., *Glosa do uchwały SN z dnia 11 stycznia 2002 r.*, III CZP 63/01, „Prawo Spółek” 2003, nr 12.
12. Strzępka-Frania E., *Umowa o generalne wykonawstwo robót budowlanych w systemie umów*, cz. I., „Prawo Spółek” 2006, nr 7–8.



13. Walasiak M., *Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z nienależytego wykonania umowy o dzieło przysługującego na podstawie art. 471 k.c. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 15 października 2024 r., III CZP 19/24*, OSP 2025, nr 4.
14. Zakrzewski P. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, teza 1 do art. 117.
15. Zawada K., *Przedawnienie roszczeń. Ewolucja regulacji – aktualne problemy – potrzeba nowej regulacji*, PS 2023, nr 1.

STRESZCZENIE

Niniejsza praca skupia się na instytucji przedawnienia w zakresie umowy o dzieło oraz umowy o roboty budowlane. W pracy szczegółowo omówiono charakterystykę obydwu umów, skupiając się również na kluczowych różnicach, jakie między nimi zachodzą. W dalszej części została poruszona problematyka przedawnienia roszczeń z umowy o dzieło w kontekście stosowania art. 646 k.c., skupiono się przy tym na aktualnych tendencjach w orzecznictwie oraz propozycjach zmian w aktualnym stanie prawnym. Następnie omówione zostało przedawnienie w kontekście umowy o roboty budowlane, ze szczególnym uwzględnieniem braku autonomicznej regulacji dotyczącej tejże umowy w zakresie przedawnienia.

Słowa kluczowe: przedawnienie, roboty budowlane, projekt, obiekt, prawo cywilne

ABSTRACT

This paper focuses on the statute of limitations in relation to contracts for specific work and construction contracts. It discusses in detail the characteristics of both types of contracts, focusing also on the key differences between them. The next part addresses the issue of the statute of limitations for claims under a contract for specific work in the context of the application of Article 646 of the Civil Code, focusing on current trends in case law and proposals for changes to the current legal situation. Subsequently, the statute of limitations was discussed in the context of construction contracts, with particular emphasis on the lack of autonomous regulations concerning such contracts in terms of the statute of limitations.

Keywords: limitation, construction works, project, facility, civil law



Gospodarcze



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



adw. dr Patrycja Piasecka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Izba Adwokacka w Bydgoszczy



WSTĘP

Postępowanie podatkowe to szczególny rodzaj postępowania administracyjnego, które ze względu na swoją specyfikę uregulowane jest w nieco odmienny sposób niż ogólne postępowanie administracyjne. Z uwagi na to, że postępowanie podatkowe nie jest postępowaniem kontradyktoryjnym, w którym uczestniczą dwie równoprawne strony, lecz ma ono charakter procesu inkwizycyjnego opartego na władztwie administracyjnym organu podatkowego, to najważniejszym jego etapem z punktu widzenia interesu strony jest postępowanie wyjaśniające, przez które należy rozumieć postępowanie dowodowe.

Przepisy ustawy podatkowej nie zawierają legalnej definicji pojęcia dowodu, stanowiąc jedynie, że w rozumieniu art. 180 ustawy Ordynacja podatkowa¹ dowodem może być wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. Taki sposób sformułowania wskazuje, że w po-

¹ Ustawa z 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2021 r.), dalej: o.p.



stępowaniu podatkowym obowiązuje zasada otwartego katalogu środków dowodowych. Z tego względu w ramach tej procedury dopuszczalne jest wykorzystanie wszelkiego rodzaju informacji mogących mieć znaczenie z punktu widzenia ustalania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Brak regulacji ustawowej definicji dowodu, a co za tym idzie – również definicji dowodu niesprzecznego z prawem – nakłada na organy podatkowe powinność badania każdego dowodu mającego stanowić podstawę do wydania rozstrzygnięcia merytorycznego w sprawie przez pryzmat zgodności tego dowodu z prawem. W praktyce prowadzonych postępowań podatkowych oraz dokonywanej przez sądy administracyjne kontroli legalności tych postępowań powstaje jednak wątpliwość, czy dowód przeprowadzony z naruszeniem przepisów postępowania podatkowego należy pominąć, czy też może być on dopuszczony, lecz na etapie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów należałoby ustalić, czy naruszenia te mogły mieć wpływ na wartość tego dowodu². Okoliczność ta ma szczególne znaczenie dla podatnika będącego adresatem wydawanych w toku postępowania podatkowego rozstrzygnięć.

Problematyka posługiwania się w trakcie postępowania podatkowego dowodami, przy okazji przeprowadzenia których naruszono przepisy proceduralne, nieustannie wywołuje dyskusje skutkujące kształtowaniem się rozbieżnych poglądów zarówno doktryny nauki prawa, jak i judykatury³. W piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie sądowym znaleźć można przykłady argumentacji ilustrujące odmienne sposoby podejścia organów orzekających do wskazanej tematyki – od liberalnego do bardziej restrykcyjnego w zakresie egzekwowania tego zakotwiczonego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁴ wymogu działania organów podatkowych na podstawie i w granicach prawa.

Z uwagi na to, że wskazane zagadnienie stanowi przedmiot regulacji norm konstytucyjnych gwarantujących nienaruszalność praw podatnika oraz zapewniających realizację celów fiskalnych państwa, konieczne staje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o przestrzeganie w ramach postępowania dowodowego prowadzonego w toku procedury podatkowej zasad zagwaran-

2 D. Strzelec, *Dowody sprzeczne z prawem w postępowaniu podatkowym*, „Przegląd Podatkowy” 2009, nr 1, s. 42.

3 D. Strzelec, *Dowody i postępowanie dowodowe w prawie podatkowym*, Warszawa 2015, s. 152.

4 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483), dalej: Konstytucja RP.

towanych przepisami Konstytucji RP. Pozwoli to na określenie, czy i ewentualnie w jakim zakresie ustawa zasadnicza stanowi źródło ograniczeń dowodowych w postępowaniu podatkowym. Ustalenie wskazanych okoliczności generuje konieczność odniesienia się do aksjologicznych podstaw postępowania podatkowego oraz stanowiącego jego część postępowania dowodowego, a także analizy uregulowań zawartych w ustawie zasadniczej.



POSTĘPOWANIE DOWODOWE W PROCEDURZE PODATKOWEJ

Uregulowane przepisami Ordynacji podatkowej postępowanie podatkowe służy realizacji norm zawartych w przepisach materialnego prawa podatkowego. Przepisy te nie zawierają jednak legalnej definicji pojęcia postępowania podatkowego. W doktrynie wskazuje się, że postępowanie podatkowe stanowi określony przez prawo, zorganizowany ciąg działań organów podatkowych, podatników i innych podmiotów mających na celu ustalenie zobowiązania podatkowego oraz jego dobrowolną realizację⁵. Pojęcie to definiuje się również jako szczególny rodzaj procedury urzeczywistniającej normy materialnego prawa podatkowego⁶, której zadaniem jest ustalenie istnienia i zakresu roszczeń pieniężnych państwa oraz samorządu terytorialnego w stosunku do podmiotów znajdujących się w sytuacji określonej przez prawo podatkowe. Celem tego postępowania jest więc realizacja wynikającego z obowiązku podatkowego zobowiązania podatkowego.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się węższy i szerszy zakres rozumienia pojęcia „postępowanie podatkowe”⁷. Postępowanie podatkowe w ujęciu węższym obejmuje regulacje dotyczące działań podejmowanych od wszczęcia postępowania podatkowego aż do wydania i doręczenia decyzji podatkowej. Odnosi się ono także do tzw. nadzwyczajnych sposobów weryfikacji decyzji ostatecznych, czynności sprawdzających oraz kontroli podatkowej. Z kolei postępowanie podatkowe w ujęciu szerokim to określony przez prawo zorganizowany ciąg czynności mający na celu ustalenie zobowiązań podatkowych

5 R. Mastalski, J. Zubrzycki, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Wrocław 2001, s. 138.

6 K. Michałowska, *Ordynacja podatkowa. Źródła i wykładnia prawa podatkowego*, red. A. Kaźmierczyk, Warszawa 2010, s. 181.

7 B. Brzeziński, W. Nykiel, *Uwagi o treści i zakresie pojęcia „procedura podatkowa” (wr.)* *Procedura administracyjna wobec wyzwań współczesności. Profesorowi zwyczajnemu dr hab. Januszowi Borkowskiemu przyjaciele i uczniowie*, Łódź 2004, s. 55–61.



oraz ich dobrowolną realizację⁸. Postępowanie podatkowe w szerszym rozumieniu obejmuje także czynności prawne oraz faktyczne podejmowane nie tylko przez organy podatkowe, ale także przez podmioty zobowiązane stosunków podatkowych zmierzające do konkretyzacji zobowiązania podatkowego. W szeroko pojmowanym pojęciu postępowania podatkowego wyróżnia się właściwe postępowanie wymiarowe i poborcze oraz postępowanie wstępne, którego celem jest zgromadzenie materiału dowodowego⁹.

Postępowanie dowodowe to najważniejszy z punktu widzenia interesu strony etap postępowania podatkowego. Jego celem jest prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy, co w konsekwencji rzutuje na prawidłowość podjętego przez organ rozstrzygnięcia mającego postać indywidualnego aktu administracyjnego.

Postępowanie dowodowe składa się z całokształtu czynności zarówno organu podatkowego, jak i strony, zmierzających do ustalenia istnienia lub nieistnienia okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez gromadzenie dowodów¹⁰. Dzieli się ono na dwie zasadnicze części. Pierwszą jest ustalenie istnienia danych faktów, a drugą ocena prawna ustalonych faktów¹¹. Proces zmierzający do ustalenia istnienia lub nieistnienia danych faktów wiąże się z gromadzeniem dowodów, czego efektem jest dowód istnienia bądź nieistnienia oznaczonego faktu, czy też dowód prawdziwości bądź nieprawdziwości określonych twierdzeń o faktach¹². Natomiast ocena prawna ustalonych faktów sprowadza się do procesu myślowego polegającego na analizie faktów i wyciągnięciu właściwych wniosków przy zastosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów¹³.

Sposób działania organów podatkowych w toku postępowania dowodowego oparty jest na zasadach określonych w przepisach ustawy podatkowej. Regulacje te nakładają na organ podatkowy obowiązek działania zmierzającego

8 P. Pietrasz, *Funkcje i istota zasad ogólnych postępowania podatkowego według polskiej ordynacji podatkowej* (wr.) Days of public law. Collection of abstracts, Brno 2007, s. 85.

9 D. Strzelec, *Postępowanie podatkowe, przepisy proceduralne, stosowanie prawa podatkowego. Zagadnienia pojęciowo-terminologiczne*, „Toruński Rocznik Podatkowy” 2009, s. 178.

10 Wyrok WSA z 20.09.2018 r. (III SAB/Wa 23/18), LEX nr 2601690.

11 J. Zimmermann, *Ordynacja podatkowa. Postępowanie podatkowe. Komentarz*, Toruń 1998, s. 135.

12 W. Wójtowicz, P. Smoleń, M. Burzec, *Prawo podatkowe*, Warszawa 2017, s. 146–147.

13 J. Zimmermann, *Ordynacja...*, s. 135.

do ustalenia stanu faktycznego bez względu na to, czy w jego efekcie zgromadzone zostaną dowody przemawiające na korzyść lub też przeciwko twierdzeniom organów¹⁴. Powinność dowodzenia prawdziwości spornych twierdzeń o faktach nazywana jest inaczej ciężarem udowodnienia. Należy to rozumieć jako obowiązek udowodnienia (wykazania) określonych okoliczności faktycznych. Pojęcie to można definiować poprzez nadanie mu znaczenia formalnego (procesowego) i materialnego. W sensie formalnym jego istota sprowadza się do określenia, która ze stron powinna przeprowadzić w toku postępowania dowód twierdzeń o faktach. W ujęciu tym ciężar dowodu pojmowany jest jako obowiązek dostarczenia w sprawie dowodów. Z kolei materialny ciężar dowodu wskazuje sądowi, czyj interes ucierpi w sytuacji, gdy istotne w danej sprawie fakty nie zostaną udowodnione¹⁵.

Ciężar dowodu w znaczeniu zarówno materialnym, jak i formalnym obciąża w postępowaniu podatkowym organy podatkowe, przekazując do ich kompetencji inicjatywę dowodową. Z uwagi na to, że rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu podatkowym zależy w dużej mierze od zgromadzonego materiału dowodowego, jego kompletności i przydatności do wydania decyzji w sprawie, organ podatkowy zobowiązany jest do wyczerpującego zbadania wszelkich okoliczności faktycznych i prawnych związanych z określoną sprawą w celu odtworzenia jej rzeczywistego obrazu i uzyskania podstawy do trafnego zastosowania przepisu prawa¹⁶.

Dowody w postępowaniu dowodowym zgodnie z art. 191 o.p. podlegają weryfikacji przy zastosowaniu zasady swobodnej ich oceny przez organ podatkowy. Z systematyki oraz wykładni językowej wskazanej regulacji wynika m.in., że nie można uprzednio, jeszcze przed przeprowadzeniem dowodu, dokonywać jego oceny jako niewiarygodny¹⁷. Niedopuszczalne jest również dyskwalifikowanie dowodu jeszcze przed jego przeprowadzeniem i twierdzenie, że będzie on bezcelowy¹⁸. Aby ocenić jakikolwiek dowód, organ podatkowy prowadzący postępowanie musi go najpierw uzyskać, a następnie przeprowadzić. Dopiero takie działanie organu podatkowego umożliwia wskazanie, który dowód na-

14 B. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Wrocław 2003, s. 444.

15 A. Stefaniak, *Onus probandi w procesie cywilnym*, Lublin 1973, s. 12.

16 W. Dawidowicz, *Ogólne postępowanie administracyjne. Zarys systemu*, Warszawa 1962, s. 108.

17 Wyrok NSA z 31.05.2005 r. (FSK 1839/04), Lex 798673.

18 D. Strzelec, *Dowody i postępowanie...*, Warszawa 2015, s. 193.



leży uznać za wiarygodny oraz z jakich przyczyn innym dowodom należy odmówić wiarygodności¹⁹. Przede wszystkim jednak ocena materiału dowodowego musi uwzględniać, czy dowód oraz procedura jego pozyskania pozostają w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa.



ZASADA DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA PRAWNEGO A POSTĘPOWANIE DOWODOWE PRZED ORGANAMI PODATKOWYMI

Konstytucja RP nie odnosi się *expressis verbis* do postępowania dowodowego prowadzonego w ramach procedury podatkowej. Niemniej jednak do tego postępowania odnieść należy regulację z art. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Ze wskazanego przepisu bezpośrednio wyprowadzono dwie fundamentalne zasady ustrojowe, tj.: zasadę demokratycznego państwa prawnego i zasadę sprawiedliwości społecznej. Zasady te są ze sobą powiązane funkcjonalnie oraz mają charakter komplementarny, co oznacza, że treściowo nie są w pełni samodzielne. Z uwagi na zakres tematyczny publikacji znaczenie znajduje zasada demokratycznego państwa prawnego.

Zasada demokratycznego państwa prawnego w znaczeniu normatywnym wyraża szereg dyrektyw adresowanych do organów stanowiących i stosujących prawo, które mają znaczenie zwłaszcza w procesie wykładni prawa. Zasada ta stanowiła przedmiot rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego i była wielokrotnie omawiana w literaturze konstytucyjnej. Dla potrzeb przedmiotowej publikacji najistotniejsze znaczenie ma okoliczność, że dla normatywnej treści klauzuli państwa prawnego podstawowe znaczenie ma zasada zaufania obywatela do państwa.

Zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, nazywana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że zasada ta wyraża się w takim stanowieniu i sto-

¹⁹ Wyrok WSA z 20.04.2006 r. (III SA/Wa 1837/05), LEX nr183311.

sowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań, oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny²⁰. Opierają się one zatem na pewności prawa, czyli takim zespole cech przysługujących prawu, który gwarantuje jednostce bezpieczeństwo prawne, umożliwiając jej decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwa, a zarazem znajomości konsekwencji prawnych, jakie postępowanie to może za sobą pociągnąć²¹.

Z uwagi na zakres analizowanej problematyki należy wskazać, że zasada ta determinuje sposób prowadzenia postępowania w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Z regulacji tej wynika bowiem obowiązek podejmowania przez organy władzy publicznej działań w granicach prawa, z respektowaniem praworządności i podstawowych wolności obywatelskich. Oznacza to ograniczenie władzy prawem, a w konsekwencji ochronę jednostki przed nadużyciami.

Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika ponadto, że z przepisu art. 2 Konstytucji RP wywiedziono w drodze wykładni szereg zasad, których *expressis verbis* w niej nie zapisano, w tym fundamentalnych dla prawa podatkowego²². Zasady te nakazują poszanowanie na ogół blisko ze sobą związanych i wzajemnie się uzupełniających zasad i wartości konstytucyjnych²³ dotyczących stosowania prawa podatkowego, takich jak m.in.: nakaz zapewnienia jednostce bezpieczeństwa prawnego; nakaz przestrzegania zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa; pewności prawa podatkowego; zakaz działania prawa wstecz oraz nakaz ochrony praw słusznie nabytych²⁴.

20 Wyrok TK z 7.02.2001 r. (K 27/00), LEX nr 46367.

21 Wyrok TK z 19.11.2008 r. (KP 2/08), LEX nr 462811.

22 R. Dowgier, *Konstytucyjne podstawy stanowienia prawa podatkowego w Polsce*, Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wybrane problemy konstytucyjno-ustawowej regulacji stosunków społecznych w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Białorusi”, Temida 2, 2009, s. 241.

23 A. Gomułowicz, J. Małecki, *Podatki i prawo podatkowe*, Warszawa 2002, s. 99.

24 Wyrok TK z 9.10.2007 r. (SK 70/06), LEX nr 322147.



Z poczynionych ustaleń wynika, iż realizacja omawianej zasady wymaga respektowania wielu szczegółowo określonych nakazów i zakazów, a jej rzeczywistnienie przekłada się na zapewnienie ochrony praw podatników przejawiającej się w obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego w sposób, który respektuje konstytucyjne fundamenty państwa prawnego.



ZASADA PROWADZENIA POSTĘPOWANIA PODATKOWEGO W SPOSÓB BUDZĄCY ZAUFANIE

Rozwinięciem konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego na gruncie Ordynacji podatkowej jest art. 121 § 1 o.p., zgodnie z którym postępowanie podatkowe powinno być prowadzone w sposób budzący zaufanie do organów podatkowych. Postępowanie budzące zaufanie to postępowanie staranne i merytorycznie poprawne, w którym dopuszcza się wnioskowane dowody, traktuje się równo interesy podatnika i Skarbu Państwa, nie zmienia się ocen tych interesów, a materialnoprawnych wątpliwości nie rozstrzyga się na niekorzyść podatnika²⁵.

Wskazana zasada sprowadza się do tego, że organy podatkowe powinny działać na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa i w toku postępowania stać na straży praworządności. Nie jest więc dopuszczalne podejmowanie działań jedynie na podstawie prawa, bez uwzględniania wymogu utrzymania działań w granicach prawa. Nakłada to na organy podatkowe obowiązek dołożenia wszelkich starań, by w stosownym postępowaniu dążyć do wyjaśnienia stanu faktycznego na podstawie dopuszczonych i przeprowadzonych dowodów w sposób, który jest przewidziany i uregulowany przez przepisy prawa.

Zasadniczo przyjmuje się, że uznanie dowodu za sprzeczny z prawem niesie za sobą ograniczenie w dowodzeniu danych okoliczności, a w konsekwencji uniemożliwia ich wykorzystanie w danym postępowaniu. Jednak nawet sprzeczne z prawem przeprowadzenie dowodu nie oznacza, że czynność dowodowa nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Tego rodzaju czynność

²⁵ Wyrok NSA z 4.01.2006 r. (I FSK 401/05), LEX nr 187607.

nie jest bowiem bezskuteczna w sensie faktycznym. Prawnym skutkiem bezprawności pozyskania materiału jest to, że stosownie do postanowień przepisu art. 180 § 1 o.p. nie może być on dopuszczony jako dowód w sprawie²⁶.

Wykorzystanie dowodu pozyskanego z naruszeniem przepisów prawa oznacza, iż jako sprzeczny z prawem nie może być relewantny dla ustalenia okoliczności sprawy, bowiem cele procesowe mogą być realizowane poprzez działanie w sposób, który został przewidziany w przepisach o gwarancyjnym dla strony postępowania znaczeniu. Z tego względu oparcie rozstrzygnięcia procesowego na dowodach pozyskanych z naruszeniem zasady legalizmu, czyli dowodach sprzecznych z prawem w świetle ustawy Ordynacja podatkowa, powoduje obowiązek wyeliminowania z obrotu prawnego podjętego na tej podstawie rozstrzygnięcia.

Ze wskazanych względów zasadę tę uznać należy za szczególnie istotną dla zapewnienia skutecznej gwarancji ochrony interesów podatnika na gruncie postępowania dowodowego.



KONSTYTUCYJNA ZASADA LEGALIZMU W POSTĘPOWANIU DOWODOWYM

Do postępowania dowodowego prowadzonego w postępowaniu podatkowym poza regulacją z art. 2 Konstytucji RP odnieść należy także art. 7 Konstytucji RP, który w dużej mierze wpływa na kształtowanie tego postępowania.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Konsekwencją zasady praworządności na gruncie postępowania podatkowego jest konieczność podejmowania przez organy publiczne działań na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa, z uwzględnieniem wymogu utrzymania działań w granicach prawa²⁷. Zasada ta odnosi się również do konieczności przestrzegania określonych przepisami prawa form procesowych w zakresie pozyskiwania materiału dowodowego w postępowaniu podatkowym. W związku z tym organy podat-

26 H. Sęk, P. Pietrasz, *Zeznanie, wyjaśnienie, oświadczenie jako dowód w postępowaniu podatkowym – wybrane zagadnienia na tle orzecznictwa sądów administracyjnych* (w.): R. Dowgier, *Ordynacja podatkowa. Dowody w postępowaniu podatkowym*, Białystok 2013, s. 47.

27 J. Boć, *Konstytucja Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998, s. 28.



kowe zobowiązane są do wyjaśnienia stanu faktycznego w sposób przewidziany przepisami prawa.

Konstytucyjna zasada praworządności postępowania podatkowego nie może być domniemywana. W związku z tym organy podatkowe zobowiązane są do weryfikacji, czy materiał dowodowy został uzyskany zgodnie z formalnymi wymogami wynikającymi z odrębnych przepisów prawa, z zastosowaniem dopuszczalnych przez prawo metod ich pozyskania. Z tego względu ocena dowodów musi uwzględniać nie tylko legalność zdobycia, ale i legalność wykorzystania pozyskanych dowodów. Obowiązkiem organu podatkowego jest więc czuwanie nad tym, ażeby przy wydawaniu decyzji procesowej nie posłużyć się dowodem sprzecznym z prawem.

Działanie organu podatkowego oparte na zasadzie praworządności *prima facie* wyłącza możliwość posługiwania się środkami dowodowymi sprzecznymi z prawem. Analiza dorobku doktryny nauki prawa oraz orzecznictwa sądowego pozwala jednak na zaobserwowanie i wyodrębnienie różnych tendencji w zakresie podejścia do tego zagadnienia.

Wyróżnić można przykłady argumentacji ilustrujące trzy podejścia w zakresie dopuszczalności posłużenia się przy wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie dowodami, przy okazji przeprowadzenia których naruszono przepisy proceduralne. Pierwszym z nich jest podejście restrykcyjne. W ramach tego podejścia uznaje się, że dowody sprzeczne z prawem, jeśli chodzi o metody ich przeprowadzania, nie mogą być wykorzystane jako dowód²⁸ w żadnym przypadku, nawet wówczas, gdy mogłyby się przyczynić do rozstrzygnięcia sprawy. Drugim jest podejście liberalne, nieprzewidujące żadnych ograniczeń co do wykorzystania tego typu dowodów i dopuszczające oparcie na nich orzeczenia w każdej sprawie. Ostatnim jest podejście pośrednie, dopuszczające wydanie orzeczenia w oparciu o dowody pozyskane z naruszeniem prawa tylko pod określonymi warunkami²⁹. Wskazuje się, że dowody zgromadzone z naruszeniem przepisów postępowania nie tracą automatycznie znaczenia, ale waga ich naruszenia oraz jej wpływ na prawidłowość postępowania powinny być rozważone przez sąd przy ocenie legalności zaskarżonej decyzji³⁰.

28 Wyrok WSA z 30.10.2007 r. (I SA/Bk 461/07), niepubl; wyrok WSA z 30.10.2007 r. (I SA/Bk 460/07), niepubl.

29 M. Niezgodka-Medek, *Ograniczenia w realizacji zasady prawdy obiektywnej z uwagi na sprzeczność dowodu z prawem*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2021, nr 3-4, s. 114.

30 D. Strzelec, *Dowody sprzeczne...*, s. 43.

Wskazane stanowiska świadczą o rozbieżności podejścia organów prowadzących postępowanie podatkowe do znaczenia przepisu art. 180 o.p. dla określenia granic materiału dowodowego, który powinien być dopuszczony w postępowaniu. Rodzi to ryzyko tolerowania nieprawidłowości popełnionych w ramach gromadzenia dowodów motywowanych efektywnością działania organów podatkowych poprzez sprawne osiągnięcie rozstrzygnięcia w sprawie. Tego rodzaju liberalne podejście do wymogów dowodowych przy prowadzeniu postępowania dowodowego może prowadzić do pogłębienia naruszenia praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji RP. W tym zakresie gwarancją realizacji konstytucyjnej zasady praworządności nakazującej podejmowanie działań na podstawie i w granicach prawa jest ścisła wykładnia art. 180 § 1 o.p., która umożliwia dokonywanie ustaleń faktycznych w postępowaniu podatkowym jedynie na podstawie dowodów, które mogą przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie są sprzeczne z prawem.



PODSUMOWANIE

Z uwagi na to, że postępowanie podatkowe oparte jest na władztwie administracyjnym, czyli nierównorządności podmiotów stosunku podatkowoprawnego³¹, w którym władztwo (*imperium*) należy do organu administracji publicznej³², zapewnienie skutecznej gwarancji ochrony interesów podatnika jest szczególnie ważne. Istotne jest więc, aby każda ingerencja w sferę wolności i praw ekonomicznych jednostki obejmowała wyłącznie takie rozwiązania ustawowe, które pozostają w zgodzie z normami konstytucyjnymi. Tylko taki sposób stosowania prawa podatkowego gwarantuje poczucie bezpieczeństwa podmiotom, które są adresatem norm wyprowadzanych z treści jego przepisów.

Fundamentów szeroko rozumianego bezpieczeństwa praw podatnika szukać należy w bezwzględny przestrzeganiu przez organy podatkowe zasad odnoszących się do ochrony jego praw zawartych w ustawie zasadniczej. Zasada demokratycznego państwa prawa, o której mowa w art. 2 Konstytucji RP, oraz zasada praworządności, która znajduje swoje źródło w art. 7 Konstytucji RP, wymuszają na organach prowadzących postępowania podatkowe podejmo-

31 W. Nykiel, W. Chróścielewski, K. Koperkiewicz-Mordel, M. Sęk, M. Wilk, *Polskie prawo podatkowe*, Warszawa 2013, s. 93.

32 Wyrok WSA w Gliwicach z 16.01.2009 r. (III SA/GI 305/08), LEX nr 487286.



wanie wyłącznie takich działań, które znajdują oparcie w treści przepisu prawa³³. Ani cel, ani waga postępowania nie mogą uzasadniać akceptacji naruszenia prawa i wywodzenia z tego skutków prawnych dla podatnika. Z tego względu w stosunku do dowodów, bez względu na ich charakter i źródło uzyskania, granicę dopuszczalności ich wykorzystania w postępowaniu podatkowym stanowi niesprzeczność z prawem. Oznacza to, że naruszenie przez organy podatkowe w postępowaniu dowodowym zasady demokratycznego państwa prawa oraz zasady praworządności skutkuje obowiązkiem wyeliminowania z obrotu prawnego rozstrzygnięcia podjętego na podstawie oceny dowodów uzyskanych z naruszeniem przepisów prawa.

Konstrukcja wskazanych norm konstytucyjnych stanowi gwarancję ochrony bezpieczeństwa prawnego podatnika przed dowolnością w kształtowaniu jego sytuacji na etapie realizacji obowiązków podatkowych. W konsekwencji mimo uprzywilejowanej pozycji i przymiotu władczości organów administracji publicznej w stosunku do podatnika, to ustawodawca stwarza prawdziwie godne warunki dla funkcjonowania systemu ochrony jego praw.

W związku z tym, że posłużenie się przy wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie dowodem pozyskanym w sposób sprzeczny z prawem lub takim, którego zgodności z prawem nie zweryfikowano, skutkuje możliwością zakwestionowania orzeczenia wydanego w oparciu o taki dowód, *de lege ferenda* należy wskazać, że zasadne byłoby zajmowanie przez organy podatkowe jednolitego stanowiska, zgodnie z którym uznanie dowodu za sprzeczny z prawem niesie za sobą ograniczenie w dowodzeniu danych okoliczności, a w konsekwencji uniemożliwia jego wykorzystanie w danym postępowaniu niezależnie od tego, czy naruszenie przepisów procedury mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czy też takiego wpływu nie miało.

33 Wyrok NSA z 13.10.2009 r. (II OSK 1080/09), LEX nr 573560.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483).
2. Ustawa z 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2025 r. poz. 111).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok TK z 7.02.2001 r. (K 27/00), LEX nr 46367.
2. Wyrok NSA z 31.05.2005 r. (FSK 1839/04), LEX nr 798673.
3. Wyrok NSA z 4.01.2006 r. (I FSK 401/05), LEX nr 187607.
4. Wyrok WSA z 20.04.2006 r. (III SA/Wa 1837/05), LEX nr 183311.
5. Wyrok TK z 9.10.2007 r. (SK 70/06), LEX nr 322147.
6. Wyrok WSA z 30.10.2007 r. (I SA/Bk 461/07), niepubl.
7. Wyrok WSA z 30.10.2007 r. (I SA/Bk 460/07), niepubl.
8. Wyrok TK z 19.11.2008 r. (KP 2/08), LEX nr 462811.
9. Wyrok WSA w Gliwicach z 16.01.2009 r. (III SA/GI 305/08), LEX nr 487286.
10. Wyrok NSA z 13.10.2009 r. (II OSK 1080/09), LEX nr 573560.
11. Wyrok WSA z 20.09.2018 r. (III SAB/Wa 23/18), LEX nr 2601690.

LITERATURA

1. Adamiak B., Borkowski J., Mastalski R., Zubrzycki J., *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Wrocław 2003.
2. Boć J., *Konstytucja Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998.
3. Brzeziński B., Nykiel W., *Uwagi o treści i zakresie pojęcia „procedura podatkowa” (w:) Procedura administracyjna wobec wyzwań współczesności. Profesorowi zwyczajnemu dr hab. Januszowi Borkowskiemu przyjaciele i uczniowie*, Łódź 2004.
4. Dawidowicz W., *Ogólne postępowanie administracyjne. Zarys systemu*, Warszawa 1962.



5. Dowgier R., *Konstytucyjne podstawy stanowienia prawa podatkowego w Polsce*, Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wybrane problemy konstytucyjno-ustawowej regulacji stosunków społecznych w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Białorusi”, Temida 2, 2009.
6. Gomułowicz A., Małecki J., *Podatki i prawo podatkowe*, Warszawa 2002.
7. Mastalski R., Zubrzycki J., *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Wrocław 2001.
8. Michałowska K., *Ordynacja podatkowa. Źródła i wykładnia prawa podatkowego*, red. A. Kaźmierczyk, Warszawa 2010.
9. Niezgódka-Medek M., *Ograniczenia w realizacji zasady prawdy obiektywnej z uwagi na sprzeczność dowodu z prawem*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2021, nr 3–4.
10. Nykiel W., Chróścielewski W., Koperkiewicz-Mordel K., Sęk M., Wilk M., *Polskie prawo podatkowe*, Warszawa 2013.
11. Pietrasz P., *Funkcje i istota zasad ogólnych postępowania podatkowego według polskiej ordynacji podatkowej* (w:) *Days of public law. Collection of abstracts*, Brno 2007.
12. Sęk H., Pietrasz P., *Zeznanie, wyjaśnienie, oświadczenie jako dowód w postępowaniu podatkowym – wybrane zagadnienia na tle orzecznictwa sądów administracyjnych* (w:) R. Dowgier, *Ordynacja podatkowa. Dowody w postępowaniu podatkowym*, Białystok 2013.
13. Stefaniak A., *Onus probandi w procesie cywilnym*, Lublin 1973.
14. Strzelec D., *Dowody i postępowanie dowodowe w prawie podatkowym*, Warszawa 2015.
15. Strzelec D., *Dowody sprzeczne z prawem w postępowaniu podatkowym*, „Przegląd Podatkowy” 2009, nr 1.
16. Strzelec D., *Postępowanie podatkowe, przepisy proceduralne, stosowanie prawa podatkowego. Zagadnienia pojęciowo-terminologiczne*, „Toruński Rocznik Podatkowy” 2009.
17. Wójtowicz W., Smoleń P., Burzec M., *Prawo podatkowe*, Warszawa 2017.
18. Zimmermann J., *Ordynacja podatkowa. Postępowanie podatkowe. Komentarz*, Toruń 1998.

STRESZCZENIE

Problematyka posługiwania się przy wydaniu rozstrzygnięcia dowodem pozyskanym w sposób sprzeczny z prawem lub takim, którego zgodności z prawem nie zweryfikowano, stanowi istotne zagadnienie z punktu widzenia teorii, jak i praktyki stosowania prawa. Wskazane kwestie wywołują dyskusje skutkujące kształtowaniem się rozbieżnych poglądów zarówno doktryny nauki prawa, jak i judykatury. Z tego względu powstaje wątpliwość, czy tego rodzaju dowód należy pominąć, czy też przeprowadzić, lecz na etapie jego oceny uznać, że naruszenie mogło mieć wpływ na wartość tego dowodu. Innymi słowy – chodzi o ustalenie, czy posłużenie się przy wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie tego rodzaju dowodem skutkuje możliwością zakwestionowania orzeczenia wydanego w oparciu o taki dowód. Biorąc pod uwagę, że rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu podatkowym zależy w dużej mierze od zgromadzonego materiału dowodowego, jego kompletności i przydatności do wydania decyzji, stwierdzić należy, że obecny stan wiedzy wskazuje potrzebę dalszych badań i dyskusji naukowych w zakresie konstytucyjnych gwarancji ochrony praw i wolności podatnika będącego adresatem podjętych na podstawie tego rodzaju dowodów rozstrzygnięć.

Słowa kluczowe: Konstytucja RP, prawo podatkowe, ochrona podatnika, ordynacja podatkowa, dowód sprzeczny z prawem



ABSTRACT

The issue of using evidence obtained illegally or whose legality has not been verified in tax administrative proceedings is a significant issue from both the theoretical and practical perspectives of applying the law. These issues spark debate, leading to divergent views in both legal doctrine and jurisprudence. This raises the question of whether such evidence should be disregarded or admitted, but the violation could have affected its value at the stage of its evaluation. In other words, the goal is to determine whether the use of this type of evidence in issuing a decision in a case results in the possibility of challenging the ruling based on such evidence. Considering that the resolution of a case in tax proceedings depends largely on the evidence collected, its completeness, and its suitability for issuing a decision, it should be stated that the current state of knowledge indicates the need for further research and scholarly discussion regarding the constitutional guarantees for the protection of the rights and freedoms of the taxpayer who is the addressee of decisions made based on this type of evidence.

Keywords: Constitution of the Republic of Poland, Tax Ordinance, tax law, taxpayer protection, evidence contrary to law

A

ministracyjne



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



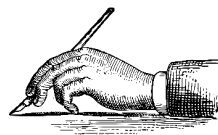
Dawność
jako przesłanka
ZABYTKOWEGO
CHARAKTERU.



Rozważania na przykładzie
przypadku tzw. „kaplicy
Votum Aleksa”

apl. adw. Zuzanna M. Musiał

Izba Adwokacka w Poznaniu



Czy metryka obiektu ma wpływ na jego ochronę prawną? Choć intuicja podpowiada, że zabytek musi być wiekowy, polski system prawny od lat stawia przed praktykami prawa ochrony zabytków istotne wyzwania interpretacyjne w tym zakresie...



SŁOWO WSTĘPNE

W dobie dynamicznego rozwoju architektury oraz intensyfikacji procesów inwestycyjnych problem relacji między upływem czasu a statusem prawnym obiektów dziedzictwa jawi się jako jedno z najciekawszych wyzwań współczesnej nauki o ochronie zabytków. Celem prezentowanych na następnych stronach rozważań jest próba ustalenia znaczenia upływu czasu dla ochrony prawnej rzeczy ruchomych i nieruchomości określanych mianem zabytków oraz zachęcenie Czytelnika do refleksji nad tym zagadnieniem.

Realizacji tak zakreślonego zamierzenia służy przyjęta metoda badawcza, oparta na wielowymiarowym badaniu źródeł pisanych oraz studium przypadku. W toku wywodu przywołano definicje „zabytku” zawarte w aktach prawnych obowiązujących na przestrzeni ponad 100 lat oraz w popularnych słow-



nikach, literaturze prawniczej, zabytkoznawczej i językoznawczej. Teoretyczne rozważania skonfrontowano z praktyką przez pryzmat sytuacji kaplicy Votum Aleksa uznanej w 2022 r. za jeden z najmłodszych zabytków w Polsce.



POWSZECHNE POSTRZEGANIE POJĘCIA „ZABYTEK”

Na myśl o zabytku w wyobraźni znacznej części społeczeństwa rysuje się obraz starego, „nadgryzionego zębem czasu” przedmiotu. Jest to naturalne zjawisko, wszak samo słowo „zabytek” funkcjonuje w języku potocznym jako określenie rzeczy dawnej, „wiekowej”, noszącej znamiona minionej epoki, a nawet, jak sugerują autorzy *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny* – „przestarzałej” czy „niemodnej”¹. W niektórych źródłach, takich jak powstały pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk *Wielki słownik języka polskiego*, utożsamiany jest on z rzeczą „starą”, a na dodatek cenną „materialnie, historycznie lub naukowo”², w innych, jak np. w *Innym słowniku języka polskiego*, figuruje jako przedmiot szczególnie dawny („bardzo stary” – nie „stary” po prostu), a przy tym odznaczający się „wartością historyczną”³.

Dawność, nawet jeżeli w danym źródle nie jest postrzegana jako cecha bezpośrednio przesądzająca o przynależności rzeczy do kategorii „zabytków” (co ma miejsce, jak się wydaje, w stosunkowo nielicznych współczesnych publikacjach słownikowych), nie pozostaje zupełnie bez wpływu na ocenę zabytkowego charakteru. Dla przykładu, w internetowym wydaniu *Słownika języka polskiego* (www.sjp.pl) nie określa się jej wprawdzie mianem głównego atrybutu zabytku, ale nadaje się jej funkcję cechy alternatywnej lub „dodatkowej” zabytku, tj. występującej obok (a często wręcz zamiast) „wartości estetycznej”. Czyni się to poprzez wskazanie, iż zabytkiem jest „obiekt lub przedmiot mający szczególną wartość **ze względu na wiek lub walory estetyczne**”⁴.

Badając źródła powstałe w ubiegłych stuleciach, można zauważyć, że w sposób zbliżony do tego, który jest obecnie najbardziej ugruntowany w świadomości

1 *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkówna, Poznań 2004, t. 47, s. 429.

2 Definicja zabytku, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/31668/zabytek/3842819/cos-starego-i-cennego> (dostęp: 3.01.2026 r.).

3 *Inny słownik języka polskiego PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2000, t. 2, s. 1193.

4 Definicja zabytku, <https://sjp.pl/zabytkom> (dostęp: 1.12.2025 r.).

mości polskiego społeczeństwa, zabytek opisywano już kilkaset lat temu – szczególnie widoczne jest to w słownikach i encyklopediach przeznaczonych dla szerokiego (przy uwzględnieniu ówczesnych realiów) grona odbiorców. W charakterze przykładu wymienić można definicję sformułowaną przez autorów *Słownika języka polskiego* wydanego w 1814 r. pod redakcją S. B. Lindego, w myśl której jest nim wszystko „pozostałe co z byłych rzeczy”⁵, a więc każdy byt pochodzący z przeszłości. Nadmienić warto również o wyjaśnieniu wypracowanym w *Słowniku języka polskiego* z 1861 r., w którym przedstawiono zabytek jako „rzecz co pozostała z przeszłych czasów, z liczby zaginionych lub przez czas strawionych rzeczy”⁶.

Od „dawności” nie stroniono również w publikacjach tworzonych przez entuzjastów prawnej ochrony zabytków, w tym przedstawicieli środowiska prawniczego. Wydzźwięk drukowanych w nich definicji był jednak nieco inny, gdyż znacznie zawężono w nich grupę przedmiotów, które mogły być zabytkami. Przykładowo, w 1914 r. sędzia J. J. Muczkowski za zabytki uważał wyłącznie dzieła sztuki, które pozostały po minionej, już zakończonej epoce, i sprzeciwiał się nazywaniu w ten sposób rzeczy „nowożytnych”, czyli sobie współczesnych („zabytkiem nazywamy przedmiot, mający charakter dzieła sztuki, a który zarazem jest znaczący dla scharakteryzowania pewnej już ubiegłej epoki (...). Dzieł sztuki czasów nowożytnych, które nie pochodzą z zamkniętej epoki ludzkiego rozwoju, nie zaliczamy do zabytków”⁷ – pisał).

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie przywołane definicje swoje korzenie wywodzą z pierwotnego znaczenia pojęcia „zabytek”. W literaturze słowo to wywodzi się bowiem od staropolskiego (lub też, jak podaje M. Dudziński, rosyjsko⁸) czasownika „zabyć”, oznaczającego „pozbyć się” lub „puścić w niepamięć”⁹. Niektórzy językoznawcy i historycy literatury, z A. Brücknerem na czele, łączą je z funkcjonującym w języku rosyjskim czasownikiem „zabudu”, tłumaczonym jako „zapomnę”¹⁰ – na obszarze Rzeczypospolitej będącym w powszechnym użyciu przede wszystkim w okresie zaborów i występującym

5 S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1814, s. 604.

6 M. Orgelbrand, *Słownik języka polskiego*, Cz. II: P-Z, Wilno 1861, s. 2068.

7 J.J. Muczkowski, *Ochrona zabytków*, Kraków 1914, s. 1.

8 M. Dudziński, *Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w oyczystym języku służących*, Wilno 1776, s. 32.

9 K. Długosz-Kurczabowa, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2005, s. 60.

10 A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 52.



w szczególności w mowie osób zamieszkujących we Lwowie, Wilnie czy na Podolu¹¹ – znanym obecnie (w przekształconej formie) m.in. z tekstów pisanych przez XIX-wiecznych pisarzy polskich, choćby za sprawą alegorii pamięci – „nezabudek” (niezapominajek) przywoływanych przede wszystkim w poezji¹².

Pojęcie zabytku funkcjonujące obecnie w mowie potocznej pozostaje zatem od wielu lat nierozzerwalnie związane ze sferą temporalną (upływającym czasem) oraz ze sferą mentalną człowieka (jego świadomością). W tym świetle zabytek jawi się z jednej strony jako rzecz wymazywana z pamięci jej indywidualnego posiadacza lub użytkownika lub z pamięci zbiorowej (np. konkretnego pokolenia) i jako taka znikająca z normalnego, codziennego użycia. Z drugiej strony postrzegany jest w kategorii swoistej „pamiątki” po zanikłej (lub przynajmniej zanikającej) rzeczywistości – jest pozostałością po przeszłości, pozwalającą człowiekowi (ludziom) zapoznać się z nią, ośwoić ją, zbadać.

Tym samym aktualne, powszechne rozumienie „zabytku” przypomina to znane historykom sztuki na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to „ślady dawności”, czyli wieloletnie nawarstwienia, zatarcia lub zarysowania powstałe „na” (w) rzeczy w związku z upływem czasu, przedstawiane były jako cechy odróżniające zabytki od obiektów współczesnych¹³.



CO NA TO POLSKIE PRAWO? – REGULACJE Z 1918, 1928 I 1962 R.

Obowiązujące na terenie Rzeczypospolitej regulacje prawne odnoszące się do zabytków na przestrzeni lat w istotnym stopniu ewoluowały. W pierwszym akcie prawnym z tego zakresu – tj. w dekreście Rady Regencyjnej zatytułowanym *O opiece nad zabytkami sztuki i kultury*, wydanym 31.10.1918 r.¹⁴ i opublikowanym niedługo później w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego”, przewidziano objęcie „opieką prawa” (jak określano wówczas obecną „ochronę

11 D. K. Rembiszewska, J. Siatkowski, *Niezabudka, wasilek, wołoszka – o dylematach w rozstrzygnięciu pożyczek i relikwów dawnej wspólnoty na pograniczu polsko-wschodniostowiańskim*, „Gwary Dział” 2020, s. 164.

12 Zob. np. J. Słowacki, *Balladyna*, wolnelektury.pl, s. 131.

13 Podobne rozumienie pojęcia „zabytek” prezentował np. Alois Riegl – historyk sztuki, który wywarł istotny wpływ na kształt znanej współcześnie nauki o zabytkach. Kładł on nacisk na upamiętniającą wartość zabytków oraz zwracał uwagę na potrzebę badania istnienia śladów „dawności” na przedmiotach podczas ustalania ich zabytkowego statusu – zob. np. R. Kasperowicz, *Nastroj i kult zabytków*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2016, nr 2; R. Kasperowicz, Alois Riegl, *Georg Dehio i kult zabytków*, Warszawa 2006, s. 11.

14 Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dnia 31.10.1918 r. (Dz.U. z 1918 r. poz. 36), zwany dalej: Dekret.

prawną") wszystkich „zabytków kultury i sztuki” wpisanych do inwentarza zabytków. Nie sformułowano przy tym jednak żadnej definicji legalnej zabytku¹⁵. Jednocześnie w art. 11 Dekretu wskazano, że dzieła (rzeczy ruchome i nieruchomości) „świadczące o sztuce i kulturze epok ubiegłych, istniejące nie mniej niż 50 lat, korzystają z opieki prawa zanim wpisane zostaną do inwentarza zabytków sztuki i kultury”, co może świadczyć o tym, że (co do zasady) przewidywano ujmowanie w tzw. „inwentarzu zabytków” rzeczy znacznie starszych niż mające pół wieku. Wyjątkowo uznawano, że „opieka prawa” może rozciągać się też na młodsze rzeczy „świadczące o kulturze i sztuce”, pod pewnymi warunkami, tj.: zaliczania się ich do tzw. „dzieł ruchomych” (które pojęciowo można utożsamiać ze znanymi współczesnej polskiej cywilistyce „rzeczami ruchomymi”) oraz (kumulatywnie) wydania „specjalnej decyzji” przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w przedmiocie nadania im statusu zabytków. Oznacza to, innymi słowy, że w świetle ówczesnego prawa np. niektóre (stanowiące dzieła kultury i sztuki) naczynia, obrazy czy książki mogły potencjalnie (w razie pozytywnej decyzji organu) uzyskać status zabytków równy temu, który posiadały dzieła kultury i sztuki figurujące w inwentarzu zabytków, niezależnie od tego, czy minął miesiąc czy sto lat od ich powstania¹⁶. Budynki i budowle zaś, w postaci np. willi, zamków czy obiektów użyteczności publicznej, analogiczna „opieka prawa” mogła obejmować dopiero wówczas, gdy „istniały” przynajmniej pół wieku¹⁷.

Powyższe „wiekowe” rozgraniczenie obiektów chronionych utrzymało się w polskim systemie prawnym stosunkowo krótko, bo zaledwie dekadę – już bowiem w 1928 r. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca¹⁸ wyeliminowano tę kwestię z regulacji krajowych dotyczących „dzieł kultury i sztuki”. W okresie obowiązywania go, to wyłącznie organ władzy państwowej nadawał status zabytków rzeczom ruchomym i nieruchomościom i tym samym decydował, na jakie konkretne obiekty rozciąga się „opieka prawna” jako na te „zabytkowe”. Artykuł 3 stanowił wprost, iż „przedmioty otrzymują charakter zabytków na skutek orzeczenia władzy konserwatorskiej

15 Zwraca na to uwagę np. D. Staniszewski – zob. D. Staniszewski, *Historia legislacyjna dekretu Rady Regencyjnej z 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2024, t. LXXVI, z.2, s. 314.

16 K. Zeidler, M. Marcinkowska, *Dekret Rady Regencyjnej z 1918 r. o opiece nad zabytkami kultury i sztuki z komentarzem czyli eseje o prawie ochrony dziedzictwa kultury*, Gdańsk 2017, s. 79.

17 Zob. art. 11 Dekretu.

18 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6.03.1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. z 1928 r. poz. 265 ze zm.), zwane dalej: Rozporządzenie.



pierwszej instancji, stwierdzającego wartość zabytkową”. Rozporządzenie zrywało zupełnie z kwestią „dawności”, gdyż nie odwoływano się w nim nie tylko do „wieku” przedmiotów, ale zrezygnowano również z odniesienia do „epok ubiegłych” – zabytkiem mógł być stwierdzony tylko obiekt „charakterystyczny dla pewnej epoki”, poprzez którą można było postrzegać nie tylko miniony, ale również trwający (w momencie oceny) okres historyczny, co pozwalało zaliczyć do zabytków także przedmioty współczesne¹⁹. Mając na uwadze fakt, że ostateczna decyzja o przyznaniu rzeczy statusu „zabytku” należała w praktyce do urzędnika (któremu, jako członkowi społeczeństwa, musiało być znane wspomniane wyżej, powszechne, ludzkie przekonanie o „starości” zabytków), można by oczekiwać, że do sytuacji uznawania za zabytki rzeczy stosunkowo „nowych” (z perspektywy oceniającego) nie dochodziło. Tymczasem z analizy aktów administracyjnych wydawanych w tym przedmiocie przez ówczesny organ państwowy wynika coś zgoła innego. W rejestrach zabytków sporządzonych w okresie obowiązywania Rozporządzenia znaleźć można było obiekty niespełna 50-letnie, w tym nawet kilkunastoletnie. Przykładowo w 1946 r. w rejestrze zabytków ujęto drewnianą kapliczkę z Dzierlina w obecnym województwie łódzkim, datowaną (według dostępnych źródeł) na 1917 r., z czego by wynikało, że w chwili stwierdzenia jej „zabytkowego charakteru” tylko 29-letnią²⁰. W 1947 r. zabytkiem określono zaś 11-letnią studnię z (jak wynika z udostępnionych materiałów) 1936 r., znajdującą się w Szczepanowie, w Małopolsce²¹. W chwili wydania decyzji o uznaniu za zabytek i wpisu do rejestru zabytków, w 1947 r., poniżej pół wieku miała również m.in. tzw. „willa Witkiewiczówka”, wzniesiona w latach 1903–1904 r. w Zakopanem²², a także budynek zajazdu wybudowany w Poroninie w 1901 r.²³ W takich okolicznościach nie mogło być nawet mowy o istnieniu wówczas jakiegś niepisanej, znanej wyłącznie praktykom, sztywnej cezury czasowej, której przekroczenie

19 „Zabytkiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej i zasługujący wskutek tego na zachowanie” – zob. art. 1 Rozporządzenia.

20 Nr rej. 421/A, decyzja z dnia 20.05.1946 r. – zob. *informacja o zabytku*, https://zabytek.pl/pl/obiekty/zabytek?inspire_id=PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10.MA.3524&rejestr=rejestr-zabytkow (dostęp: 3.01.2026 r.).

21 Nr rej. I-3-39/47, decyzja z dnia 26.04.1947 r. – zob. *informacja o zabytku: studnia w Szczepanowie*, https://zabytek.pl/pl/obiekty/zabytek?inspire_id=PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12.BL.101704&rejestr=rejestr-zabytkow (dostęp: 3.01.2026 r.).

22 Nr rej. I-3-6/46, decyzja z dnia 13.10.1947 r. – zob. *informacja o zabytku: willa Witkiewiczówka*, https://zabytek.pl/pl/obiekty/zabytek?inspire_id=PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12.BK.184863&rejestr=rejestr-zabytkow (dostęp: 3.01.2026 r.).

23 Nr rej. I-3-49/47, decyzja z dnia 10.12.1947 r. – zob. *informacja o zabytku: karczma ob. Ośrodek Kultury*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/g-233914> (dostęp: 3.01.2026 r.); *wykaz zabytków wpisanych do rejestru zabytków*, https://nid.pl/wp-content/uploads/2025/10/MAL-rej_22.10.2025.pdf (dostęp: 3.01.2026 r.).

pozwalalo organowi konserwatorskiemu dzialajacemu pod rzadami Rozporzadzenia uznać dany obiekt za zabytek.

Kolejny akt prawny, uchylajacy Rozporzadzenie, tj. ustawa z dnia 15.02.1962 r.²⁴, nie zmienil tego stanu. W jego treści, w art. 4, zdefiniowano zabytek jako szczególne „dobro kultury” (jak postrzegano „každy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, majacy znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze wzgledu na wartosc historyczna, naukowa lub artystyczna”), które:

1. **wpisano do rejestru zabytków lub**
2. **weszło w skład inwentarza muzeum, biblioteki lub archiwum publicznego;**
3. **mimo że nie uległo takiemu wpisowi do rejestru ani do inwentarza, posiada (posiadało w okresie obowiazywania ustawy) „oczywisty charakter zabytkowy”²⁵.**

Nowa regulacja, podobnie jak poprzednia, nie utozsamiala zatem zabytku wyłacznie z przedmiotem „dawnym”, a wręcz wprost i w sposób jeszcze bardziej bezpośredni niż Rozporzadzenie zachęcala do postrzegania w charakterze zabytków również rzeczy współczesnych. Status zabytku mogła uzyskać zasadniczo każda rzecz ruchoma lub nieruchomość, niezależnie od wieku, o ile posiadała przynajmniej jedną z trzech wyszczególnionych przez ustawodawcę wartości istotnych „dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego”. W praktyce oznaczało to, że takie nowoczesne (jak na ówczesne realia) realizacje, jak np. dzieła architektury modernistycznej z okresu PRL, mogły zostać objęte ochroną prawną jako zabytki niemal bezpośrednio po ukończeniu budowy. Tak też się działo, co wyraźnie ilustruje przypadek gmachu Teatru Wielkiego w Łodzi, który został wpisany do rejestru zabytków (a tym samym uzyskał status zabytku) w okresie 10 lat od wzniesienia – w 1976 r.²⁶, a także *casus* zabudowań wrocławskiej Panoramy Raclawickiej, otwartych dla odwiedzają-

24 Ustawa z dnia 15.02.1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. z 1962 r. poz. 48 oraz Dz.U. z 1999 r. poz. 1150 ze zm.), zwana dalej: Ustawa z 1962 r.

25 Zob. J. Dorosz-Kruczyński, *Charakter prawny wpisu do gminnej ewidencji zabytków*, „Pismo samorządu terytorialnego. Wspólnota” 2023, nr 15. Zdaniem K. Malinowskiego w świetle tej definicji zabytek był „dobrem kultury, które zostało zarejestrowane, a więc po dokonaniu urzędowej weryfikacji uznane za przedmiot prawa” – zob. K. Malinowski, *Co wnosi nowego ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach?*, „Ochrona Zabytków” 1962, nr 15/2, s. 7.

26 Nr rej. A/202; decyzja z dnia 7.09.1976 r. – zob. *informacja o zabytku: Teatr Wielki*, <https://zabytek.pl/pl/obiekt/g-242864> (dostęp: 4.01.2026 r.).



cych w 1985 r.²⁷ i objętych ochroną prawną jako zabytki już 6 lat później – w 1991 r.²⁸



OBECNY STAN PRAWNY

We współczesnej, obecnie obowiązującej ustawie z dnia 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami²⁹ obrany uprzednio kierunek regulacyjny uległ częściowej zmianie. Ustawa z 2003 r. nie zawiera już bezpośredniego, jak Ustawa z 1962 r., odwołania do „nowoczesności”, tj. nie stanowi wprost, iż zabytkiem może być również przedmiot „współczesny”. Jednocześnie nie posługuje się także stosowanym we wcześniejszej regulacji terminem „dawny”, ale nawiązuje do „ubiegłej epoki”, znanej z Dekretu. Wbrew powielanym w niektórych mediach informacjom, obecny akt prawny nie uzależnia przy tym uzyskania przez rzeczy ruchome i nieruchomości statusu zabytku od jakiegokolwiek decyzji organu państwowego (organu konserwatorskiego). Przedmiot jest zabytkiem *ex lege*, jeżeli spełnia określone w ustawie przesłanki, wśród których próżno szukać przesłanki wieku.

Zgodnie z aktualną wolą ustawodawcy, wyrażoną w art. 3 u.o.z., wszystkie rzeczy pretendujące do miana „zabytku” muszą stanowić „świadectwo minionej epoki lub zdarzenia”³⁰. Sformułowanie to stanowi oczywiste odniesienie do wspomnianej definicji funkcjonującej powszechnie w języku potocznym, w której niezwykle istotną rolę odgrywa „wiek” rzeczy. Nie jest to jednak bezpośrednie odwołanie do „dawności” czy „starości”. W literaturze przedmiotu znaleźć można różne (często sprzeczne) teorie odnoszące się do tej kwestii. Z jednej strony pojawiają się głosy przemawiające za częściową lub całkowitą rezygnacją z rozpatrywania „dawności” jako cechy warunkującej uznanie przedmiotu za zabytek na gruncie przywołanej ustawy³¹. M. Witwicki w tym kontekście pisze wręcz, że „za zabytek może być uznany każdy obiekt, niezა-

27 A. Gabiś, *Wrocławska rotunda Panoramy Racławickiej: historia, koncepcja i forma*, Śląski kwartalnik historyczny „Sobótka” 2020, nr 4.

28 Nr rej. A/2281/464/Wm, decyzja z dnia 25.11.1991 r.

29 Zob. ustawa z dnia 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2024 r. poz.1292), zwana dalej: Ustawa z 2003 r. lub u.o.z.

30 „Zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową” – zob. art. 3 pkt 1 u.o.z.

31 A. Jagielska-Burduk, *Zabytek w ustawie z 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (w:) Zabytek ruchomy*, red. A. Jagielska-Burduk, LEX/el. 2011.

leżnie od czasu powstania", i wskazuje, że współcześnie metryka przedmiotu może mieć znaczenie tylko w konkretnych, wyjątkowych przypadkach³².

Z drugiej strony wciąż „żywy” pozostaje pogląd zaprezentowany kilkadziesiąt lat temu przez J. P. Pruszyńskiego – którego autor podkreślał wagę „wieku” przedmiotu i zwracał uwagę na fakt, że zabytek jest tym cenniejszy, im więcej czasu minęło od chwili jego powstania, gdyż „im większa odległość w czasie, tym uboższa jest dokumentacja wiedzy o życiu społecznym, tym bardziej niktę więzy kulturalne”³³.

Jak zauważa K. Lenczowska-Soboń, niektórzy przedstawiciele doktryny prawa, odnosząc się do pojęcia „świadcstwa minionej epoki”, postulują przyjęcie, iż zabytkiem w ustawowym rozumieniu mogą być wyłącznie rzeczy powstałe w okresie poprzedzającym obecnie żyjące pokolenie, a więc mające już przynajmniej kilkadziesiąt lat³⁴. Wielu zwolenników zyskał także pogląd, zgodnie z którym do kategorii zabytków zaliczać można również rzeczy „młodsze”, pod warunkiem, że pochodzą z epoki niereprezentowanej współcześnie (z perspektywy momentu poddawania ich analizie), a więc, z punktu widzenia oceniającego, „minionej”³⁵. Niektórzy sugerują, by przyjąć, iż w Ustawie z 2003 r. mowa jest przede wszystkim o pewnych konkretnych, zakończonych epokach ustrojowych (takich jak np. Rzeczpospolita szlachecka) czy architektonicznych (np. epoka gotyku czy baroku)³⁶. W charakterze daty granicznej rozpoczynającej aktualną „epokę” w kraju przywoływany bywa rok 1989, uznawany za przełomowy dla historii Polski³⁷. Niekiedy w tym kontekście wymienia się również lata rozpoczęcia lub zakończenia II wojny światowej na terenie Rzeczypospolitej, a więc rok 1939 lub 1945, i uznaje się, że tylko obiekty powstałe przed nimi powinno się, zgodnie z literą prawa, nazywać „zabytkami”. Taka cezura nie znajduje jednak żadnego potwierdzenia w systemie normatywnym, w związku z czym można przyjąć, iż może być traktowana co najwyżej w charakterze pomocniczym przy ocenie cech świadczących o zabytkowym

32 M. T. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 1, s. 81.

33 J. P. Pruszyński, *Ochrona zabytków w Polsce: geneza, organizacja, prawo*, Warszawa 1989, s. 19.

34 K. Lenczowska-Soboń, *Zabytek a dobro kultury (wr.) Przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku*, red. K. Lenczowska-Soboń, LEX/el. 2022.

35 K. Lenczowska-Soboń, *Zabytek...*

36 K. Łopatecki, *Objekt o cechach zabytku a zabytek – problemy terminologiczne w świetle ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (w:) Zeszyty dziedzictwa kulturowego*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, t. 1, s. 195.

37 K. Płażyńska, *Świadcstwo minionej epoki czy dobro kultury współczesnej? Problemy ochrony prawnej architektury nowoczesnej (w:) Prawo ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, LEX/el. 2014.



charakterze danego przedmiotu. Pogląd ten potwierdziła zresztą sama Generalna Konserwator Zabytków M. Gawin w skierowanym do wojewódzkich konserwatorów zabytków piśmie z dnia 15.02.2016 r., podkreślając, że „ani cezura czasowa zamykająca się na latach 50. XX w., ani śmierć twórcy obiektu nie przesądzają o tym, czy dany obiekt jest zabytkiem”³⁸. Wspomnieć można przy tym, że dosłownej treści omawianego art. 3 pkt 1 u.o.z. bliższa jest granica zaproponowana przez K. Zalasieńską, która sugeruje, by za „minioną epokę” uznawać po prostu „okres, który ma charakter zamknięty i nieodwracalny”, i zauważyć, że zakwalifikowanie danego przedmiotu jako „świadczenia epoki minionej” powinno być oceniane indywidualnie, przy unikaniu generalizowania poprzez wskazanie ogólnych cezur czasowych³⁹. Podobne stanowisko wyraził W. Kowalski w *Leksykonie prawa ochrony zabytków*, odnosząc je również do pojęcia „minionego zdarzenia”⁴⁰.

W nakreślonym z uwzględnieniem tych poglądów zakresie czasowym umiejscowić można wszystkie wydarzenia przeszłe, już dokonane, w tym nawet te zakończone niedawno, zamknięte – np. zeszłoroczne wigilijne spotkanie członków samorządu Wielkopolskiej Izby Adwokackiej, czy rozpoczęcie trwającej wojny na Ukrainie. Z tej perspektywy, w praktyce, zabytkami mogą być kolejno takie przedmioty, jak np. sporządzony przez uczestników spotkania materiał zdjęciowy dokumentujący jego przebieg (jako świadectwo zakończonego zdarzenia, które miało znaczenie dla samorządu zawodowego) czy powstały w dniu wybuchu wojny obraz olejny przedstawiający kolejkę samochodów na granicy polsko-ukraińskiej (jako dzieło stanowiące świadectwo zamkniętego okresu specyficznych pierwszych dni konfliktu zbrojnego i napływu pierwszej „fali” uchodźców)⁴¹. Bezpośrednie zapisy Ustawy z 2003 r. nie dyskwalifikują takich interpretacji pojęcia „minionej epoki lub zdarzenia” – przynajmniej w teoretycznych rozważaniach.

38 Pismo Generalnego Konserwatora Zabytków M. Gawin z dnia 15.02.2016 r. do wojewódzkich konserwatorów zabytków, znak: DOZ/343/16.

39 K. Zalasieńska, *Ustalenie znaczenia podstawowych pojęć definicji legalnej zabytku nieruchomego (w): Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, red. K. Zalasieńska, Warszawa 2010, s. 135–140.

40 W. Kowalski, *Zabytek (w): Leksykon prawa ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, Warszawa 2010, s. 429.

41 O ile spełniają pozostałe przesłanki z art. 3 pkt 1 u.o.z.

AKADEMICKIE ROZWAŻANIA A PRAKTYKA – KAZUS VOTUM ALEKSA

Problem właściwej interpretacji „świadcstwa minionej epoki lub zdarzenia”, a tym samym prawidłowego rozumienia pojęcia „zabytek”, na gruncie obowiązującej Ustawy z 2003 r., wykracza daleko poza akademickie rozważania. W praktyce organów ochrony zabytków niejednokrotnie dochodziło już do przypadków występowania sporów nad zabytkowym charakterem obiektów współczesnych (z perspektywy momentu dokonywania analiz). Zwykle problemy tego rodzaju ujawniały się w momencie objęcia rzeczy (a zwłaszcza *in concreto* nieruchomości) szczególną ochroną prawną za sprawą wpisania do rejestru zabytków. Wyraźnym przykładem takiej sytuacji jest kazus tytułowej Votum Aleksa, jak nazwano niewielką, drewnianą, niekonsekwentną „kaplicę”, wzniesioną w 2011 r. w miejscowości Tarnów, w województwie mazowieckim według projektu pracowni Marty i Lecha Rowińskich. Do dnia dzisiejszego w prasie, radiu i mediach społecznościowych często określa się ją mianem „najmłodszego zabytku w Polsce”⁴², z uwagi na fakt wydania przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków decyzji o wpisaniu jej do rejestru zabytków już 11 lat po ukończeniu budowy, co skutkowało jednocześnie bezpośrednim, formalnym potwierdzeniem przez organ konserwatorski zabytkowego charakteru tego młodego obiektu⁴³.

W uzasadnieniu swojej decyzji wojewódzki konserwator zabytków zauważył, że Votum Aleksa posiada indywidualny wyraz architektoniczny, odznacza się wartościowymi rozwiązaniami kompozycyjnymi i wpisała się trwale w historię polskiej architektury współczesnej, a nadto została doceniona przez międzynarodowych krytyków. Proporcje obiektu, wykorzystanie światła i krajobrazu miejsca położenia [swoistą spójność architektury i otaczającej ją natury oraz wzajemne „przenikanie się” obu tych światów, wynikające z użycia przeszkleń (pleksi) na znacznej przestrzeni ścian], „wizualne wartości wynikające z organizacji osi północ-południe, linearny, dekoracyjny, rytmiczny charakter przestrzeni wnętrza” uznał za czynniki świadczące o wysokiej wartości artystycznej zabytku⁴⁴. Jednocześnie podkreślił, że obiekt wyróżnia „prekursorski

42 Np. *Reportaż Aleksandry Łapkiewicz „Votum Aleksa. Pożegnanie”*, <https://trojka.polskieradio.pl/artukul/3374287,votum-aleksa-niewyswiecone-miejsce-gdzie-czuc-bylo-sacrum-reportaz-aleksandry-lapkiewicz> (dostęp: 4.01.2026 r.).

43 Decyzja Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 21.09.2022 r., nr 87/2022; wyrok WSA w Warszawie z 27.04.2023 r. (VII SA/Wa 713/23); Legalis nr 2921518.

44 Ibidem.



charakter oraz nowatorstwo polegające m.in. na połączeniu minimalistycznej formy z półdziką naturą użytą jako tworzywo architektoniczne” i z tych względów „zasługuje **niezależnie od daty powstania na specjalne traktowanie**”⁴⁵. Tym samym wskazał bezpośrednio, że kwestia „dawności” obiektu (jego wieku) pozostawała bez większego znaczenia dla zabytkowego charakteru „kaplicy” – przyjął, że zabytkiem może być obiekt nie tyle współczesny (nowoczesny), co niedawno ukończony i wręcz nowatorski, tj. zawierający nowe, świeże rozwiązania, wykraczający poza dotychczasowe schematy architektoniczne, z którego w przyszłości kolejni architekci mogą czerpać inspirację i wzorce: „To skrajnie minimalistyczne, skromne i oszczędne dzieło zaplanowane jako miejsce kultu i kontemplacji **może dać początek kolejnym, dobrym przykładom współczesnej architektury sakralnej w Polsce**”⁴⁶.

Prawidłowość obranego przez organ sposobu interpretacji pojęcia „zabytek” została zakwestionowana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Uznano, że nowoczesność i nowatorskość obiektu uniemożliwia zakwalifikowanie go do grupy „świadectw minionej epoki lub zdarzenia”, a w konsekwencji przeczy spełnianiu przez kaplicę przesłanki, o której mowa w art. 3 pkt 1 u.o.z., koniecznej do postrzegania Votum Aleksa (ex lege) jako zabytku⁴⁷. Zabytkowego charakteru kaplicy nie przesądzały przy tym okoliczności podnoszone przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2022 r., iż Votum Aleksa była jedną z ostatnich realizacji architektonicznych z zakresu drewnianej architektury sakralnej wznoszonej na ziemiach polskich od kilkuset lat, a nadto stanowiła przykład „bardzo wysokiego poziomu tej architektury”, który współcześnie, jak wskazywał wydający decyzję, praktycznie nie występuje⁴⁸. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie uznał tego argumentu za pozwalający na stwierdzenie, iż młoda, 11-letnia kaplica stanowiła „świadek minionej epoki lub zdarzenia”, i w rezultacie 14.09.2023 r. uchylił decyzję wojewódzkiego konserwatora zabytków, dając ostateczny wyraz przekonaniu, iż Votum Aleksa nie jest zabytkiem. W konsekwencji obiekt niedługo później utracił swoją dotychczasową formę architektoniczną – został poddany częściowej rozbiórce.

45 Ibidem.

46 Ibidem.

47 Wyrok WSA w Warszawie z 27.04.2023 r., VII SA/Wa 713/23, Legalis nr 2921518.

48 Zob. post z dnia 2.12.2022 r. opublikowany w mediach społecznościowych Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, https://www.facebook.com/mazowiecki.wojewodski.konservator.zabytkow/posts/541469661326797?ref=embed_post (dostęp: 4.01.2026 r.).

CZY MOŻLIWE BYŁO INNE ZAKOŃCZENIE?

W rzeczywistości kazus kaplicy unaoczniał istniejący w doktrynie spór wobec sposobu interpretacji pojęcia „minionej epoki lub zdarzenia” na kanwie definicji legalnej zabytku z Ustawy z 2003 r. W tym zakresie warto zwrócić uwagę, że ścieżka argumentacyjna obrona przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w toku postępowania w przedmiocie wpisu Votum Aleksa do rejestru zabytków w znacznym stopniu zgodna była z przywołanym uprzednio stanowiskiem M. Witwickiego, dopuszczającym możliwość traktowania jako zabytku każdego przedmiotu odznaczającego się wartością artystyczną, historyczną lub naukową, bez względu na posiadaną „metrykę”. Przypomnieć należy bowiem, że organ konserwatorski I instancji wskazał wprost, iż sama wysoka wartość artystyczna Votum Aleksa uzasadniała objęcie jej szczególną ochroną prawną w ramach wpisu do rejestru zabytków, a kwestia wieku miała tutaj znaczenie drugorzędne.

Przywołany pogląd, pomimo osiągniętej popularności w literaturze i częstego stosowania w praktyce konserwatorskiej, w świetle art. 3 pkt 1 u.o.z. nie jest w pełni prawidłowy. Choć Ustawa z 2003 r., jak już wspomniano, nie odnosi się wprost do wieku obiektu, tj. nie przesądza, jak „stary” lub „nowy” może być zabytek, to wskazuje, iż kategorycznie musi on pełnić rolę „świadczenia minionej epoki lub zdarzenia”. Tymczasem w języku naturalnym synonimami słowa „miniony” są takie określenia, jak „dawny” i „zeszły”⁴⁹, czyli sformułowania wprost nawiązujące do „przeszłości”, na co zwraca uwagę także judykatura⁵⁰. W tych okolicznościach trudno uznać przedmiot zupełnie nowy i „nowatorski” – stanowiący przykład czegoś dotychczas niereprezentowanego w Polsce [szczególnie biorąc pod uwagę połączenie nadanej mu oryginalnej i minimalistycznej formy architektonicznej, użytych materiałów (wśród których należy wyróżnić nietypowe dla obiektów sakralnych zestawienie drewna i pleksi) oraz przypisanej funkcji] – za pozostałość po „minionej epoce lub zdarzeniu”.

49 Synonimy słowa „miniony”, <https://sjp.pwn.pl/slownik-synonimow/miniony.html> (dostęp: 10.01.2026 r.).

50 Zob. np. wyrok WSA w Warszawie z 16.12.2015 r. (IV SA/Wa 3526/15), Legalis nr 1776690; wyrok NSA z 19.06.2024 r. (III OSK 2410/21), LEX nr 3749949.



Przyjęta przez organ konserwatorski ścieżka argumentacyjna, jakoby o posiadaniu przez Votum Aleksa charakteru „świadectwa minionej epoki” miało świadczyć to, iż kaplica stanowiła jeden z ostatnich przykładów drewnianej architektury sakralnej w kraju, wydaje się oparta na nieprawidłowych założeniach. Przede wszystkim należy spostrzec, że w momencie, gdy obiekt poddano ocenie, nie mogło być mowy o istnieniu „minionej epoki” szeroko pojętego „drewnianego budownictwa sakralnego” (podobnie zresztą jak i obecnie). Budynki i budowle drewniane, choć nie tak często jak 200 czy 300 lat temu, w 2022 r. były (i nadal są) wznoszone w różnych regionach kraju – tak te o przeznaczeniu sakralnym, jak i świeckim. Ta okoliczność skutecznie uniemożliwia kwalifikację tego modelu (sposobu) budowania i projektowania jako pewnego zamkniętego, „minionego” etapu w architekturze.

Można przypuszczać, że gdyby Votum Aleksa nadano formę odpowiadającą lub przynajmniej nawiązującą do tej, którą posiadają drewniane obiekty sakralne wzniesione w ubiegłych stuleciach na terenie kraju (np. takiej, której liczne przykłady dostrzegalne są w Małopolsce), a samą kaplicę wzniesiono przy wykorzystaniu tradycyjnych rozwiązań architektonicznych i używanych od wieków materiałów budowlanych, jej los mógłby być zupełnie inny. Również odmiennie mogłyby potoczyć się dzieje Votum Aleksa, gdyby w momencie wydania decyzji o wpisie jej do rejestru zabytków istniało już więcej podobnych stylistycznie realizacji architektonicznych o przeznaczeniu sakralnym, tj. innymi słowy: gdyby kaplica nie była wyłącznie inspiracją dla przyszłych, niestworzonych jeszcze rozwiązań, a pierwszym egzemplarzem wzniesionym w odchodzącym już w niepamięć (w dniu jej badania) stylu (niezależnie od tego, czy liczyłaby w takiej chwili 11 czy 111 lat). Wreszcie, inaczej mogłaby kształtować się jej przyszłość, gdyby została wzniesiona według projektu znanego artysty nieżyjącego już w dniu jej badania, jako świadectwo pewnej zamkniętej „epoki” jego twórczości⁵¹.

Jako podstawowy problem zaistniały w omawianej sytuacji zidentyfikować można bowiem (poza brakiem przychylności ze strony organu II instancji i dysponentów Votum Aleksa do zachowania obiektu) nie sam młody wiek kaplicy, a to, iż w obiekcie, który na dzień wydania decyzji o wpisie do rejestru

51 Zob. np. budynek cerkwi greckokatolickiej pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Białym Borze, projektu J. Nowosielskiego – *Informacje o zabytku: cerkiew greckokatolicka w Białym Borze*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/g-298957> (dostęp: 3.01.2026 r.).

zabytków dopiero miał zacząć wyznaczać nowe trendy w polskim budownictwie sakralnym (na co zwracano uwagę już w samej treści tego aktu administracyjnego), obiektywnie trudno było doszukać się pozostałości przeszłej, „minionej” epoki.



PODSUMOWANIE

Przechodząc do podsumowania przedstawionych rozważań, należy w pierwszej kolejności spostrzec, że obowiązująca definicja legalna „zabytku” nie odpowiada w pełnym zakresie tej, która od stuleci funkcjonuje w języku potocznym i jest zakorzeniona w świadomości społecznej. Obecnie ustawodawca nie utożsamia go z przedmiotem „dawnym” i, wbrew pojawiającym się w literaturze prawniczej propozycjom⁵², nie dąży do ustalenia minimalnej granicy wiekowej obiektów zabytkowych. W zamian za to, wyjaśniając istotę zabytku, Ustawa z 2003 r. posługuje się terminami niedookreślonymi „miniona epoka” i „minione zdarzenie”, czym pozostawia duże pole do interpretacji pojęcia „zabytek”. Przedstawiona praktyka dla ochrony prawnej obiektów wartościowych (pod względem artystycznym, historycznym lub naukowym) niesie istotne szanse, ale jednocześnie pozostaje źródłem wielu zagrożeń. Szczególnie w przypadku przedmiotów o krótkiej metryce, duże znaczenie z perspektywy ochrony prawnej ma to, jaki sposób interpretacji tych pojęć obiorą organy ochrony zabytków. Choć w świetle obowiązującej regulacji prawnej to, czy dana rzecz w rzeczywistości jest zabytkiem, nie zależy od decyzji organu konserwatorskiego (gdyż, jak wskazano, przedmiot otrzymuje status zabytku *ex lege*, gdy odpowiada definicji z art. 3 pkt 1 u.o.z.), to ustalenie przez organ, iż nie spełnia przesłanki „świadectwa minionej epoki lub zdarzenia”, może mieć dla niej tragiczne skutki. To, jak zróżnicowane mogą być ustalenia organów ochrony zabytków względem tego samego przedmiotu oraz do czego ta różnorodność ocen może prowadzić, ilustruje przypadek Votum Aleksa – w zależności od woli oceniającego, obranej w decyzji organu narracji i wykładni art. 3 ust. 1 u.o.z., ta sama kaplica raz była „najmłodszym zabytkiem w Polsce”, zasługującym na objęcie specjalną ochroną prawną w ramach wpisu do rejestru zabytków, innym razem nie miała statusu zabytku i nie mogła liczyć na ochronę.

52 Np. G. Bukal, *Produkcja zabytków jako problem konserwatorski (przykład Gdańska)* (w:) *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. B. Szmygin, Warszawa–Lublin 2008, s. 24.



Pomimo problemów, do których prowadzi omawiana niejednorodność interpretacyjna, obecne rozwiązanie prawne należy uznać za lepsze niż postulowane przez część środowiska prawniczego wprowadzenie do definicji zabytku granicy wiekowej (np. ustalenie, iż zabytkami mogą być tylko rzeczy min. 50-letnie). Należy zgodzić się z K. Zalasieńską, iż każdą rzecz powinno się poddawać indywidualnej ocenie pod względem spełniania przesłanki „świadectwa minionej epoki lub zdarzenia”⁵³. Z perspektywy interesu ochrony dziedzictwa kulturowego badanie owej „przemijalności” (epok, zdarzeń) winno być wieloaspektowe i cechować się wysokim stopniem elastyczności. Każdy przedmiot ulega „starzeniu” w innym tempie – wiek, od którego rzecz może być postrzegana jako „zabytkowa”, może być uzależniony m.in. od trwałości materiałów wykorzystanych do jej wykonania – starym „świadectwem minionej epoki” może być już kilkuletni przedmiot wykonany z delikatnych składników ulegających łatwemu (szybkemu) zepsuciu lub zniszczeniu, który obiektywnie nie może oczekiwać 50 czy 100 lat na objęcie ochroną. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje również pełniona przez obiekt funkcja – inaczej proces „starzenia” przebiega w odniesieniu do budynków mieszkalnych, odmiennie wobec budowli sakralnych czy urządzeń technicznych, m.in. z uwagi na rolę, jaką dla ich użyteczności odgrywają zmiany następujące wraz z postępującym rozwojem myśli technicznej i wynikające z zachodzących procesów społecznych. Jak dowodzi przykład Votum Aleksa, istotna z perspektywy kwalifikacji danego przedmiotu jako świadectwa „minionej epoki” pozostaje również kwestia jego „nowości” lub „starości” względem innych, podobnych (np. stylistycznie, konstrukcyjnie) obiektów. Z praktyki stosowania prawa wynika, że stwierdzenie nowatorskości i innowacyjności obiektu (a zarazem braku podobnych, naśladujących go lub inspirowanych nim rzeczy) w dniu poddawania go ocenie pod kątem zabytkowego charakteru może prowadzić do skutecznego zakwestionowania jego kwalifikacji jako „świadectwa minionej epoki lub zdarzenia”, niezależnie od jego rzeczywistej metryki.

W przedstawionych okolicznościach wprowadzenie sztywnych cezur czasowych do ustawowej definicji zabytku prowadziłoby do sytuacji głęboko niesprawiedliwych i krzywdzących z perspektywy ochrony dziedzictwa kulturowego. Takie rozwiązanie nie byłoby optymalnym wyjściem z problemów interpretacyjnych, lecz jedynie pozornym uproszczeniem definicji „zabytku”

53 K. Zalasieńska, *Ustalenie...*

kosztem obiektów, które z racji swojej „młodości” – mimo niekwestionowanej wartości artystycznej, historycznej lub naukowej – znalazłyby się poza zakresem ochrony prawnej przysługującej zabytkom. Dodatkowo, wprowadzenie sztywnej daty granicznej oddzielającej zabytki od nie-zabytków mogłoby prowokować właścicieli do przerabiania lub niszczenia wartościowych obiektów tuż przed osiągnięciem przez nie „wieku ochronnego”, aby uniknąć przyszłych ograniczeń konserwatorskich, co z perspektywy ochrony dziedzictwa byłoby zjawiskiem wysoce niepożądanym.



BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z 31.10.1918 r. (Dz.U. z 1918 r. poz. 36).
2. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 6.03.1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. z 1928 r. poz. 265 ze zm.).
3. Ustawa z 15.02.1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. z 1962 r. poz. 48 oraz Dz.U. z 1999 r. poz. 1150 ze zm.).
4. Ustawa z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1292).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok NSA z 19.06.2024 r. (II OSK 2410/21), LEX nr 3749949.
2. Wyrok WSA w Warszawie z 16.12.2015 r. (IV SA/Wa 3526/15), Legalis nr 1776690.
3. Wyrok WSA w Warszawie z 27.04.2023 r. (VII SA/Wa 713/23), Legalis nr 2921518.

LITERATURA

1. Bańko M., *Inny słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2000, t. 2.
2. Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
3. Bukal G., *Produkcja zabytków jako problem konserwatorski (przykład Gdańska)* (w:) *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. B. Szmygin, Warszawa–Lublin 2008.
4. Długosz-Kurczabowa K., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2005.
5. Dorosz-Kruczyński J., *Charakter prawny wpisu do gminnej ewidencji zabytków*, „Pismo samorządu terytorialnego. Wspólnota” 2023, nr 15.
6. Dudziński M., *Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w oyczystym języku służących*, Wilno 1776.
7. Florek M., *Kilka uwag o ustawowych definicjach zabytku archeologicznego i badań archeologicznych oraz ich konsekwencjach*, „Ochrona Zabytków” 2019, nr 2.
8. Gabiś A., *Wrocławska rotunda Panoramy Racławickiej: historia, koncepcja i forma*, Śląski kwartalnik historyczny „Sobótka” 2020, nr 4.

9. Jagielska-Burduk A., *Zabytek w ustawie z 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* (w:) *Zabytek ruchomy*, LEX/el. 2011.
10. Kasperowicz R., *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, Warszawa 2006.
11. Kasperowicz R., *Nastrój i kult zabytków*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2016, nr 2.
12. Kowalski W., *Zabytek* (w:) *Leksykon prawa ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, Warszawa 2010.
13. Lenczowska-Soboń K., *Zabytek a dobro kultury* (w:) *Przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku*, red. K. Lenczowska-Soboń, LEX/el. 2022.
14. Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1814.
15. Łopatecki K., *Obiekt o cechach zabytku a zabytek – problemy terminologiczne w świetle ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* (w:) *Zeszyty dziedzictwa kulturowego*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, t. 1.
16. Malinowski K., *Co wnosi nowa ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach?*, „Ochrona Zabytków” 1962, nr 15/2.
17. Muczkowski J.J., *Ochrona zabytków*, Kraków 1914.
18. Orgelbrand M., *Słownik języka polskiego. Cz. II: P–Z*, Wilno 1861.
19. Płażyńska K., *Świadectwo minionej epoki czy dobro kultury współczesnej? Problemy ochrony prawnej architektury nowoczesnej* (w:) *Prawo ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, LEX/el. 2014.
20. Pruszyński J. P., *Ochrona zabytków w Polsce: geneza, organizacja, prawo*, Warszawa 1989.
21. Rembiszewska D. K., Siatkowski J., *Niezabudka, wasilek, wołoszka – o dylematach w rozstrzygnięciu pożyczek i relikwów dawnej wspólnoty na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim*, „Gwary dziś” 2020.
22. Staniszewski D., *Historia legistyczna dekretu Rady Regencyjnej z 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2024, t. LXXVI, z. 2.
23. Witwicki M. T., *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 1.
24. Zalaśńska K., *Ustalenie znaczenia podstawowych pojęć definicji legalnej zabytku nieruchomego* (w:) *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, red. K. Zalaśńska, Warszawa 2010.
25. Zeidler K., Marcinkowska M., *Dekret Rady Regencyjnej z 1918 r. o opiece nad zabytkami kultury i sztuki z komentarzem czyli eseje o prawie ochrony dziedzictwa kultury*, Gdańsk 2017.
26. Zgótkowa H., *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Poznań 2004, t. 47.

DECYZJE ADMINISTRACYJNE

1. Decyzja Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 21.09.2022 r., nr 87/2022.



ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. *Definicja zabytku*, <https://sjp.pl/zabytkom> (dostęp: 1.12.2025 r.).
2. *Definicja zabytku*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/31668/zabytek/3842819/cos-starego-i-cennego> (dostęp: 3.01.2026 r.).
3. *Informacja o zabytku: cerkiew greckokatolicka w Białym Borze*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/g-298957> (dostęp: 3.01.2026 r.).
4. *Informacja o zabytku: kapliczka w Dzierlinie*, https://zabytek.pl/pl/obiekty/zabytek?inspire_id=PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_10_MA.3524&rejestr=rejestr-zabytkow (dostęp: 3.01.2026 r.).
5. *Informacja o zabytku: karczma ob. Ośrodek Kultury*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/g-233914> (dostęp: 3.01.2026 r.).
6. *Informacja o zabytku: studnia w Szczepanowie*, https://zabytek.pl/pl/obiekty/zabytek?inspire_id=PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_BL.101704&rejestr=rejestr-zabytkow (dostęp: 3.01.2026 r.).
7. *Informacja o zabytku: Teatr Wielki*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/g-242864> (dostęp: 4.01.2026 r.).
8. *Informacja o zabytku: willa Witkiewiczówka*, https://zabytek.pl/pl/obiekty/zabytek?inspire_id=PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_BK.184863&rejestr=rejestr-zabytkow (dostęp: 3.01.2026 r.).
9. *Nowy najmłodszy zabytek w Polsce. Ma zaledwie 11 lat! Czym zasłużył na ochronę?*, „Gazeta Wyborcza” 2022, https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,29209048,nowy-najmlodszy-zabytek-w-polsce-ma-zaledwie-11-lat-czym-zasluzyl.html#s=S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw (dostęp: 1.12.2025 r.).
10. *Pismo Generalnego Konserwatora Zabytków M. Gawin z dnia 15 lutego 2016 r. do Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, znak: DOZ/343/16*, <https://nid.pl/wp-content/uploads/2021/11/Uzgodnienie-GEZ.pdf> (dostęp: 1.12.2025 r.).
11. *Post z dnia 2 grudnia 2022 r. opublikowany w mediach społecznościowych Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków*, https://www.facebook.com/mazowiecki.wojewodzki.konserwator.zabytkow/posts/541469661326797?ref=embed_post (dostęp: 4.01.2026 r.).
12. *Reportaż Aleksandry Łapkiewicz „Votum Aleksa. Pożegnanie”*, <https://trojka.polskieradio.pl/artykul/3374287,votum-aleksa-niewyswiecone-miejsce-gdzie-czuc-bylo-sacrum-reportaz-aleksandry-lapkiewicz> (dostęp: 4.01.2026 r.).
13. *Smutny koniec najmłodszego zabytku w Polsce. Deska po desce znika słynna kaplica nad Wisłą*, „Gazeta Wyborcza” 2024, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,30870899,rozbiorka-najmlodszy-zabytku-w-polsce-przestaje-istniec-slynnna.html> (dostęp: 1.12.2025 r.).
14. *Wykaz zabytków wpisanych do rejestru zabytków*, https://nid.pl/wp-content/uploads/2025/10/MAL-rej_22.10.2025.pdf (dostęp: 3.01.2026 r.).

Niniejszy artykuł poświęcony został jednej z najistotniejszych cech przypisywanych zabytkom – dawności. Autorka bada jej znaczenie z perspektywy ochrony prawnej. Czyni to, analizując definicje zabytku występujące w słownikach, aktach prawnych, literaturze prawniczej, zabytkoznawczej i językoznawczej oraz rozpatrując przypadek wpisania do rejestru zabytków kaplicy Votum Aleksa („najmłodszego zabytku w Polsce”), czym zmierza do ukazania Czytelnikowi różnic zachodzących między powszechnym postrzeganiem obiektów zabytkowych i tym, jak pojęcie zabytku interpretowane jest w polskiej praktyce prawnej. Celem rozważań jest próba ustalenia znaczenia upływu czasu dla ochrony prawnej rzeczy ruchomych i nieruchomości określanych mianem zabytków oraz zachęcenie Czytelnika do refleksji nad tym zagadnieniem.

Słowa kluczowe: zabytek, dawność, definicja zabytku, prawo ochrony zabytków, Votum Aleksa, dziedzictwo kultury

ABSTRACT

The article is dedicated to one of the most essential characteristics attributed to monuments – the attribute of age. The author examines its significance from the perspective of legal protection by analyzing definitions of a 'monument' found in dictionaries, legislation, legal doctrine, heritage studies and linguistics and by considering the case study of the Votum Aleksa chapel ('the youngest monument in Poland'). The author aims to highlight the differences between the common perception of heritage sites and the interpretation of the concept of a 'monument' in Polish legal practice. The objective of the discussion is an attempt to determine the significance of the passage of time for the legal protection of both movable and immovable property designated as monuments, and to encourage the reader to reflect on this issue.

Keywords: monument, attribute of age, legal definition of a monument, monument protection law, Votum Aleksa chapel, cultural heritage





Mechanizm prawnej opieki

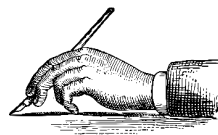
nad bezdomnymi zwierzętami
domowymi



sprawowany przez gminy
w świetle ustawy o ochronie zwierząt

Maja Skrobisz

Uniwersytet Jagielloński



WPROWADZENIE

Niemalże każdy z nas miał okazję widzieć bezdomne zwierzę nieopodal okolicy miejsca zamieszkania, np. podczas codziennego spaceru. Choć na pierwszy rzut oka może wydawać się, że blakające zwierzęta nie stanowią zagrożenia, to nie należy przechodzić obok tego zagadnienia obojętnie. Jako przykład z pewnością posłuży fakt, iż bezdomne zwierzęta często nie są systematycznie szczepione, przez co istnieje prawdopodobieństwo przenoszenia przez nie różnorodnych chorób lub pasożytów. Ponadto istotne znaczenie ma także rasa zwierzęcia. Jeśli uwarunkowania genetyczne klasyfikują je jako przedstawiciela rasy niebezpiecznej, zapewne bez odpowiednio wykwalifikowanego właściciela takie zwierzę będzie pozbawione kontroli i możliwe, że spowoduje uszczerbek na zdrowiu przypadkowej osoby, którą napotka. Nie należy zapominać o humanitarnym traktowaniu zwierząt (nawet tych uznawanych za niebezpieczne), które tak jak ludzie mają swoje uczucia i zasługują na odpowiednie pomieszczenia przystosowane do podstawowej opieki.



Według najnowszego raportu State of Pet Homelessness Project w naszym kraju 8% kotów i psów nie ma domów¹. Odsetek nie jest tak wysoki jak w Grecji² czy w Indiach³, gdzie wynosi on 69%, ale to wcale nie oznacza, że należy bagatelizować problem. Powstaje więc pytanie: jak z tym zjawiskiem radzi sobie ustawodawca?

Można postawić tezę, że obecne regulacje przypisujące kompetencje w tym zakresie gminom nie rozwiązują w znaczącym stopniu problemu. W związku z tym moje przemyślenia będą opierały się na przeprowadzeniu analizy przepisów dotyczących zwierząt bezdomnych z wykorzystaniem metody teoretyczno-prawnej. Następnie przyjrzę się działaniom organów podejmowanym w celu zapobiegania wymienionemu problemowi. W dalszej części moich rozważań dokonam oceny sposobów wykonywania wytycznych ustawodawcy w praktyce.



POJĘCIE ZWIERZĄT BEZDOMNYCH W ŚWIELE USTAWY

Ustawa o ochronie zwierząt definiuje zwierzęta bezdomne w art. 4 pkt 16⁴ jako „zwierzęta domowe lub gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod opieką której trwale dotąd pozostawały”. Przepis ten określa katalog zamknięty przesłanek bezdomności, pomijając inne przypadki pozostawiania zwierzęcia bez opieki, w tym m.in. śmierć osoby, której przysługiwało prawo do zajmowania się zwierzęciem, a co za tym idzie – niemożność ustalenia spadkobierców zmarłego albo odrzucenia w całości spadku przez wszystkich.

Do zwierząt bezdomnych nie zalicza się kotów wolno żyjących, o których mowa w art. 11a ust. 2 pkt 2 u.o.z. Koty te powinny być zaliczane do kategorii zapro-

1 Raport State of Pet Homelessness zawierający dane o Polsce, <https://stateofpethomelessness.com/latest-report/?Country=Poland> (dostęp: 6.08.2025 r.).

2 Raport State of Pet Homelessness zawierający dane o Grecji, <https://stateofpethomelessness.com/latest-report/?Country=Greece> (dostęp: 6.08.2025 r.).

3 Raport State of Pet Homelessness zawierający dane o Indiach, <https://stateofpethomelessness.com/latest-report/?Country=India> (dostęp: 6.08.2025 r.).

4 Ustawa z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.), dalej: u.o.z.

ponowanej przez ustawę, tzn. zwierząt wolno żyjących (dzikich). Status zwierzęcia bezdomnego może być tylko czasowy i odpowiada sytuacji faktycznej zwierzęcia w momencie znalezienia. Zwierzę pozostaje bezdomne tak długo, jak długo nie można ustalić jego właściciela lub osoby, pod której opieką pozostawało wcześniej. W przypadku ustalenia tej osoby zwierzę przestaje być bezdomnym i odzyskuje status zwierzęcia domowego lub gospodarskiego.



PODMIOTY ODPOWIEDZIALNE ZA OPIEKĘ NAD ZWIERZĘTAMI BEZDOMNYMI

Opiekę nad zwierzętami bezdomnymi regulują kolejno art. 11 i 11a ustawy o ochronie zwierząt. Według art. 11 ust. 1 „zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin”. Oznacza to, że gmina, będąca najbliższą dla obywatela, a zarazem najważniejszą jednostką samorządu terytorialnego, ma obowiązek zapewnienia opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Takie przekazanie uprawnień organom administracji samorządowej można tłumaczyć próbą zwiększenia skuteczności i efektywności tych działań, w szczególności poprzez prawne umocowanie organu do działania oraz wykorzystanie przez niego władztwa administracyjnego. Te cechy definicyjne kształtujące organ administracyjny sprawiają, że pojawia się możliwość wpływania na obowiązki podmiotów zewnętrznych w kwestii zapobiegania bezdomności na etapie stosowania ustawy⁵. Dodatkowo ustawodawca umieścił zapobieganie bezdomności wśród zadań własnych, co jest przejawem wykorzystania zasady decentralizacji, związanej nieodłącznie z istotą samorządu terytorialnego. Organy są względnie samodzielne, ponieważ ich działania podlegają nadzorowi weryfikacyjnemu ze względu na kryterium legalności. Samodzielność objawia się w finansowaniu inicjatyw z własnych środków pieniężnych oraz odpowiedzialnością gminy za niewywiązanie się ze wskazanego w normie zadania. W ten sposób w teorii stworzono wentyl bezpieczeństwa umieszczający ochronę zwierząt w gestii państwa, a dokładniej rzecz ujmując – gminy.

Rozwinięcie dalszych obowiązków znajduje się w art. 11a ust 1 i 2. Z kolei art. 11 ust. 2 dotyczy ustalania ogólnych ram opieki, wskazując, że „zasady

⁵ M. Krawczyk, *Podstawy władztwa administracyjnego*, Warszawa 2016, s. 289.



i warunki wyłapywania bezdomnych zwierząt określi minister właściwy do spraw administracji publicznej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska⁶. Dla spełnienia tego obowiązku przewidziana została forma rozporządzenia, dlatego wydano rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 26.08.1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt konkretyzujące procedurę i warunki techniczne przewożenia bezdomnych zwierząt do schronisk⁶. Ustęp czwarty z kolei wyznacza możliwość zapewnienia przez organizacje społeczne bezdomnym zwierzętom opieki poprzez prowadzenie schroniska dla zwierząt, w porozumieniu z właściwymi organami samorządu terytorialnego. W doktrynie⁷ przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym wymóg uzyskania zezwolenia na prowadzenie schroniska dla zwierząt dotyczy tylko podmiotów, które zamierzają wykonywać tę działalność zarobkowo, czyli prowadzą schroniska dla zwierząt w ramach wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej. W pozostałych przypadkach podstawą prowadzenia schroniska dla zwierząt jest porozumienie zawarte z organami samorządu terytorialnego. Elementem takiego porozumienia musi być zgoda na prowadzenie schroniska, a organem uprawnionym do wydania ww. zgody jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Warto nadmienić, że rada gminy nie ma możliwości wydania normy pozwalającej na przeniesienie własności zwierząt dla schroniska. W takim przypadku zatrzymać zwierzę można jedynie poprzez złożenie oświadczenia, będącego wyrazem woli osoby chętnej (w większości przypadków właściciela schroniska). Dopiero wtedy rada gminy może podjąć odpowiednie działania w związku ze wskazaniem właściciela⁸.



REGULACJA SŁUŻĄCA ZAPOBIEGANIU BEZDOMNOŚCI ZWIERZĄT

Przepis 11a w ust. 1 już szczegółowo wskazuje radę gminy jako organ upoważniony do określenia w drodze uchwały co roku 31 marca programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Program powinien zawierać szereg obligatoryjnych elementów wymienionych

6 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 26.08.1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt (Dz.U. nr 116 poz. 753).

7 G. Manjura-Niśkiewicz, *Komentarz do art. 11 (w:) Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022, teza 6.

8 Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 28.09.2005 r., PN.2.W.0911/156/05.

w ust. 2, które stanowią katalog otwarty. W ośmiu punktach zawarto zagadnienia dotyczące:

1. **zapewnienia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt,**
2. **opieki nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie,**
3. **odławiania bezdomnych zwierząt,**
4. **obligatoryjnej sterylizacji albo kastracji zwierząt w schroniskach dla zwierząt,**
5. **poszukiwania właścicieli dla bezdomnych zwierząt,**
6. **usypiania ślepych miotów,**
7. **wskazania gospodarstwa rolnego w celu zapewnienia miejsca dla zwierząt gospodarskich,**
8. **zapewnienia całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt.**

Wskazana uchwała przybiera formę aktu powszechnie obowiązującego ze względu na istnienie norm abstrakcyjnych i konkretnych⁹.

Program powinien ponadto wskazywać wysokość środków finansowych przeznaczonych na jego realizację wraz ze sposobem wydatkowania tych środków (ust. 5). Jeśli nie określono konkretnych kwot służących realizacji oddzielnych zadań, program obciążony jest istotnym naruszeniem prawa ze względu na brak spełnienia w sposób wyczerpujący przesłanki. Tym samym spowoduje to przeniesienie obowiązku podjęcia odpowiednich działań na inne organy¹⁰.

W dalszych ustępach ustawodawca zmienia narrację i wprowadza elementy dodatkowe programu, stwierdzając, iż w programie można uwzględnić m.in. plan znakowania zwierząt (ust. 3), plan sterylizacji lub kastracji zwierząt w gminie (ust. 3a), zachowując prawa właścicieli zwierząt lub opiekunów.

⁹ G. Lubieżczuk (w:) *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2016, s. 322.

¹⁰ Wyrok WSA w Kielcach 20.02.2025 r. (II SA/Ki 665/24), LEX nr 3866303.



Ustawa przewiduje również powierzenie zadań z ust. 2 pkt 3–6 odpowiednim podmiotom prowadzącym schronisko dla zwierząt. Według wyroku WSA w Krakowie¹¹ dopuszczalne jest także „umieszczenie w programie akcji edukacyjnych w zakresie humanitarnego traktowania zwierząt”, natomiast według WSA w Gorzowie Wielkopolskim¹² istnieje możliwość uzupełnienia programu o akcje zachęcające do zaopiekowania się bezdomnym psem lub kotem.



PROJEKT PROGRAMU

Za przygotowanie projektu programu według brzmienia art. 11a ust. 6 odpowiada wójt (burmistrz, prezydent miasta), który „najpóźniej do dnia 1 lutego przekazuje do zaopiniowania: właściwemu powiatowemu lekarzowi weterynarii, organizacjom społecznym, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, działającym na obszarze gminy, dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich, działających na obszarze gminy” (art. 11a ust. 7). Wydanie opinii dotyczącej projektu powinno nastąpić w terminie 21 dni od dnia otrzymania projektu programu. Jeśli podmioty nie zdecydują się na zaopiniowanie, brak odpowiedzi poczytuje się jako wyrażenie aprobaty dla programu (art. 11a ust. 8).



BEZDOMNOŚĆ ZWIERZĄT W STATYSTYKACH

Wypełnianie obowiązków przez gminy postanowiła zbadać Najwyższa Izba Kontroli. Kontrola przeprowadzona w latach 2019–2023 wykazała, że z 14,3 mln przeznaczonych na walkę z bezdomnością zwierząt prawie 12 mln wydano na wyłapywanie zwierząt i przechowywanie ich w schroniskach, podczas gdy tylko 730 tys. przeznaczono na kastrację czy sterylizację¹³. Oznacza to, że problem nie jest wcale rozwiązywany, ale jedynie łagodzony, więc wydatki z roku na rok wzrastają. NIK wskazuje w swoim raporcie z kontroli czternastu gmin wzrost wydatków w każdym rodzaju działań związanych z opieką nad zwie-

11 Wyrok WSA w Krakowie z 12.12.2017 r. (II SA/Kr 1213/17), LEX nr 2424075.

12 Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 21.02.2018 r. (II SA/Go 1129/17), LEX nr 2452050.

13 Raport NIK o bezdomności zwierząt, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,30164,vp,33186.pdf> (dostęp: 6.08.2025 r.), s. 43.

rzędami. Przykładowo wydatki na edukację wzrosły o ponad 105%, a wyłapywanie zwierząt o ponad 30%¹⁴. Różnica jest zauważalna nawet po odjęciu kosztów inflacji.

Ponadto podczas kontroli zaobserwowano liczne nieprawidłowości w umowach gmin z firmami, których zakres działań dotyczył wyłapywania zwierząt, gdyż wskazane w tych umowach firmy nie miały zezwolenia na taką działalność, a nawet zauważono, że wyłapywane na terenie gminy zwierzęta nigdy nie trafiały do schroniska. Co więcej, zdarzały się przypadki, w których nie sygnalizowano w umowach, że gminy będą w odpowiedni sposób kontrolować działania firm, a tym samym samorządy pozbawiły siebie takiej możliwości. W dodatku gminy nieodpowiednio wywiązywały się ze swoich ustawowych zadań wskazanych w art. 11a, np. programy zawierały istotne naruszenia czy były niedoprecyzowane. Gminy nie miały też określonego czasu reakcji na zgłoszenie o zaginięciu czworonoga, przez co malała szansa na jego odnalezienie.

Inny raport zaprezentowało stowarzyszenie Obrona Zwierząt. Dane dotyczą 2022 r. i są podzielone ze względu na województwa, a te z kolei zawierają informacje pochodzące z poszczególnych gmin. Dotyczą one nie tylko zwierząt przekazanych do schronisk, ale także tych, którymi w jakikolwiek sposób zajęły się gminy. Tabela zawiera liczbę nowych bezdomnych psów w 2022 r., koszty związane z opieką nad nimi, przeliczenie tych ogólnych kosztów na jednego psa oraz porównanie liczby psów i wysokości kosztów z rokiem poprzednim. Według danych ta kwota wahała się między 2 586 tys. (lubelskie) a 5 243 tys. (województwo dolnośląskie i zachodniopomorskie)¹⁵. Wszystko oczywiście zależy od anatomii psa, ale zauważalne jest, że schronisko nie może samodzielnie się utrzymać ze środków przeznaczonych przez gminy na ten cel, więc w wielu placówkach, np. w szkołach, są prowadzone zbiórki karm i koców. Można zaobserwować również wzrost wydatków w stosunku do poprzedniego roku, gdzie w każdym z województw odnotowano wzrost o ponad 100%.

14 Raport NIK o bezdomności zwierząt, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,30164,vp,33186.pdf> (dostęp: 6.08.2025 r.), s. 42.

15 https://www.obrona-zwierzat.pl/images/aktualnosci/2023/monitor_2022.pdf (dostęp: 6.08.2025 r.).



NOWELIZUJĄCE REGULACJE ZMIENIAJĄCE TRAKTOWANIE BEZDOMNYCH ZWIERZĄT

Główną przyczyną powiększania się kryzysu bezdomności zwierząt są przede wszystkim niedoprecyzowane przepisy, toteż obowiązują założenia, które są stosowane przez organy, ale tylko w wyznaczonych ramach ustawowych, a co za tym idzie – w ograniczonym zakresie. Negatywne nastroje społeczne, panujące zwłaszcza u miłośników zwierząt, oraz niepokojące wyniki kontroli schronisk doprowadziły do uchwalenia dodatkowych przepisów, mających jeszcze bardziej rozszerzyć system ochrony. Kładą one nacisk na odpowiednią opiekę podmiotów prowadzących schroniska. Wprowadzony do ustawy art. 11b ust. 1 wskazuje wprost, że „podmiot prowadzący schronisko dla zwierząt jest obowiązany do zapewnienia utrzymywanym w nim zwierzętom opieki, w tym opieki weterynaryjnej, i właściwych warunków bytowania”. Wspomniane właściwe warunki bytowania obejmują przygotowanie pomieszczeń, klatek czy kojców, zapewnienie odpowiedniej temperatury w zależności od pogody oraz dostarczanie żywności i świeżej wody.

Rozszerzono sprawowanie kontroli dzięki art. 11c, który stanowi w ust. 1, że „Powiatowy Lekarz Weterynarii przeprowadza nie rzadziej niż raz w roku kontrolę w ramach spełnienia przez podmiot prowadzący schronisko dla zwierząt wymagań”. Lekarz będzie decydował o umieszczeniu pierwszego zwierzęcia w schronisku po dokładnej analizie, mającej na celu ustalenie spełnienia warunków, o których mowa w ustawie oraz rozporządzeniu ministra właściwego do spraw rolnictwa w zakresie opieki nad zwierzętami. Wnioskodawcą będzie podmiot prowadzący schronisko dla zwierząt, a kontrola odbędzie się „w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego wniosku”. W przypadku wykrycia nieprawidłowości podczas kontroli zostanie podjęta decyzja o usunięciu wykrytych naruszeń bądź zakazie wprowadzenia zwierzęcia do czasu poprawy naruszeń, a jeśli podmiot sprawujący opiekę nad schroniskiem nie zastosuje się do obowiązków nałożonych w drodze konkretnego aktu, zostanie wydany kolejny akt, tym razem mający silniejsze skutki związane z zamknięciem schroniska i skreśleniem podmiotu z rejestru zakładów. Wskazany rejestr został stworzony na mocy nowej ustawy o zdrowiu zwierząt, oczekującej na wejście w życie. Należy też wspomnieć o obowiązku informacyjnym Powiatowego Lekarza Weterynarii, który jest zobowiązany niezwłocznie przekazać, za pośrednictwem Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, że wydał decyzję zakazującą pro-

wadzenia schroniska dla zwierząt. Organem otrzymującym komunikat jest Główny Lekarz Weterynarii.

Wejście w życie nowych regulacji w ustawie o ochronie zwierząt datuje się na 3.03.2026 r.



PODSUMOWANIE

Każdy może mieć swoje zdanie, czy gmina odpowiednio lokuje pieniądze ze swoich środków oraz zapobiega bezdomności zwierząt. Faktem jest, że wydatki stale rosną, bezdomnych zwierząt również przybywa. Obecnie obowiązujące przepisy okazały się niewystarczające. Ogólnikowe sformułowania pozostawiają swobodę interpretacyjną organom gminy i brak realnych efektów. Działania legislacyjne podjęte pod koniec 2025 r. stopniowo przynoszą narzędzia oczekiwane przez społeczeństwo mogące wpłynąć na przedstawiony problem. Atutem mogącym wywierać presję na organy jest wzrastająca świadomość społeczeństwa co do nieprawidłowości zaobserwowanych w poprzednich latach. Czas pokaże, czy opór społeczny wraz ze zwiększeniem kontroli schronisk zapewni właściwą opiekę oraz poszanowanie zwierząt.

Oprócz prawa należy zadbać o czynności profilaktyczne. Najwyższa Izba Kontroli jednoznacznie opowiada się za wprowadzeniem czynności znakowania zwierząt oraz kontynuowaniem zabiegów kastracji czy sterylizacji. Znakowanie wielokrotnie umożliwia znalezienie zwierzęcia, które opuściło swój dom. Natomiast sterylizacja i kastracja będzie odpowiednio zapobiegać pojawianiu się potencjalnych bezdomnych zwierząt. Jednak należy pamiętać o niedociągnięciach gmin, programy powinny być bardziej szczegółowe, umowy przejrzyste. Sama gmina (nie tylko Powiatowy Lekarz Weterynarii) powinna samodzielnie zwiększyć też dogłębne wykonywanie czynności podmiotów zajmujących się schroniskami, tak aby uniknąć nadużyć. Kolejnym ważnym przedsięwzięciem jest wspieranie akcji zachęcających do adopcji zwierząt przez osoby odznaczające się empatią do czworonogów, co skutecznie zapobiegnie obciążaniu schronisk oraz krzywdzie zwierząt. Pamiętajmy, że dobrze prowadzone schroniska zwiększą także nasze bezpieczeństwo, ponieważ dzięki specjalistycznej opiece zapewnionej przez rozsądnego właściciela nie spotkamy w swojej okolicy psa lub kota, które są chore czy niebezpieczne.



BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.).
2. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 26.08.1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt (Dz.U. nr 116 poz. 753).

ORZECZNICTWO

1. Wyrok WSA w Kielcach z 20.02.2025 r. (II SA/Ke 665/24), LEX nr 3866303.
2. Wyrok WSA w Krakowie z 12.12.2017 r. (II SA/Kr 1213/17), LEX nr 2424075.
3. Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 21.02.2018 r. (II SA/Go 1129/17), LEX nr 2452050.

LITERATURA

1. Krawczyk M., *Podstawy władztwa administracyjnego*, Warszawa 2016.
2. Lubeńczuk G. (w:) *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, red. E. Kruk, Warszawa 2016.
3. Manjura-Niśkiewicz G., *Komentarz do art. 11 (w:) Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022.
4. Sławik K., *Traktowanie i ochrona prawna zwierząt w Polsce*, „Ius Novum” 2011, nr 4.
5. Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2020.

ROZSTRZYGNIĘCIA NADZORCZE

1. Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 28.09.2005 r., „PN.2.W.0911/156/05”

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Raport State of Pet Homelessness: <https://stateofpethomelessness.com/latest-report>, (dostęp: 6.08.2025 r.).
2. Raport NIK o bezdomności zwierząt, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,30164,vp,33186.pdf> (dostęp: 6.08.2025 r.).
3. Raport Stowarzyszenia Obrona Zwierząt z 2022 r., <https://www.obrona-zwierzat.pl/aktualnosci/1765-bezdomnosc-zwierzat-w-polsce-w-2022-r.html> (dostęp: 6.08.2025 r.).

Oczywiste jest, że nie wszystkie zwierzęta domowe mają kochających i dbających o nich właścicieli. Dotyczy to głównie psów, ale też i kotów. Są one zazwyczaj porzucane przez dotychczasowych właścicieli bądź uciekają z ich miejsca zamieszkania. W ten sposób rozwija się problem bezdomności, który jest dolegliwy dla systemu. Walkę z bezdomnością podejmuje państwo, a w ścisłym znaczeniu gminy przy pomocy osób fizycznych i wyspecjalizowanych organizacji. Celem artykułu jest przybliżenie zjawiska bezdomności zwierząt domowych, przedstawienie rozwiązań prawnych oraz analiza skuteczności wypełniania przez gminy obowiązków związanych z opieką nad bezdomnymi zwierzętami w oparciu o dane statystyczne organizacji państwowych, jak i stowarzyszeń chroniących zwierzęta.

Słowa kluczowe: bezdomność zwierząt, ustawa o ochronie zwierząt, właściciele zwierząt domowych, gminy

ABSTRACT

It is obvious that not all pets have loving and caring owners. This mainly applies to dogs, but also to cats. They are usually abandoned by their previous owners or run away from their homes. This leads to the problem of homelessness, which is a burden on the system. As a country, we are struggling with a fairly significant problem of animal homelessness. The fight against homelessness is undertaken by the state, and in the strict sense, by municipalities with the help of individuals or specialised organisations. The aim of this article is to provide an overview of the phenomenon of domestic animal homelessness to present legal solutions and to analyse the effectiveness of local authorities in fulfilling their obligations related to the care of homeless animals, based on statistical data from state organisations and animal protection associations.

Keywords: animal homelessness, Animal Protection Act, pet owners, municipalities



Etyka i inne



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Perspektywa prawnego uznania

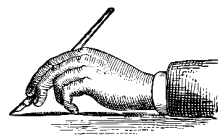
*osób pozostających
w związkach jedнопłciowych
w Polsce*



*– studium projektu ustawy
o rejestrowanych związkach*

Michał Tyrawski

Uniwersytet Gdański



WSTĘP

Dotychczas, w braku politycznego konsensusu, do polskiego systemu prawnego nie wprowadzono instytucji rejestrowanych związków partnerskich. Tym samym Polska należy do nielicznej grupy państw Unii Europejskiej¹, których prawodawstwo nie przewiduje możliwości rejestracji małżeństw tworzonych przez osoby tej samej płci.

18.10.2024 r. Katarzyna Kotula, ministra do spraw równości w trzecim rządzie Donalda Tuska, poinformowała o wpisaniu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich (nr wykazu UD87; dalej zwany projektem ustawy) i projektu ustawy wprowadzającej ustawę o rejestrowanych związkach partnerskich (nr wykazu UD88; dalej zwany przepisami wprowadzającymi). Tym samym są one pierw-

1 W tej chwili pięć państw Unii Europejskiej nie dopuszcza małżeństw jedнопłciowych. Obok Polski są to Bułgaria, Słowacja, Litwa i Rumunia. Szesnaście państw członkowskich przyznaje parom tej samej płci te same prawa, co parom heteroseksualnym, w tym prawo do zawarcia małżeństwa lub innego prawnie uznanego związku. Łotwa, jako dwudziesty drugi kraj w UE, wprowadziła związki partnerskie 1.07.2024 r. (źródło: europa.eu, Registered partnerships, dostęp: 12.03.2025 r.).



szymi rządowymi – a w przypadku zakończenia prac rządowych byłyby kolejno dziewiątym i dziesiątym projektem, wniesionymi do łaski marszałkowskiej – projektami ustaw formalizującymi związki jedнопłciowe².

W debacie nad opracowaniem systemu prawnego regulującego kwestię rejestracji w Polsce małżeństw jedнопłciowych wskazuje się, że instytucjonalizacja związków partnerskich wynika m.in. z wykonania orzeczenia ETPC³, konieczności uregulowania pożycia dwóch osób z uwagi na czynniki równościowe⁴ oraz potrzeby zabezpieczenia praw dzieci wychowywanych przez pary jedнопłciowe⁵.

Jak wskazuje projektodawca w uzasadnieniu, celem projektu ustawy jest wprowadzenie nowej instytucji do polskiego prawa, zapewniającej ochronę parom jedнопłciowym oraz umożliwienie parom różнопłciowym formalizacji ich związku, przy uznaniu zagwarantowanej w Konstytucji RP przyrodzonej godności i równości wszystkich obywateli wobec prawa. Mają one stanowić odpowiedź na potrzeby społeczne oraz wyzwania, związane m.in. ze zmieniającym się społeczeństwem, modelem rodziny, demografią i stylem życia.

Praca koncentruje się na założeniach projektu ustawy i przepisów wprowadzających oraz zgodności samego projektu z przepisami Konstytucji RP.

Projekt ustawy zawiera uregulowania dotyczące sposobu zawierania i ustania rejestrowanego związku partnerskiego, praw i obowiązków partnerów, uczestnictwa w sprawowaniu pieczy nad dzieckiem i stosunków majątkowych. Przepisy wprowadzające regulują prawo materialne i procesowe, przyznając partnerom uprawnienia w sferze m.in. dziedziczenia ustawowego, alimentacji, podatków, świadczeń społecznych, prawa do pochówku, praw rodzicielskich oraz uprawnień przewidzianych w procedurach administracyj-

2 Pierwszy projekt ustawy został przygotowany w 2003 r. przez prof. Marię Szyszkowską. Następnymi projektami były projekt SLD z 2011 r., trzy projekty z 2012 r. odrzucone w pierwszym czytaniu oraz projekty z 2013 r., 2014 r. i 2015 r., które nie trafiły nawet do pierwszego czytania. Ostatnią próbą uregulowania związków partnerskich był projekt wniesiony przez partię Nowoczesna w 2018 r.

3 Projekty ustawy mają być wykonaniem wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 12.12.2023 r. w sprawie *Przybyszewska i inni przeciwko Polsce*, który zobowiązuje Polskę do zapewnienia ram prawnych umożliwiających parom tej samej płci odpowiednie uznanie i ochronę ich związku. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że wyrok Trybunału jest konsekwencją ukształtowania konsensusu interpretacyjnego dotyczącego prawnego uznania i ochrony osób pozostających w związkach jedнопłciowych – obecną linię orzeczniczą tworzą m.in. wyroki *Olari i in. przeciwko Włochom*, *Orlandi i in. przeciwko Włochom* oraz *Fedotova i in. przeciwko Rosji*. Niemniej, w tym artykule meritum nie będą orzeczenia Trybunału, które bądź co bądź wskazują na ustanowienie standardu jurydycznego w europejskim orzecznictwie.

4 M. Wąsik, *Związki osób tej samej płci. Konsekwencje braku regulacji w prawie polskim*, Warszawa 2024, s. 16–17.

5 M. Wąsik, *Związki...*, s. 16–17.

nej, sądowo-administracyjnej, karnej, cywilnej, egzekucyjnej, wykroczeniowej i innych. W proponowanych regulacjach projektodawca przewiduje również ograniczenia dotyczące sprawowania funkcji publicznych. W artykule ocenie zostaną poddane rozwiązania przyjęte przez projektodawców, które zdaniem autora mają największe znaczenie dla instytucji związków partnerskich.



PROCEDURA ZAWARCIA I USTANIE ZWIĄZKU PARTNERSKIEGO

Zgodnie z założeniami projektu, rejestrowany związek partnerski będą mogły zawrzeć dwie osoby, które ukończyły 18. rok życia, bez względu na płeć, poprzez złożenie zgodnych oświadczeń przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego (albo konsulem), przy czym nie muszą być one złożone jednocześnie, ale muszą zostać przedłożone w odstępie maksymalnie siedmiu dni. W dokumentacji przedstawionej kierownikowi musi znaleźć się oświadczenie z zapewnieniem o braku świadomości stron o występowaniu okoliczności, które wyłączałyby możliwość zawarcia związku partnerskiego⁶. Kierownik urzędu stanu cywilnego dokonuje odpowiedniego wpisu do rejestru związków partnerskich. W projekcie zrezygnowano z formy ceremonii tożsamej do formy zawarcia ślubu cywilnego, tj. złożenia oświadczeń przed kierownikiem USC w obecności dwóch świadków.

Dotychczas osoby pozostające w związkach nieformalnych mogły zmienić nazwisko „z ważnych powodów” na wniosek złożony kierownikowi urzędu stanu cywilnego. Projekt zakłada, że takie osoby będą uprawnione do noszenia wspólnego nazwiska, będącego dotychczasowym nazwiskiem jednej z nich. Każda z osób w związku partnerskim będzie mogła również zachować swoje dotychczasowe nazwisko lub połączyć z nim dotychczasowe nazwisko drugiej osoby związku partnerskiego. Nazwisko utworzone w wyniku połączenia nie może się jednak składać z więcej niż dwóch członów. Jest to zbieżne rozwiązanie z istniejącą już regulacją prawną, które należy ocenić pozytywnie.

6 Zgodnie z art. 3 projektu ustawy nie mogą zawrzeć związku partnerskiego osoby, które w chwili składania oświadczenia nie ukończyły 18 lat, osoby nieposiadające zdolności do czynności prawnych, krewni w linii prostej oraz rodzeństwo, osoby pozostające ze sobą w stosunku przysposobienia, osoby pozostające w związku małżeńskim lub w związku partnerskim, z wyjątkiem osób, które pozostają w zawartym ze sobą małżeństwie zgodnie z prawem innego państwa, oraz osoby, które w chwili składania oświadczenia są w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, działając pod wpływem błędu co do tożsamości lub są pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej. W razie wątpliwości kierownik USC zwraca się do sądu o rozpatrzenie, czy związek może zostać zawarty.



Upraszcza ono bowiem procedurę zmiany nazwiska na wniosek partnerów oraz odciąża administrację.

Zawarcie związku partnerskiego będzie wiązać się z powstaniem konkretnych praw i obowiązków partnerów względem siebie. Partnerzy są zobowiązani do wzajemnego szacunku, lojalności, pomocy oraz współdziałania dla wspólnego dobra. Ponadto są zobowiązani, by według sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych przyczyniać się do zaspokajania uzasadnionych wzajemnych potrzeb. Jeśli jednemu z partnerów przysługuje prawo do mieszkania, druga osoba jest uprawniona do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb własnych oraz potrzeb dzieci, jeśli zamieszkują one z osobami tworzącymi związek partnerski we wspólnym gospodarstwie domowym. Związek partnerski nie tworzy natomiast stosunku powinowactwa.

Osoby, które zawarły związek małżeński za granicą, będą uprawnione do złożenia kierownikowi urzędu stanu cywilnego (konsulowi) oświadczenia, że małżeństwo zawarte za granicą będzie wywoływać takie skutki, jakie w Polsce wywiera związek partnerski. Na tej podstawie kierownik urzędu stanu cywilnego sporządza akt zawarcia związku partnerskiego.

Związek partnerski ustaje w przypadku: 1) śmierci jednej z osób w związku partnerskim; 2) uznania jednej z osób w związku partnerskim za zmarłą; 3) unieważnienia związku partnerskiego; 4) rozwiązania związku partnerskiego oraz 5) zawarcia małżeństwa przez osoby, które zawarły ze sobą związek partnerski.

Unieważnienie związku partnerskiego będzie następowało, jeśli mimo występowania okoliczności wyłączających możliwość jego zawarcia, związek został zarejestrowany⁷. Z żądaniem unieważnienia związku partnerskiego będą mogły wystąpić różne podmioty, w zależności od charakteru istniejących okoliczności. Projekt ustawy zakłada, że powództwo o unieważnienie związku part-

⁷ Projekt zakłada, że związek może zostać unieważniony, gdy został zawarty przez osobę, która nie ukończyła 18 lat w chwili składania oświadczenia, osobę nieposiadającą zdolności do czynności prawnych, krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo, osoby pozostające ze sobą w stosunku przysposobienia oraz osobę pozostającą w związku partnerskim lub małżeńskim, z wyjątkiem osób tej samej płci, które pozostają w zawartym ze sobą małżeństwie na podstawie prawa innego niż polskie, chyba że poprzedni związek ustał lub został unieważniony, z wyłączeniem sytuacji, w której ustanie związku partnerskiego lub małżeńskiego nastąpiło przez śmierć osoby, która zawarła związek partnerski, pozostając w poprzednio zawartym związku partnerskim lub małżeńskim. Unieważniony będzie mógł zostać związek zawarty przez pełnomocnika bez zezwolenia sądu na złożenie oświadczenia albo gdy pełnomocnictwo było nieważne lub skutecznie odwołane oraz w przypadku złożenia oświadczenia przez osobę, która znajdowała się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli, pozostającej pod wpływem błędu co do tożsamości drugiej osoby lub działającej pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, jeśli z okoliczności wynika, że składający oświadczenie mógł obawiać się, że jemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste.

nerskiego będzie mógł wytoczyć także prokurator. Przewiduje się, że z żądaniem nie będą mogły wystąpić podmioty z legitymacją czynną po upływie pół roku od ustania stanu wyłączającego świadome wyrażenie woli, od wykrycia błędu lub ustania obawy wywołanej groźbą – a w każdym wypadku po upływie lat trzech od zawarcia związku partnerskiego.

Do rozwiązania związku partnerskiego dochodzi wskutek osobistego złożenia jednostronnego lub wspólnych oświadczeń osób partnerskich (jednocześnie lub w odstępie trzydniowym) złożonych przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. W przypadku jednostronnego oświadczenia woli osoba składająca oświadczenie może wycofać oświadczenie w terminie 30 dni od dnia jego złożenia. Rozwiązanie związku partnerskiego następuje z upływem terminu 30 dni od dnia, w którym dokonano doręczenia oświadczenia drugiej osobie partnerskiej. W sytuacji wspólnych oświadczeń związek rozwiązywany jest z chwilą ich złożenia (lub z chwilą złożenia oświadczenia złożonego później). W odróżnieniu od orzeczenia rozwodu, rozwiązanie związku małżeńskiego nie będzie odbywało się w sądzie, a w urzędzie stanu cywilnego. Strony będą miały pełną autonomię do złożenia stosownych oświadczeń. Nie istnieje zatem konieczność wystąpienia przesłanki trwałego i zupełnego rozkładu pożycia partnerów, które jest wymogiem przy orzeczeniu rozwodu, czy też kierowania się dobrem wspólnie wychowywanych dzieci⁸. Przepisy projektu ustawy nie przewidują także, by oświadczenia miały podlegać kontroli sądowej.

Brak ochrony prawnej drugiej osoby partnerskiej w przypadku złożenia jednostronnego oświadczenia woli budzi pewne wątpliwości. Łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której partner, zważywszy na pogarszający się stan zdrowia osoby, z którą pozostaje w związku partnerskim, lub inne problemy natury społecznej, ekonomicznej czy rodzinnej, składa oświadczenie o jego rozwiązaniu. Interesy partnera, któremu doręczono stosowne oświadczenie, będą mogły być chronione poprzez uprawnienie do wytoczenia powództwa z art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia związku partnerskiego, w którym będzie mógł się powołać na nadużycie prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 5 k.c., jeśli partner poprzez złożenie swojego oświadczenia naruszył zasady współżycia społecznego.

⁸ Rozwiązanie to budzi wątpliwości organizacji pozarządowych w zakresie zgodności z art. 32 Konstytucji RP w zw. z art. 18 Konstytucji, co zostanie omówione w dalszej części artykułu.



Projekt uprawnia osobę, która pozostawała w związku partnerskim, a po jego ustaniu znalazła się w niedostatku, do żądania od partnera środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Obowiązek dostarczania środków utrzymania wygasa po upływie roku od dnia ustania związku partnerskiego oraz w razie zawarcia przez uprawnionego małżeństwa lub nowego związku partnerskiego. Wygaśnięcie obowiązku nie stanowi przeszkody do wydania przez sąd rozstrzygnięcia o świadczeniach alimentacyjnych należnych za okres, w którym znajdował on zastosowanie. Należy zaznaczyć, że obowiązek ten istnieje niezależnie od tego, czy związek partnerski został rozwiązany wskutek jednostronnego lub wspólnego oświadczenia woli. Projektowane regulacje przewidują możliwość zamiany z ważnych powodów świadczeń alimentacyjnych na jednorazowe świadczenie, w szczególności w postaci zapłaty sumy pieniężnej lub przeniesienia prawa. Rozwiązanie to budzi zrozumiałe kontrowersje⁹. W kwestiach nieuregulowanych projekt ustawy odsyła do przepisów art. 135–140 oraz art. 144¹ k.r.o., co oznacza, że roszczenie o świadczenie alimentacyjne przedawnia się z upływem lat trzech oraz że partner może m.in. uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeśli jego żądanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.



WSPÓLNOŚĆ MAJĄTKOWA I ZMIANY PODATKOWE

W rozdziale 4 projektu ustawy znajdują się regulacje dotyczące stosunków majątkowych między osobami pozostającymi w związku partnerskim. Domyślną formą ustroju majątkowego przewidzianego dla związku partnerskiego jest *quasi*-rozdzielność majątkowa, polegająca na tym, że każda z osób zachowuje zarówno majątek nabyty przed zawarciem związku partnerskiego, jak i majątek nabyty później; każda z osób samodzielnie zarządza swoim ma-

⁹ W doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, że prawo do alimentacji nie może być przedmiotem zrzeczenia się – m.in. wyrok SN z 1.03.1952 r. (C 751/51), również w uzasadnieniu uchwały SN z 3.10.1966 (III CZP 17/66). Projektodawca różnicuje prawo do alimentacji między małżonkami rozwiedzionymi a między osobami, które rozwiązały związek partnerski, umożliwiając tym drugim kapitalizację obowiązku alimentacyjnego z ważnych przyczyn, na wzór kapitalizacji renty z art. 447 k.c. Trafnie T. Sokołowski (H. Dolecki, T. Sokołowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013, LEX, s. 496) twierdzi, że jednorazowe roszczenie o świadczenie kapitalizowanej renty jest łączone z charakterem odszkodowawczym renty. W tym przypadku jednak obowiązek nie ma charakteru odszkodowawczego, a charakter alimentacyjny. Rozwiązanie budzi wątpliwości, trudno bowiem ocenić, jak może zmienić się sytuacja uprawnionego w przeciągu roku od rozwiązania związku partnerskiego. Wprowadzenie możliwości kapitalizacji świadczenia alimentacyjnego między byłymi partnerami wynika najpewniej ze znacznie krótszego okresu obowiązku dostarczania środków utrzymania niż między rozwiedzionymi małżonkami oraz bardzo liberalnego potraktowania instytucji związku partnerskiego przez projektodawcę.

jątkiem. W razie przemijającej przeszkody, która dotyczy jednego z partnerów, druga z osób w związku partnerskim może za nią działać w sprawach zwykłego zarządu, chyba że sprzeciwia się temu ta z osób, której przeszkoda dotyczy. Względem osób trzecich sprzeciw jest skuteczny, jeżeli był im wiadomy.

Osoby w związku partnerskim mogą przez umowę zawartą w formie aktu notarialnego ustanowić wspólność majątkową partnerską. Ustawa pozostawia stosunkową swobodę w ustaleniu elementów wspólności partnerskiej¹⁰. Ograniczenia przedmiotowe umowy ustanawiającej wspólność partnerską są tożsame z ograniczeniami przewidzianymi dla wspólnoty małżeńskiej, a wprowadzone do umowy partnerskiej stają się *ex lege* nieważne. W braku odmiennego postanowienia w umowie, udziały osób w związku partnerskim we wspólności majątkowej partnerskiej są równe. W skład wspólności partnerskiej wchodzi pobrane po zawarciu umowy: 1) wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdej z osób w związku partnerskim; 2) renta należna poszkodowanej osobie w związku partnerskim z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jej potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość oraz 3) dochody ze wspólnego majątku partnerskiego. W zakresie nieuregulowanym w ustawie przepisy odsyłają do konkretnych przepisów k.r.o.

Obok ustanowienia wspólności majątkowej partnerskiej, alternatywą jest ustanowienie w formie aktu notarialnego rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków. Polega ona na tym, że po ustaniu rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków osoba w związku partnerskim, której dorobek jest mniejszy niż dorobek drugiej osoby w związku partnerskim, może żądać wyrównania dorobków przez zapłatę lub przeniesienie prawa. Dorobek oblicza się według stanu majątku z chwili ustania związku partnerskiego według cen z chwili rozliczenia. W projekcie ustawy zawarte są normy dyspozytywne, w których określa się dobra, które domyślnie są pominięte przy obliczaniu dorobków, oraz te, których wartość się dolicza. Z ważnych powodów każda

10 Nie może jednak ona obejmować: 1) przedmiotów majątkowych, które przypadną osobie w związku partnerskim z tytułu dziedziczenia, zapisu lub darowizny, z wyjątkiem przedmiotów urządzenia domowego służących do użytku obojga osób w związku partnerskim, chyba że spadkodawca lub darczyńca postanowił inaczej; 2) praw majątkowych, które wynikają ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom; 3) praw niezbywalnych, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie; 4) wierzytelności z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, jak również wierzytelności z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 5) niewymagalnych jeszcze wierzytelności o wynagrodzenie za pracę lub z tytułu innej działalności zarobkowej każdej z osób w związku partnerskim.



z osób w związku partnerskim może żądać zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków.

Z chwilą zawarcia małżeństwa przez osoby pozostające ze sobą w związku partnerskim wspólność partnerska ulega domyślnie przekształceniu we wspólność majątkową małżeńską, chyba że partnerzy zawrą stosowną umowę majątkową małżeńską lub zastosowanie będzie miał przymusowy ustrój majątkowy, o którym mowa w rozdziale III Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

W obszarze zmian podatkowych prawa osób pozostających w związku partnerskim zostaną praktycznie¹¹ zrównane z prawami małżonków. W obecnych ramach prawnych ustawa o podatku od spadku i darowizn¹² zalicza partnerów pozostających w związkach nieformalnych do III grupy podatkowej, przez co kwota wolna od podatku jest stosunkowo niska (wysokości 5733 zł), a nabywcy podlegają stawkom opodatkowania rzędu 12, 16 i 20 proc. Projekt przepisów wprowadzających zakłada, że osoby pozostające w zarejestrowanych związkach partnerskich będą zwolnione z podatku od spadków i darowizn. Zwolnieniu będą podlegać także darowizny na rzecz dzieci partnera¹³, podobnie jak podatek nabycia własności pod warunkiem poinformowania o tym urzędu w ciągu sześciu miesięcy od nabycia¹⁴. Poprzez włączenie partnerów i ich dzieci do I grupy, nawet gdy będą zobowiązani do zapłaty podatku od spadku i darowizn, będą oni podlegać niższym stawkom opodatkowania rzędu 3, 5 i 7 proc. przy kwocie wolnej od podatku w wysokości 36 120 zł. Zwolnieni zostaną od konieczności zapłaty podatku od nabycia własności rzeczy i praw z tytułu dziedziczenia (w tym prawa do wkładu mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej), darowizny, zachowku, nieodpłatnego zniesienia współwłasności, nieodpłatnej renty, użytkowania czy służebności.

Partnerzy będą uprawnieni do złożenia wspólnego zeznania podatkowego oraz korzystania z ulg na dzieci na zasadach podobnych jak małżonkowie. Wspólne opodatkowanie, zgodnie z proponowaną nowelizacją art. 6 ust. 2 usta-

11 Organizacje pozarządowe (Stowarzyszenie Miłość nie wyklucza, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Stowarzyszenie Kampania Przeciw Homofobii oraz Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego) w swojej opinii z 15.11.2024 r. zwracają uwagę, że nowelizowana zmiana art. 26ea ust. 1 ustawy z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych nie uwzględnia sytuacji wspólności ustawowej partnerskiej. W konsekwencji partnerzy pozostający w związku partnerskim nie będą uprawnieni do skorzystania z ulgi podatkowej, legislacja.gov.pl (dostęp: 12.03.2025 r.).

12 Dz.U. z 2024 r. poz. 1837.

13 Art. 19 ust. 3 pkt 1 przepisów wprowadzających włącza drugą osobę w związku partnerskim i jej dziecko do I grupy podatkowej.

14 Art. 19 ust. 2 przepisów wprowadzających.

wy o podatku dochodowym od osób fizycznych¹⁵, będzie możliwe pod warunkiem istnienia partnerskiej wspólnoty majątkowej i trwania związku przez cały rok podatkowy. Dla par, które zawarły związek w trakcie roku, wspólne rozliczenie będzie dostępne tylko wtedy, gdy związek trwał do końca tegoż roku.

W ustawie o podatku od towarów i usług¹⁶ proponuje się nowelizację art. 48 ust. 1, zwalniając z podatku VAT import rzeczy osobistego użytku w związku z zawarciem związku partnerskiego. Osoby zmieniające miejsce zamieszkania z państwa trzeciego na terytorium Polski będą mogły skorzystać z tego zwolnienia, jeżeli zamieszkiwały terytorium państwa trzeciego przez co najmniej 12 miesięcy przed zmianą tego miejsca.



OCHRONA RODZINY I RODZICIELSTWA

Jednym z kluczowych elementów projektu jest instytucja tzw. „małej pieczy”. Projekt ustawy w rozdziale 5 wprowadza rozwiązania w zakresie udziału tzw. rodzica społecznego w sprawowaniu pieczy nad dzieckiem. Rodzicem społecznym należy określić partnera lub partnerkę rodzica biologicznego, którzy nie posiadają władzy rodzicielskiej, ale faktycznie uczestniczą w wychowaniu dziecka. Projekt zakłada, że będą oni uprawnieni do sprawowania bieżącej pieczy nad wspólnie z nimi przebywającym dzieckiem pozostającym pod władzą rodzicielską drugiej z osób w związku partnerskim i jego wychowania, w tym podejmowania decyzji w sprawach życia codziennego. Uprawnienie to może zostać wyłączone przez sprzeciw któregokolwiek z rodziców wykonujących władzę rodzicielską nad tym dzieckiem. Część opiniodawców projektu ustawy sugeruje wprowadzenie sądowej kontroli sprzeciwu w razie wystąpienia sporu w formie wprowadzenia przepisu odsyłającego do art. 97 k.r.o.¹⁷

W sprawowaniu „małej pieczy” partner społeczny jest zobowiązany do kierowania się dobrem dziecka oraz poszanowania jego godności i praw. Przed

¹⁵ Dz.U. z 2024 r. poz. 226, z późn. zm.

¹⁶ Dz.U. z 2024 r. poz. 361, z późn. zm.

¹⁷ Opinia organizacji pozarządowych do projektów ustaw wprowadzających instytucję rejestrowanego związku partnerskiego (Stowarzyszenie Miłość nie wyklucza, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Stowarzyszenie Kampania Przeciw Homofobii oraz Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego) z 15.11.2024 r., legislacja.gov.pl, dostęp: 13.02.2025 r.



podjęciem działań w jego imieniu, powinien go wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwalają, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Regulacje te znajdują swoje odzwierciedlenie w porządku konstytucyjnym¹⁸ oraz standardach międzynarodowych.

Należy podkreślić, że uczestnictwo rodzica społecznego w sprawowaniu pieczy jest ograniczone do spraw życia codziennego. Taka regulacja ma na celu zachowanie równowagi między poszanowaniem praw biologicznych rodziców a umożliwieniem rodzicom społecznym sprawowania ich faktycznej roli. Partner rodzica biologicznego nie ma prawa do wykonywania władzy rodzicielskiej.

Projekt ustawy nie przewiduje ani możliwości adopcji zewnętrznej, ani możliwości przysposobienia dzieci przez rodzica społecznego. Tym samym proponowane regulacje nie uwzględniają sytuacji, w których rzeczywiste więzi opiekuńcze i emocjonalne między dzieckiem a rodzicem społecznym są równie silne jak te wynikające z pokrewieństwa biologicznego. W efekcie dziecko może zostać pozbawione formalnego zabezpieczenia relacji z osobą, która odgrywa kluczową rolę w jego życiu, co należy uznać za sprzeczne z nadrzędnym interesem dziecka.



DZIEDZICZENIE I POCHÓWEK

Przepisy wprowadzające regulują zmiany w Kodeksie cywilnym, uwzględniając drugą osobę pozostającą w związku partnerskim w kręgu spadkobierców ustawowych oraz uprawnionych i zobowiązanych do zachowku. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy, wynika to z konieczności „poszanowania konstytucyjnej ochrony własności i dziedziczenia”. Proponowane regulacje w zasadzie zrównują pozycję małżonka i partnerów spadkodawcy.

Zmiany w przepisach w ustawie z dnia 31.01.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych¹⁹ włączają do grona podmiotów uprawnionych do pochowania zwłok osoby zmarłej osobę pozostającą z nią w związku partnerskim w chwili śmierci. Proponuje się także nowelizację art. 77 ust. 2 ustawy z dnia 17.12.1998 r.

¹⁸ Art. 72 Konstytucji RP.

¹⁹ Dz.U. z 2024 r. poz. 576.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych²⁰ poprzez rozszerzenie enumeratywnego katalogu osób uprawnionych do zasiłku pogrzebowego. W art. 67 ust. 1 tejże ustawy rozszerzony ma zostać katalog członków rodziny uprawnionych do uzyskania renty rodzinnej w przypadku śmierci partnera. Zrównane zostały zatem uprawnienia małżonków i partnerów.



DOSTĘP DO ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Proponuje się także rozszerzenie enumeratywnego katalogu członków rodziny z art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych²¹, dzięki któremu partner będzie uprawniony do uzyskania renty rodzinnej w przypadku śmierci drugiej osoby w związku partnerskim.

Zmiany w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa²² rozszerzają katalog osób uprawnionych do zasiłku opiekuńczego w przypadku konieczności osobistego sprawowania opieki nad partnerem lub jego dziećmi o drugą osobę w związku partnerskim. Na mocy nowelizowanych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych²³, osoba pozostająca w związku partnerskim będzie także uprawniona do uzyskania odszkodowania w przypadku śmierci drugiego partnera wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Partnerzy będą mogli korzystać z uprawnień związanych z ochroną zdrowia w podobnym zakresie jak małżonkowie i ich rodziny. W związku ze zmianami w ustawie z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych²⁴, osoby pozostające w związku partnerskim będą mogły zostać objęte partnerskim ubezpieczeniem zdrowotnym.

Ważną zmianą będzie objęcie definicją rodziny w ustawie z dnia 28.11.2003 r. o świadczeniach rodzinnych²⁵ osób pozostających w związkach partnerskich

20 Dz.U. z 2023 r., poz. 1251, z późn. zm.

21 Dz.U. z 2023 r., poz. 1251, z późn. zm.

22 Dz.U. z 2023 r., poz. 2780.

23 Dz.U. z 2024 r., poz. 1243.

24 Dz.U. z 2024 r., poz. 146, z późn. zm.

25 Dz.U. z 2024 r., poz. 323, z późn. zm.



oraz wspólnie wychowywanych przez nie dzieci. Dzięki tym zmianom wysokość zasiłku rodzinnego będzie odzwierciedlała rzeczywisty status materialny rodziny tworzonej przez partnerów. Nowelizacja uniemożliwi korzystanie z przywilejów przewidzianych dla osób samotnie wychowujących dziecko (np. dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka) w sytuacji, gdy dzieci są wychowywane przez tylko jednego rodzica biologicznego, który tworzy związek partnerski. Zmiany obejmie również definicja legalna rodziny wielodzietnej w ustawie z dnia 5.12.2014 r. o Karcie Dużej Rodziny²⁶. W konsekwencji rodziny wielodzietne tworzone przez partnerów będą mogły korzystać z przywilejów wynikających z tej ustawy.

Ponadto przewidziane są zmiany w świadczeniach dla zawodów szczególnych. Partnerzy osób zatrudnionych w służbach mundurowych będą uprawnieni do uzyskania odszkodowań i innych świadczeń w razie ich śmierci lub wypadku związanego z pełnioną służbą.



ZGODNOŚĆ PROJEKTÓW USTAW Z USTAWĄ ZASADNICZĄ

Polska, jako strona Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, jest zobowiązana do wdrożenia rozwiązań legislacyjnych, które umożliwią osobom tej samej płci zawarcie formalnego związku rozpoznawanego przez państwo. Zobowiązanie to wynika wprost z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach skierowanych przeciwko Polsce. W doktrynie prawniczej od lat toczą się spory o to, czy art. 18 Konstytucji RP uniemożliwia ustawodawcy instytucjonalizację związków partnerskich lub – idąc dalej – małżeństw jedнопłciowych. Przeważać zdaje się stanowisko, według którego prawne uznanie małżeństw tworzonych przez osoby tej samej płci wymagałoby zmiany Konstytucji, choć należy zaznaczyć, że w tej debacie pojawia się coraz więcej zdań przeciwnych²⁷. Projekt ustawy nie zrównuje jednak instytucji związków partnerskich z małżeństwem. Kluczowe różnice występują między innymi w procedurze zawarcia i ustania związku partnerskiego oraz sprawowaniu

26 Dz.U. z 2024 r. poz. 585.

27 Do przedstawicieli doktryny wyrażających stanowisko o niekonstytucyjności instytucjonalizacji małżeństw jedнопłciowych należą m.in. Z. Strus (*Znaczenie artykułu 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Palestra” 2014, s. 233–246) oraz L. Garlicki (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Tom I, wyd. II, Wydawnictwo Sejmowe, 2016). Przeciwnie m.in. E. Łętowska oraz J. Woleński (*Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013, s. 22).

pieczy nad dzieckiem partnera. Niezasadne jest zatem stwierdzenie, że projekt ustawy tworzy ze związku partnerskiego instytucję analogiczną do małżeństwa. Z tego wynika, że art. 18 Konstytucji RP nie zakazuje prawodawcy podjęcia działań zmierzających do instytucjonalizacji związków partnerskich, bowiem związek partnerski nie jest małżeństwem *per se*. Między tymi instytucjami występują znaczące różnice.

Należy także zwrócić uwagę na to, że art. 18 ustawy zasadniczej pod ochronę Rzeczypospolitej oddaje także rodzinę i rodzicielstwo, nie definiując przy tym tych pojęć. Osoby w związkach jedнопłciowych tworzą rodziny, którym Polska jest zobowiązana zapewnić odpowiednią opiekę.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że o ile art. 18 Konstytucji nie zabrania podejmowania działalności legislacyjnej zmierzającej do stworzenia ram prawnych umożliwiających parom jedнопłciowym usankcjonowanie swojego związku, o tyle działalność ta jest jednak ograniczona, z jednej strony – orzecznictwem ETPC wprowadzającym minimalne standardy instytucji związku partnerskiego, a z drugiej – artykułem 18 ustawy zasadniczej, uniemożliwiającym, w opinii większości doktryny, zrównanie małżeństwa z instytucją rejestrowanego związku partnerskiego.

Jak zostało wcześniej zaznaczone, przepisy dotyczące pieczy nad dzieckiem partnera, w tym te związane z procedurą jednostronnego rozwiązania związku partnerskiego, zdają się budzić uzasadnione wątpliwości. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazuje, że możliwość rozwiązania związku na mocy oświadczenia woli jednego z partnerów niemożliwym czyni zbadanie i uwzględnienie dzieci pozostających pod pieczę partnerów²⁸. Rozwiązanie to jest zastanawiające w świetle art. 72 Konstytucji, zobowiązującego państwo do kierowania się zasadą dobra dziecka. Należy rozważyć, czy podobnych skutków nie spowoduje projektowane rozwiązanie o możliwym jednostronnym sprzeciwie rodzica biologicznego niebędącego partnerem rodzica społecznego do sprawowania pieczy nad dzieckiem. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której partner rodzica biologicznego miał zdecydowanie większy wpływ na wychowanie dziecka partnera niż drugi rodzic biologiczny. Odebranie rodzicowi społecznemu możliwości uczestnictwa w życiu dziecka należy uznać za sprzeczne

28 Opinia Rzecznika Praw Obywatelskich Marcina Wiącka z 13.11.2024 r. dotycząca projektów ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich oraz przepisów wprowadzających, legislacja.gov.pl, dostęp: 12.03.2025 r.



z zasadami współżycia społecznego. Są to jednak sytuacje wyjątkowe, które powinny zasługiwać na objęcie ochroną powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c. poprzez podniesienie zarzutu nadużycia prawa przysługującego rodzicowi.



PODSUMOWANIE

Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich wraz z przepisami wprowadzającymi stanowią istotny krok w kierunku ochrony i uznania związków tworzonych przez pary jedнопłciowe. Projekty w wersji zaproponowanej przez ministrę ds. równości Katarzynę Kotulę zapewniają parom pozostającym w związku partnerskim prawo do pochówku i dziedziczenia, wspólności majątkowej, wspólnego rozliczenia podatkowego i do ulg podatkowych oraz zabezpieczeń społecznych na zasadach podobnych do małżonków. Gwarantują także wiele innych uprawnień w procedurach administracyjnej, sądowo-administracyjnej, karnej, cywilnej, egzekucyjnej i innych. Zauważalne są jednak istotne różnice między instytucją małżeństwa a rejestrowanym związkiem partnerskim w przypadku procedury zawarcia i ustania związku partnerskiego, obowiązku alimentacyjnego oraz sprawowania pieczy nad dzieckiem partnera przez tzw. rodzica społecznego. Proponowane zmiany legislacyjne należy uznać za dostateczne wykonanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które obligowały ustawodawcę do podjęcia działań zmierzających do prawnego uznania i ochrony par pozostających w związkach jedнопłciowych. Aktywność legislacyjną projektodawcy należy uznać za zasadną. Instytucjonalizacja związków partnerskich w zaproponowanym kształcie wydaje się zgodna z ustawą zasadniczą, choć pojawiają się pewne wątpliwości w kwestiach związanych z instytucją tzw. małej pieczy.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 ze zm.).
2. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 10.04.2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 2024 r. poz. 576).
3. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 12.04.2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami (Dz.U. z 2024 r. poz. 585).
4. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 16.01.2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 146).
5. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 20.02.2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 323).
6. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 25.05.2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251).
7. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 6.12.2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o podatku od spadków i darowizn (Dz.U. z 2024 r. poz. 1837).
8. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 7.12.2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 2023 r. poz. 2780).
9. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 9.02.2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 226).
10. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 9.02.2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2024 r. poz. 361).
11. Ustawa z 26.07.2024 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2024 r. poz. 1243).

ORZECZNICTWO

1. Orzeczenie SN z 15.09.1951 r. (C 751/51), „Państwo i Prawo” 1952, nr 2.



2. Uchwała SN z 3.10.1966 (III CZP 17/66), Legalis nr 12807.
3. Wyrok ETPC z 21.07.2015 r. w sprawie *Oliari i inni przeciwko Włochom*, skargi nr 18766/11 i 36030/11.
4. Wyrok ETPC z 14.12.2017 r. w sprawie *Orlandi i inni przeciwko Włochom*, skarga nr 26431/12.
5. Wyrok ETPC z 17.01.2023 r. w sprawie *Fedotova i inni przeciwko Rosji*, skargi połączone nr 40792/10, 30538/14 i 43439/14.
6. Wyrok ETPC z 12.12.2023 r. w sprawie *Przybyszewska i inni przeciwko Polsce*, skarga nr 11454/17.

LITERATURA

1. Garlicki L., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Tom I. Wydanie II, Warszawa 2016.
2. Łętowska E., Woleński J., *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013, z. 6.
3. Sokołowski T. (w:) H. Dolecki, T. Sokołowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013, LEX.
4. Strus Z., *Znaczenie artykułu 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Palestra” 2014, nr 9.
5. Wąsik M., *Związki osób tej samej płci. Konsekwencje braku regulacji w prawie polskim*, Warszawa 2024.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Artykuł *Registered partnerships* w serwisie internetowym europa.eu: https://europa.eu/youreurope/citizens/family/couple/registered-partners/index_en.htm (dostęp: 12.03.2025 r.).
2. Opinia organizacji pozarządowych do projektów ustaw wprowadzających instytucję rejestrowanego związku partnerskiego (Stowarzyszenie Miłość nie wyklucza, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Stowarzyszenie Kampania Przeciw Homofobii oraz Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego) z dnia 15.11.2024 r.: <https://mnw.org.pl/wp-content/uploads/2024/11/Opinia-organizacji-pozarządowych-w-sprawie-projektów-ustawy-o-rejestrowanych-związkach-partnerskich-i-ustawy-wprowadzającej-ustawę-o-związkach-partnerskich.pdf> (dostęp: 13.02.2025 r.).
3. Opinia Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 13.11.2024 r. dotycząca projektów ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich oraz przepisów wprowadzających: https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2024-11/Opinia_zwiazki_partnerskie_projekt_13_11_2024.pdf (dostęp: 12.03.2025 r.).

STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje kwestię zmian statusu prawnego związków jedнопłciowych w Polsce w świetle rządowego projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich, stanowiącego wykonanie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12.12.2023 r. w sprawie *Przybyszewska i in. przeciwko Polsce*. W artykule analizie poddano poszczególne rozwiązania zawarte w projekcie ustawy. Autor rozważa zgodność projektu instytucjonalizującego związki jedнопłciowe z art. 18 Konstytucji RP, włączając się tym samym w debatę prowadzoną w doktrynie prawniczej.

Słowa kluczowe: związki partnerskie, małżeństwa jedнопłciowe, zasada równości, zmiany ustawodawcze

ABSTRACT

This article deals with the changes in the legal status of same-sex civil unions in Poland in the light of the government's draft law on registered partnerships, which is the implementation of the judgment of the European Court of Human Rights of 12 December 2023 in the case of *Przybyszewska and others v. Poland*. The article analyzes the solutions contained in the draft law. The author considers the legality of the project institutionalizing same-sex unions in the context of Article 18 of the Polish Constitution, thus participating in the debate conducted in the legal doctrine.

Keywords: civil partnerships, same-sex marriages, principle of equality, legislative changes

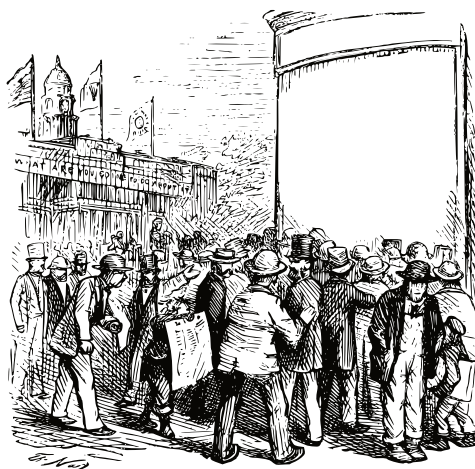


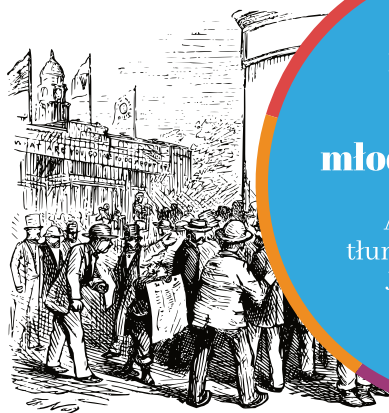
Afisz



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

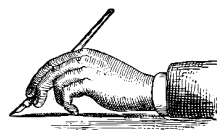




Recenzja książki

„Listy do młodego prawnika”

Alan Dershowitz,
tłum. Wojciech Bergier,
Julian Bąkowski,
Warszawa 2025



apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz

Izba Adwokacka w Białymstoku

Jeden z Autorów tłumaczenia „Listów do młodego prawnika” – adw. Wojciech Bergier w słowie wstępnym wskazuje wprost – „Listy Dershowitza wymagały jedynie przekładu, tłumaczenia, ale nie wytłumaczenia. Książka ta, mimo że pisana z perspektywy amerykańskiego adwokata wiele lat temu, nie musi być opatrzona szerszym wyjaśnieniem. Problemy, o których pisze Alan Dershowitz, znane są każdemu z nas”¹.

„Listy do młodego prawnika” autorstwa Alana Dershowitza, cenionego amerykańskiego prawnika, profesora prawa na Uniwersytecie Harvarda, uczestnika licznych procesów o istotnym znaczeniu społecznym, to bez wątpienia jedna z ciekawszych publikacji dotyczących refleksji nad zawodem prawnika.

Autor w serii esejów – bo w takiej formie została napisana recenzowana pozycja – dzieli się swoim bogatym, wieloletnim doświadczeniem ukształtowanym w codziennej pracy – poczynawszy od wykonywania zawodu adwokata,

¹ W. Bergier (w:) A. Dershowitz, *Listy do młodego prawnika*, tłum. W. Bergier, J. Bąkowski, Warszawa 2025, s. 10.

poprzez pracę ze studentami jako profesor prawa, kończąc na wygłaszaniu publicznych wykładów dotyczących publikowanych dzieł.

Publikacja stanowi próbę odpowiedzi na najistotniejsze – jak się wydaje – z punktu widzenia młodych adeptów prawa pytania. Autor w przystępny dla Czytelnika sposób rozprawia o sensie wykonywania zawodu adwokata, jego społecznej roli oraz etycznych granicach działania prawnika. Alan Der-showitz ukazuje niewątpliwą złożoność i wielowymiarowość pracy prawnika we współczesnych realiach. Nie ogranicza się jednak do samej kwestii wykonywania zawodu – kluczowym bowiem pytaniem, na które Autor stara się odpowiedzieć, jest to, jak być dobrym człowiekiem.

Choć więc książka adresowana jest przede wszystkim do młodych prawników, to jej przesłanie o charakterze uniwersalnym może przyciągnąć uwagę innych Czytelników zainteresowanych zawodem oraz rolą prawnika w funkcjonującej rzeczywistości.

Na uwagę zasługuje forma, jaką posłużył się twórca publikacji, bowiem kreuje ona wrażenie bezpośredniej rozmowy Autora z Czytelnikiem. To zaś nadaje publikacji charakteru nieszablonowego, odróżniającego od tradycyjnych dzieł o prawie dostępnych na rynku. Powyższe ma ten jeszcze atut, że w tytułowym dziele poruszone zostały nie tylko zagadnienia *stricto* związane z wykonywaniem zawodu, ale i kwestie filozoficzne, społeczne. Każdy odrębny, acz powiązany z innymi list składa się na spójną wizję zawodu adwokata ukazywaną przez Autora – jako profesji wymagającej nie tylko wiedzy, ale także odwagi i odpowiedzialności.

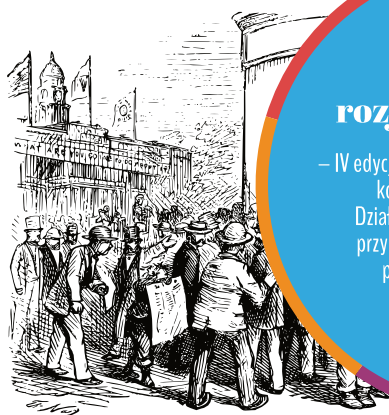
Kluczowym wątkiem publikacji jest przedstawienie zawodu prawnika w oderwaniu od swego rodzaju idealizmu poprzez ukazanie jego złożoności i licznych dylematów moralnych, z którymi każdy prawnik niewątpliwie na drodze swojej kariery się mierzy. Autor podkreśla, że praktyka prawnicza wiąże się z presją, konkurencją, koniecznością podejmowania niekiedy niełatwych decyzji.

Autor wielokrotnie podkreśla, że prawo nie funkcjonuje w próżni, a przedstawiciele zawodów prawniczych zderzyć się muszą z rzeczywistością, w której dostrzegalne są związki prawa z polityką, w której procesy sądowe stanowią obiekt zainteresowania mediów i opinii publicznej. To z kolei oznacza, że prawnicy muszą być świadomi swego rodzaju presji społecznej.

W publikacji zwrócono uwagę na różnego rodzaju wątki, wśród których znalazła się m.in. próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, „czy dobrzy prawnicy powinni bronić złych ludzi”. Autor w szeroki sposób rozważył kwestię działania w najlepszym interesie reprezentowanego klienta i w sposób niezwykle obrazowy przedstawił istotę zawodu adwokata, porównując go do chirurga na sali operacyjnej, którego jedynym celem jest uratowanie pacjenta i to niezależnie od tego, czy pacjent jest osobą dobrą czy złą. Rolą adwokata jest gorliwie przedstawiać perspektywę klienta w granicach prawa i etyki. Niewątpliwie jednak gorliwa reprezentacja – jak wskazuje Autor – wymaga podporządkowania wszystkich innych interesów uzasadnionemu interesowi klienta.

Z pewnością „Listy do młodego prawnika” można uznać za ważny głos w dyskusji o roli prawników we współczesnym świecie. Publikację należałoby postrzegać jako tę, która może stanowić istotne źródło wiedzy dla młodych adeptów prawa – pozwala ona bowiem uzupełnić dotychczas pozyskaną wiedzę teoretyczną o istotne, praktyczne wskazówki Autora dotyczące funkcjonowania w zawodzie, których niejednokrotnie młodzi prawnicy nie mieli okazji poznać.





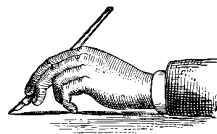
„Adwokaci rozjaśniają prawo”

– IV edycja ogólnopolskiej akcji edukacyjnej,
koordynowanej przez Komisję
Działalności Publicznej Adwokatury
przy Naczelnej Radzie Adwokackiej
pod hasłem „Prawo vs. Hejt,
Szkoła wolna od hejtu”



apl. adw. Gabriela Siołek

Izba Adwokacka w Kielcach



Jak co roku, Naczelna Rada Adwokacka angażuje się w kampanie mające na celu edukację dzieci odnośnie zagrożeń, jakie pojawiają się w otaczającym świecie, a także budowanie świadomości o konsekwencjach nielegalnych działań.

W październiku 2026 roku ruszyła IV już edycja ogólnopolskiej akcji, której tematem przewodnim był tzw. hejt. W projekt zaadresowany do uczniów i uczennic szkół podstawowych zaangażowali się adwokaci oraz aplikanci adwokaccy wszystkich 24 izb. Jako reprezentant Okręgowej Rady Adwokackiej w Kielcach z dumą przyznaję, że środowisko adwokackie Izby Świętokrzyskiej aktywnie zaangażowało się w inicjatywę „Adwokaci Rozjaśniają Prawo”, bowiem dzięki wsparciu Adwokat Kamili Kwiecień, członka NRA w ramach działań prowadzonych na terenie Izby Świętokrzyskiej odwiedzonych zostało co najmniej 31 placówek edukacyjnych, a w spotkaniach uczestniczyło około 4 630 uczniów¹.

¹ https://www.facebook.com/ORAKielce?locale=pl_PL

Działania podjęte przez Adwokaturę polegały m.in. na objaśnieniu młodym słuchaczom tego, co kryje się pod pojęciem „hejt” i jakie sankcje przewiduje ustawodawca za dopuszczenie się przestępstw z nim związanych. Szczegółowo omówiono znamiona różnych typów przestępstw, tj. zniesławienia oraz zniewagi. Nadto prawnicy biorący udział w prelekcji zwrócili uwagę na szeroko pojęte uciążliwe zachowania odnotowywane wśród rówieśników, w szczególności w sieci – kradzież tożsamości, *cyberbullying*, *cancelling* czy nękanie. Z relacji prowadzących wynika, że uczniowie z uwagą słuchali merytorycznych wypowiedzi prawników, którzy faktycznie wytłumaczyli zjawisko hejtu. Skutecznie pomogli zrozumieć najmłodszym, jak odróżnić konstruktywną krytykę od agresywnej i obraźliwej oceny, zwrócono także uwagę na intencję sprawcy i odczucia pokrzywdzonego.

Z niemałym zdziwieniem odbiorców spotykało się każdorazowo wskazanie konsekwencji nieszkodliwych (w ich mniemaniu) działań podejmowanych zarówno w sieci, jak i w realnym życiu. Uświadomienie młodzieży o istnieniu ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich² uruchomiło u słuchaczy poczucie odpowiedzialności i skutecznie zdeaktualizowało przekonanie o bezkarności. W tym miejscu warto także wspomnieć, że dzięki dobrze przemyślanej strategii szkolenia, dokonanej przez Komisję Działalności Publicznej, działającej przy Naczelnej Radzie Adwokackiej zostały dzieciom objaśnione procedury wszczęcia postępowania, potencjalne wyniki tych postępowań i znaczenie dla ewentualnych sprawców czynów. Podkreślono także rolę i potrzebę mediacji rówieśniczej.

Nie tylko uczniowie stali się bogatsi o te istotne w dzisiejszych czasach wiadomości. Również nauczyciele, którzy uczestniczyli w wykładach, mogli dostrzec, że postawa, jaką prezentują wobec swoich podopiecznych, winna być poddana szczególnej uwadze, bowiem nadmierna krytyka ze strony nauczycieli bywa niezwykle krzywdząca i deprymująca dla młodych ludzi.

Działania Adwokatury w zakresie edukacji młodzieży, szczególnie w tematyce hejtu, okazały się „strzałem w dziesiątkę”. W ostatnich latach problem hejtu, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, stał się jednym z istotnych wyzwań społecznych. Rozwój mediów społecznościowych oraz powszechny dostęp do In-

² Ustawa z dnia 9.06.2022 r. (Dz.U. poz. 1700)

ternetu sprawiają, że młodzi ludzie coraz częściej stykają się z mową nienawiści – występując w roli ofiary, ale i niekiedy sprawcy. Odpowiedzią na to zjawisko są inicjatywy podejmowane m.in. przez Adwokaturę, które prowadzone przez adwokatów i aplikantów adwokackich spotykają się z bardzo pozytywnym odbiorem zarówno wśród nauczycieli, jak i uczniów. Warsztaty, prelekcje oraz spotkania w szkołach prowadzone są w przystępnej, zrozumiałej formie, dostosowanej do wieku uczestników. Dzięki temu młodzież nie tylko poznaje definicję hejtu i jego prawne aspekty, ale uczy się rozpoznać granicę pomiędzy niezabronioną prawnie krytyką a zachowaniami, które mogą prowadzić do odpowiedzialności karnej i cywilnej.

Szczególną wartością tych działań zdaje się być możliwość bezpośredniej rozmowy z praktykami prawa. Uczniowie bowiem chętnie zadawali pytania, dzieląc się swoimi doświadczeniami. Taka właśnie forma edukacji sprzyja budowaniu zaufania do instytucji oraz pokazuje, że przepisy nie są abstrakcją, a mają realny wydźwięk.

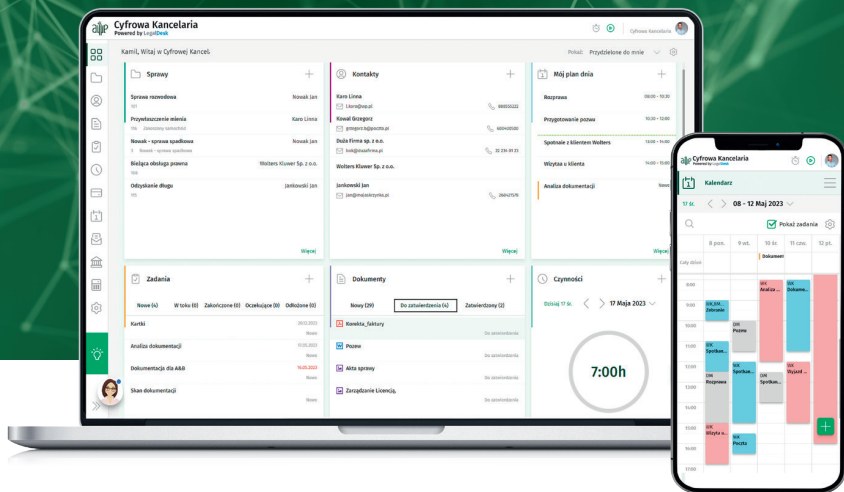
Z relacji nauczycieli wynika, że podobne inicjatywy stanowią cenne uzupełnienie programu edukacyjnego, a sposób przekazywania swojej wiedzy przez prawników wzmacnia przekaz dotyczący odpowiedzialności za swoje czyny.

Bez wątpienia budowanie świadomości prawniczej od najmłodszych lat jest – można by rzec – inwestycją w bezpieczeństwo społeczne, a rozpozszechniana przez Adwokaturę forma edukacji, oparta przede wszystkim na dialogu, może być skutecznym narzędziem do przeciwdziałania hejtowi.



Teraz możesz zyskać więcej!

Cyfrowa Kancelaria + LEX w specjalnej ofercie



Cyfrowa Kancelaria

Aplikacja do
zarządzania kancelarią

- pobieranie danych z PISP
- rejestrowanie czasu pracy
- zarządzanie zadaniami i współdzielenie dokumentów
- pobieranie danych z GUS
- rozliczanie klientów

Już od 15 zł/mies.

2 pierwsze miesiące bezpłatnie

LEX dla użytkowników Cyfrowej Kancelarii

System Informacji Prawnej

- baza aktów prawnych i orzecznictwa prawa polskiego i EU
- komentarze kanon ze wszystkich dziedzin prawa
- LEX Kompas Orzeczniczy 2.0
- moduły dodatkowe z wybranej dziedziny prawa

Już od 199 zł/mies.



mLegitymacja

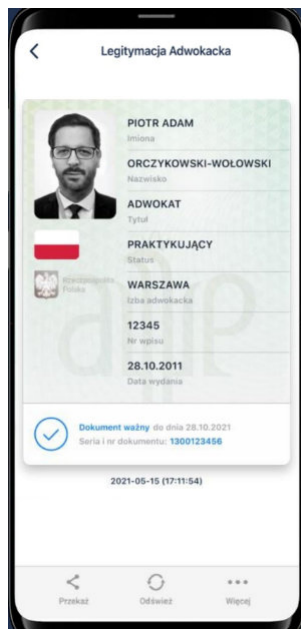
adwokata
aplikanta adwokackiego

prawnika zagranicznego
adwokata niewykonyującego
zawodu.

Cyfrowa wersja dokumentu
wydawanego
przez okręgową radę adwokacką.
Potwierdza uprawnienia
zawodowe jej właściciela.

mLegitymacja adwokacka
jest dostępna
w aplikacji mObywatel


ADWOKATURA
POLSKA



pobierz
mLegitymację

www.gov.pl/web/mobywatel-w-aplikacji/legitymacja-adwokacka



NABÓR TEKSTÓW

MŁODA.PALESTRA@NRA.PL

#PUBLIKUJ



**MŁODA
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH